

GAZETA

Współczesna

DIENNIK REGIONALNY • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • Nr 250 (13151) • Czwartek, 29.12.94 r. • Cena 3.500 zł

ISSN - 0137-9488

Nr indeksu 350133

Kolejarze, mimo protestów, pozostaną bez lekarzy?

Stacja do likwidacji

Być może wraz z końcem tego roku — decyzją Janusza Wellmana, zastępcy Dyrektora Naczelnej Centralnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie — zostaje zlikwidowana Kolejowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. Przeciwno tej decyzji protestuje Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” PKP Białystok.

Decyzja o likwidacji Kolejowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku podjęta została we wrześniu br. CDOKP w Warszawie motywuje ją tym, że ponoszone koszty są zbyt duże w porównaniu do obciążenia karetami wypadkowych, które w 1993 r. wynosiło średnio 5,8 jazdy na dobę. Ponadto ogromny zasięg terytorialny stacji kolejowego pogotowia ratunkowego powodował, że nie było ono operatywne i niespójne.

W październiku przedstawiciele NSZZ „Solidarność” spotkali się z dyrektorem CDOKP oraz Janiną Kozłową, naczelnikiem Zarządu Służby Zdrowia CDOKP. Podczas spotkania

hajnowskim szpitalu zmarł młody mężczyzna

Tatuaż śmierci?

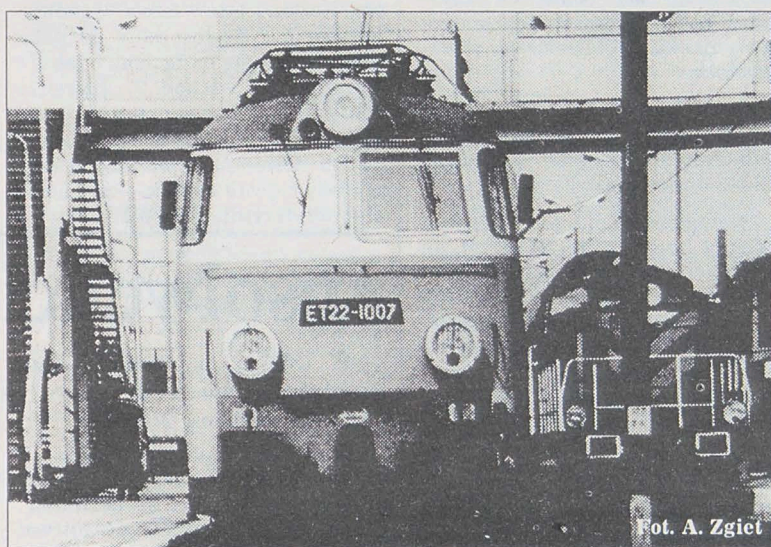
Przed świętami Bożego Narodzenia oddziału zakaźnego hajnowskiego szpitala trafiło dwóch mężczyzn z objawami żółtaczki. U jednego z nich choroba miała ostry i gwałtowny przebieg. Młody mężczyzna zmarł po przewiezieniu do szpitala w Białymstoku.

Istnieje podejrzenie, że przyczyną zakażenia mogło być wykonanie tatuażu w niewłaściwych warunkach. Ordynator oddziału złożyła zażalenie na Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Hajnowce.

10 mężczyzn w wieku 18-24 lata w okresie przedświątecznym poddało się wykonaniu tatuażu. Najprawdopodobniej usługę wykonał amator nie przestrzegając zasad higieny. Jednak tatuaż był przyczyną choroby zakaźnej, na którą zapadły dwie osoby, nie można na razie jednoznacznie stwierdzić. Pozostali mężczyźni śledząc o chorobie kolejno również poddali się badaniom. Wszyscy przebadani w celu wykrycia i wykluczenia wirusa żółtaczki.

Nie stwierdzono u nich choroby. Wykonanie tatuażu mogło być przyczyną zakażenia, ale to muszą potwierdzić badania Sanepidu — stwierdziła ordynator Barbara Przekłak.

Do tematu wrócimy. (aż, bs)



Fot. A. Zgiet

związkowcy wręczyli 5.000 protestów podopiecznych białostockich kolejarzy. Nie przyniosło to jednak skutku.

W listopadzie br. dr Krzysztof Chętnik, Lekarz Wojewódzki w Białymstoku, otrzymał pismo od Jerzego Wellmana z prośbą o objęcie od 1 stycznia 1995 r. opieką w zakresie pomocy doraźnej podopiecznych kolejowej służby zdrowia.

— My nie podlegamy służbie zdrowia PKP, ani ona nam. Odpowiedzia-

lem więc na to pismo, że objęcie opieką podopiecznych PKP może nastąpić po oficjalnym uzgodnieniu tych spraw z Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej, po zleceniu nam tego zadania przez ministerstwo i przekazaniu dodatkowych środków finansowych na prowadzenie dodatkowych zadań. Bez spełnienia tych warunków nie może być mowy o ich przejęciu — twierdzi Krzysztof Chętnik.

Cd. na str. 2

Po tragedii w Gdańsku strażacy zapowiadają kontrolę dyskotek, kin i teatrów

Lepiej późno niż wcale

Od 2 stycznia 1995 r. ekipy kontrolne Państwowej Straży Pożarnej w woj. białostockim przystąpią do kontroli wszystkich obiektów w których może powstać zagrożenie ogniem, a tym samym narażenie ludzi na niebezpieczeństwo. Chodzi o 150 różnego rodzaju placówek, gdzie przebywa jednorazowo ponad 50 ludzi. Są to teatry, kina, dyskoteki, kluby, hotele, domy studenta, internaty.

Będziemy bezwzględni w egzekwowaniu wymogu zapewnienia bezpieczeństwa ludzi. W stosunku do właścicieli, zarządców lub użytkowników, których obiekty nie będą spełniały tych warunków, zostaną wycofane konsekwencje przewidziane prawem — powiedział komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku — Krzysztof Wojtecki.

Strażacy zapowiadają, że w razie stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości np. trwająca dyskoteka czy impreza rozrywkowa zostanie przerwana a wszelkimi z tego tytułu konsekwencjami zostanie obciążony właściciel lub organizator.

Podobna kontrola, aczkolwiek nie na taką skalę, została przeprowadzona w styczniu br. Najwięcej zastrzeżeń wzbudziła wówczas hala białostockiej „Jagiellonii”, gdzie były niesprawne światła bezpieczeństwa, zablokowane wyjścia awaryjne i brak właściwej ochrony przeciwpożarowej. Wiele zastrzeżeń mieli także strażacy do dyskotek „Panderoza” w Janowie i „Manhattan” w Mońkach. Wszystkie stwierdzone wówczas niedociągnięcia zostały usunięte. (h).



Fot. A. Zgiet

Rada Miasta Łomży zatwierdziła maksymalne stawki podatku od nieruchomości

DRAKOŃSKIE PODWYŻKI

Łomżyńscy podatnicy będą w roku 95 płacić podatek od nieruchomości według maksymalnych stawek — zdecydowali wczoraj radni Rady Miejskiej.

Oznacza to wzrost tego podatku, w porównaniu z rokiem 94, aż o 32 proc. Np. stawka za 1 mkw. powierzchni użytkowej budynku z prowadzoną działalnością gospodarczą wzrosła z 50 211 zł do 66 300 zł (6 zł 60 gr.). Rekomendując wniosek Zarządu o zatwierdzenie stawek maksymalnych skarbnik miasta — Iłona Narolewska zwróciła uwagę, że samorząd znajduje się w sytuacji przymusowej. Obniżka stawek, zgodnie z prawem, pociągnęłaby za sobą zmniejszenie subwencji ogólnej dla miasta w roku 96 o kwotę uszczuplonych dochodów w roku 95.

Radny Bogusław Dębosz stwierdził, że jest to wzrost drakoński. Zaproponował, by Rada zwiększyła stawki jedynie do poziomu przewidywanej w przyszłym roku inflacji. Wywołało to irytację prezydenta Jana Turkowskiego, który stwierdził, że równie dobrze można wnioskować o całkowite zaniechanie ściągania tego podatku. Zdaniem prezydenta, najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie stawek maksymalnych. Natomiast wobec podatników, którzy będą mieli kłopoty z opłatami, Zarząd będzie stosował umorzenia oraz rozkładanie należności na raty. Zapytany, jaka jest skala umorzeń podatku w tym roku, uchylił się od odpowiedzi.

Za wnioskiem Zarządu opowiedziało się 13 radnych, przeciwko 4, a 11 wstrzymało się od głosu.

Dłuższa dyskusja towarzyszyła także podjęciu uchwały o wyborze organizacyjno-prawnej formy dla będących w trakcie komunalizacji przedsiębiorstw użyteczności publicznej — wodociągowo-kanalizacyjnego i ciepłowniczego. Proponowana przez Zarząd forma jednoosobowych spółek gminy spotkała się ze

opinią radnych Bogusława Dębosza i Franciszka Poredy. Obaj oponenci argumentowali, że nastawione na zys spółki będą drenować kieszenie mieszkańców miasta.

Przeciwnicy spółek w toku dyskusji znaleźli się jednak w mniejszości. W głosowaniu za wnioskiem Zarządu opowiedziało się 20 radnych, 2 było przeciwnych, a 6 wstrzymało się od głosu.

(MK)

O podwyżkach podatków w Suwałkach piszemy na str. 3

Rząd — „Solidarność”

Rozmowy zerwane

Wczoraj rozmowy rządowo-związkowe w Ministerstwie Zdrowia zostały zerwane przez związkowców z „Solidarności”. Do chwili zamknięcia numeru nie znane były powody podjęcia takiej decyzji.

4 pracowników białostockiej służby zdrowia wyraziło chęć przystąpienia do strajku głodowego trwającego w kilku miastach Polski. Białostocka Rada Ochrony Zdrowia Zarządu Regionu „Solidarności” nie poparła ich inicjatywy. (—)

Losowanie

9 stycznia 1995 roku

Samochody czekają

Dwa fiaty 126 oraz 55 innych nagród z naszego „Gwiazdkowego konkursu” wciąż czeka na swoich właścicieli.

Dzisiaj na 6 stronie drukujemy drugą część kuponu zbiorczego. Uczestnicy „Gwiazdkowego konkursu”, którzy przysłał lub dostarczyli do „Gazety Współczesnej” kartę konkursową i komplet kuponów z gazety (może brakować 5) lub kartę z dwoma częściami kuponu zbiorczego, wezmą udział w losowaniu, które odbędzie się 9 stycznia o godz. 12 w budynku redakcji. Zestawy kart konkursowych z kuponami można też dostarczyć do oddziałów naszej gazety w Łomży i Suwałkach do 5 stycznia 1995 r.

W sylwestrowym magazynie „Tydzień”

● Politycy o najważniejszych wydarzeniach mijającego roku!

● Caloroczny przegląd wydarzeń w regionie!

● W czym iść na bal!

● Rambo po białostocku!

● Czerkiesi za 950 milionów!

● Rok na sportowo!

● Szopka noworoczna!

PLACE W BUDŻETÓWCE ZASKARŻONE

Prezydent zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o wynagrodzeniach dla budżetowców. Wczoraj przygotowywane było uzasadnienie wniosku.

Na podjęcie decyzji prezydent ma czas do końca tygodnia. Ustawa, ponownie uchwalona w miniony piątek, wpłynęła do Kancelarii Prezydenta 24 bm. W myśl małej konstytucji, na podpisanie każdej ustawy ponownie uchwalonej przez Sejm, lub na jej zaskarżenie do Trybunału Konstytucyjnego, prezydent ma 7 dni.

Wicepremier Grzegorz Kołodko powiedział dziennikarzom, że zablokowanie ustawy zaskądzi interesom pracowników sfery budżetowej.

USTAWA PODATKOWA PRZED TRYBUNAŁEM

Dzisiaj Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy wniosek prezydenta o stwierdzenie niezgodności z konstytucją jednego z przepisów ustawy regulującej zasady opodatkowania w 1995 r.

Chodzi o zamrożenie w przyszłym roku limitu odliczeń tzw. ulg mieszkaniowych na poziomie br., bez zmiany zasady ustalania tego limitu.

Choć wniosek do Trybunału dotyczy tylko jednego przepisu, cała ustawa podatkowa nie może wejść w życie bez podpisu prezydenta. Dla uniknięcia takiej sytuacji, że od 1 stycznia podatnicy nie będą wiedzieć jakie obowiązują podatki, rząd postanowił wpisać tabelę podatkową do projektu budżetu.

ROSJA PODNOSI CŁA

Od nowego roku Rosja czterokrotnie podniesie stawki celne na eksport gazu — z 0,5 ECU do 2 ECU za tonę. Dekret w tej sprawie podpisał już prezydent Borys Jelcyń.

Jak poinformował koncern Gazprom, początkowo planowano 10-krotne zwiększenie cła, ale propozycja ta, po analizie, została odrzucona.

W okresie od stycznia do października br. Rosja wyeksportowała 89,4 miliarda metrów sześciu gazu, tj. o 19 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. 72 proc. wyeksportowano do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw, w tym na Ukrainę 49,9 mld m sześciu, a na Białoruś 11,8 mld m sześciu.

(PAP)

Nowy sprzęt będzie kosztował banki nawet do miliarda złotych

Droga denominacja?

Sylwester i Nowy Rok dla wielu bankowców informatyków i księgowych będą dniami pracy. Denominacja złotego zmusza do przeprowadzenia odpowiednich przeszacowań w księgowości, ewidencji sald i obrotów. Od 2 stycznia wartości pieniężne muszą być wyrażane w nowych pieniądzach. Bankowcy i handlowcy nie wiedzą jeszcze jakie poniosą koszty związane z denominacją.

Na denominacji nikt nie straci i nie zyska — tak wyjaśnia Narodowy Bank Polski. Rzeczywiście, wszystkie wyrażone w pieniądzu wartości będą przeliczane w tej samej proporcji — 1 nowy złoty równa się 10.000 starych. Jednak przeprowadzenie denominacji będzie związane z pewnymi kosztami, które wiąże się z zakupem odpowiedniego sprzętu do firm, sklepów i banków.

— Trudno powiedzieć, jakie to będą koszty. Urządzenia są drogie. Na razie Oddział nie ma jeszcze na stanie nowego sprzętu. To Centrala będzie nas wyposażać — mówi Barbara Wójcik, główna księgowa Banku Gdańskiego SA Oddział w Białymstoku.

Czesław Chociej, prezes Banku Wschodniego SA w Białymstoku, wyjaśnia, że Bank nie zakupił jeszcze nowych urządzeń, ponieważ nie ma na rynku zbyt dużego ich wyboru. Trudno również byłoby je przetestować, ponieważ w Banku są tyl-

ko dwa woreczki z bilonem. Bank będzie zmuszony do zakupu tzw. sortera, maszyny do liczenia monet, woreczków i pojemników, na które trzeba będzie przeznaczyć ok. miliarda złotych.

W Banku Spółdzielczym w Białymstoku również nie ma jeszcze nowego sprzętu.

— Poniesiemy jakieś koszty, ale nie będą one rzutowały na wynik finansowy Banku. W pierwszych miesiącach roku nie będzie jeszcze w obrocie zbyt dużej ilości bilonu. W tym czasie na rynku pojawi się zapewne więcej ofert firm sprzedających urządzenia do liczenia i sortowania monet, a to być może obniży ich ceny — mówi Zofia Jarosz, zastępca dyrektora Banku Spółdzielczego w Białymstoku.

W Oddziałach PKO BP pojawiły się już pierwsze pojemniki na bilon. Jednak na nowy sprzęt pracownicy PKO BP muszą jeszcze poczekać.

Natomiast zdaniem Krystyny Sośniewskiej, prezesa PPS SPOŁEM, denominacja nie pociągnie za sobą specjalnych kosztów. Sklepy PSS SPOŁEM wyposażone są w kasy fiskalne, które łatwo będzie dostosować do nowych wymogów.

Zarówno bankowcy, jak i dyrektorzy firm w związku z denominacją obawiają się spieć z klientami. Chodzi o to, iż może być sporo nieporozumień, dopóki klienci nie przyzwyczają się do nowych cen i ich przeliczania. Przechodzenie na rozliczanie się w nowych pieniądzach może też spowodować, że będą pomyłki. W tych przypadkach mogą stracić zarówno klienci, jak i firmy.

(doz)

Ekspresem

● Nie ustaleni sprawy włamali się wczoraj do pomieszczeń Spółdzielni Kółek Rolniczych w Sejnach, skąd zabrali telewizor, video, papierosy. Straty oszacowano na 35 mln zł.

● Włamano się do sklepu Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Drygalech, gm. Biała Piska. Z kasy zabrano ponad 18 mln zł. Policja podejrzewa trzy osoby. Dochodzenie trwa.

● Wczoraj rano na trasie Białystok — Knyszyn kierujący peugeotem zderzył się z fiatem. Kierowca peugeotu doznał urazu głowy, wstrząsu mózgu i złamania zuchwy. Przebywa w szpitalu.

● Nie ustaleni sprawy włamali się do stacji CPN w Nowogrodzie, skąd zabrali papierosy, słodycze, oleje silnikowe o wartości 2,5 mln zł.

/až/

Współpraca z American Airlines zagrożona?

Niemcom LOT - em bliżej

Na mocy podpisanej w środę, bezprecedensowej umowy, od 9 stycznia LOT będzie lądować w Berlinie na lotnisku Tegel, a nie jak dotąd na Schoenefeld. Interesy LOT-u w Europie wyglądają nieźle. Bardzo opóźnia się zaś rozwój współpracy z American Airlines, które mają być strategicznym partnerem LOT-u, mówi się nawet o możliwości zerwania umowy wstępnej.

Tegel to najpopularniejsze z 3 lotnisk berlińskich, skupia większość ruchu tranzytowego. Zamiast turbośmigłowcami ATR-ami LOT ma teraz latać Boeingami 737, co także podniesie rangę trasy Warszawa — Berlin. Ale najważniejsze, że według umowy z Lufthansą wspólna eksploatacja linii ma polegać na tym, że latać będą tylko polskie maszyny, a Lufthansa wykupi w nich stałą pulę miejsc. Nabywca biletu z nadrukiem Lufthansa dopiero na pokładzie zauważy, że leci LOT — em. Rozkład lotów (sześć tygodniowo) ma być dostosowany do połączeń z Berlinem na zachód, a także z Warszawy na wschód. To pierwsza taka umowa z dużym przewoźnikiem zachodnim, dotycząca połączenia dwóch stolic. Dotąd na zasadę taką zgodziły się Air France — ale na linie peryferyjne, jak Warszawa —

Nicea. Według LOT-u, świadczy to o pełnym zaufaniu renomowanej linii niemieckiej do przewoźnika polskiego i jakości jego usług.

Wbrew zapowiedziom 10 stycznia nie wejdzie w życie code sharing z American Airlines, a realizacja umowy wstępnej z tym strategicznym partnerem LOT-u opóźnia się. Umowę podpisaną w maju i wtedy LOT zapewniał, że w ciągu dwóch miesięcy uruchomi wspólną eksploatację kilku tras. Minęło siedem miesięcy, a teraz mówi się najwcześniej o marcu. Zgodę na code sharing wydać muszą oba rządy, ale amerykański wciąż zwleka. Według obserwatorów, może to znaczyć, że American Airlines nie naciska na swój rząd, wstępną umowę z LOT — em traktując niezbyt poważnie.

KRZYSZTOF LESKI

Absolwenci do wojska

W 1995 r., po trzech latach przerwy, absolwenci wyższych uczelni znowu będą powoływani do wojska — informuje Sztab Generalny WP.

Z powodu braków finansowych przez ostatnie trzy lata absolwenci, na mocy zarządzenia szefa SG WP, nie byli powoływani do „długotrwałego przeszkolenia wojskowego”.

Absolwenci z 1993 r., którzy mają możliwość odbycia tego przeszkolenia zrezygnowali (bo nie było takiego obowiązku), powinni obecnie złożyć we właściwej Komendzie Uzupełnień pisemne oświadczenie

o rezygnacji. Po jego złożeniu wszyscy mają być przeniesieni do rezerwy.

Długotrwałe przeszkolenie wojskowe absolwentów szkół wyższych trwa 5 miesięcy.

(PAP)

Po pobycie w Puszczy Białowieskiej

Skuteczna kuracja

U prawie połowy z grupy 35 dzieci z leżącym w pobliżu Czarnobyla Soligorska na Białorusi, które w październiku br. przebywały na kuracji w Starzynie na obrzeżach Puszczy Białowieskiej, czynniki określające stopień odporności organizmu wróciły do poziomu normalnego — poinformował Eugeniusz Szmerko, lekarz towarzyszący grupie.

Tuż przed świętami z ośrodka w Starzynie wyjechał do domów drugi turnus leczonych tam białoruskich dzieci. W lutym przyszłego roku przyjedzie tam trzecia grupa dzieci z Białorusi.

U pozostałych pacjentów leczonych w październiku nastąpiła znaczna poprawa odporności organizmu — takie wyniki przyniosły przeprowadzone w Mińsku badania immunologiczne krwi. Dzieci w wieku 7—14 lat pochodzą z terenów, które uległy skażeniu w wyniku awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu. Przed leczeniem w Polsce stwierdzono u nich stany alergiczne i osłabiony system odporności organizmu, co stwarzało zagrożenie chorobą popromienną.

Jednym z organizatorów pobytu dzieci jest gmina Dubicze Cerkiewne. Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie powołania fundacji, która zajmie się stałą organizacją leczenia dzieci z objawami choroby popromiennej.

(PAP)

Stacja do likwidacji

Cd. ze str. 1

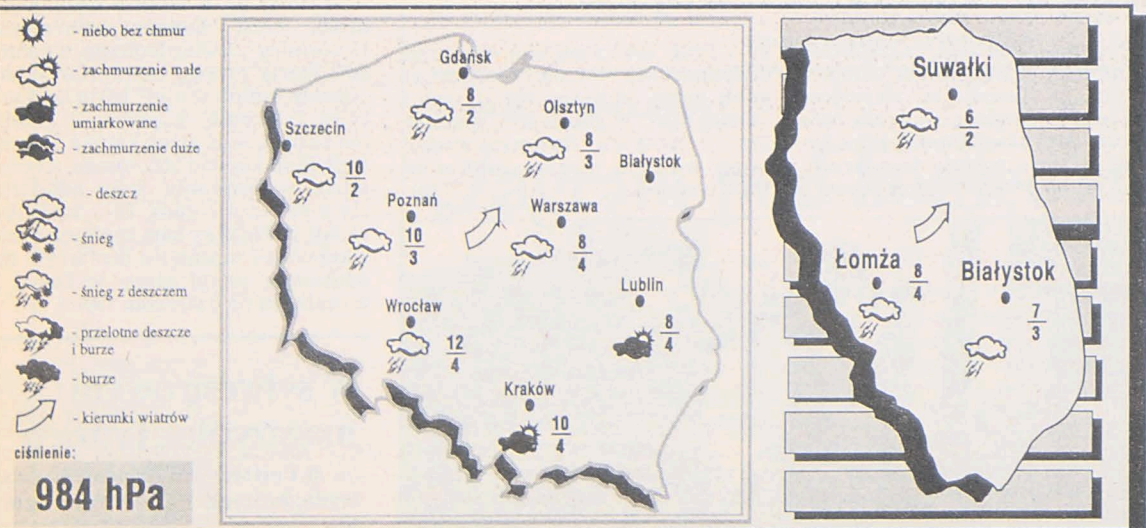
W grudniu dr Chętnik otrzymał od dyrektora Wellmana kolejne pismo z prośbą o objęcie opieką podopiecznych służby zdrowia w nagłych zachorowaniach w nocy. Lekarz Wojewódzki odpowiedział podobnie.

W grudniu związkowcy odwołali się od decyzji CDOKP do Ministra Transportu. Założyli około 2.000 protestów kolejarzy, ale nie otrzymali żadnej odpowiedzi. 20 grudnia związkowcy z „Solidarności” utworzyli Komitet Protestacyjny, działający na węzle PKP Białystok, którego celem jest koordynacja akcji protestacyjnej (ze strajkiem włącznie) w przypadku niecofnięcia decyzji likwidacji Kolejowej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Wczoraj odbyło się spotkanie Andrzeja Zaremby, dyrektora Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku z pracownikami Stacji Pogotowia Ratunkowego. W protokole ze spotkania zapisano m.in., że dyspozytorki będą udzielały informacji telefonicznej o konieczności zgłaszania nagłych zachorowań również do Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, pomijając informację o zatrudnieniu pacjentów na PKP.

— Myślę, że w nagłych przypadkach dla dobra sprawy można zataić miejsce zatrudnienia. Nie jestem ponadto całkowicie pewien, że decyzja o likwidacji stacji pogotowia zapadnie. Czekam jeszcze na to, co zalażą związki. Dzisiaj będę rozmawiał z dyrektorem Wellmanem i doktorem Chętnikiem, żeby sprawy administracyjne szły swoim tokiem, a ludzkie — swoim — powiedział Andrzej Zaremba.

(semi)



Zachmurzenie duże okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 6 do 8 st., minimalna od 2 do 4 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, porywisty, południowo-zachodni. Rano w regionie ciśnienie ok. 984 hPa, w ciągu doby spadek o 13 hPa.

Imieniny: Dawida, Gosława, Tomasza

JAK MINĄŁ ROK

Mija 1994 rok. Jest to czas podsumowań, co zdarzyło się dobrego, a co złego w mijającym roku. „Gazeta” zapytała kilku znanych ludzi z naszego regionu, jaki był rok 1994 i czego sobie życzą w przyszłym roku.

Henryk Owsiejew — prezes dwóch suwalskich firm „Polamu” i „Litpolu” sp. z o.o.

— Zarówno dla jednej firmy, jak i dla drugiej 1994 rok był dobry i udany. Myślę, że uzyskane efekty dają gwarancje pomyślności na następny — 1995 rok. Zarezerwowaliśmy spore środki na inwestycje. Jeśli nie będzie jakiegos kataklizmu — odpukać — spełnimy wszystkie nasze zamierzenia. Podejmowane przedsięwzięcia idą w trzech głównych kierunkach. Chcemy zainwestować w technologię, poszerzyć rynki zbytu — w kraju i za granicą oraz poprawić warunki pracy dla załogi. W mijającym roku kilka wyrobów z „Litpolu” (meble metalowe) i „Polamu” (sprzęt elektroinstalacyjny) uzyskało nominacje do konkursu „Teraz Polska” i zdobyło tak zwany dobry wzór.

Zbigniew Buski — dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach.

— Za najważniejsze wydarzenie 1994 roku na własnym podwórku uważałbym połączenie BWA i WDK i utworzenie Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Jakże będą tego efekty okaże się po Nowym Roku. Dziś za wcześnie o tym mówić. Uważam, że połączone budżety powinny przynieść lepszą pracę. Tego właśnie sobie życzymy. W sumie jednak przydałoby się więcej pieniędzy. Tegoroczny budżet zamknęliśmy kwotą 6,7 mld zł, natomiast na 1995 rok otrzymaliśmy 7,6 mld zł. Biorąc pod uwagę inflację jest to ok. dwadzieścia procent mniej.

Cieszą sukcesy zespoły ROK i S i tych, którymi się opiekujemy. W 1994 r. m.in. mocno zaistniał kwartet „Kwadrat”, laureat wielu prestiżowych konkursów, np. „Spotkań Zamkowych” w Olsztynie. Zespół śpiewaczy z Lipska zdobył z kolei główną nagrodę na festiwalu kultury ludowej w Kazimierzu Dolnym. Liczymy, że 1995 rok będzie równie bogaty w osiągnięcia, jak poprzedni. Jednym z głównych zadań stanie się rozwój zespołu „Suwalszczyzna”. (m)

W piątek banki kończą wcześniej pracę

Bilon w woreczkach

Nie wszystkie banki mają już w swoich sejfach nowe pieniądze. Do wprowadzania w pierwszej kolejności nowych znaków pieniężnych zostało wytypowanych 18 największych banków i ok. 600 oddziałów NBP.

W Białymstoku oddziały banków dysponują niewielkimi ilościami bilonu. Bank Wschodni, jako placówka samodzielna posiada dwa woreczki z monetami. Natomiast w Banku Spółdzielczym nie ma jeszcze bilonu.

Klienci banków, którzy zechcą skorzystać z usług tych instytucji powinni pamiętać, że w piątek większość banków zamierza wcześniej zakończyć obsługę klientów. Przeważnie okienka w bankach będą czynne do godziny 12 lub 13. Natomiast Bank Spółdzielczy w Białymstoku będzie funkcjonować tak jak w dni robocze.

Wszystcy powinni też pamiętać, iż po 1 stycznia trzeba będzie wypełniać wszystkie dokumenty — w tym również czeki — w nowej walucie, nawet w przypadku, gdy płatność będzie dokonywana w starych złotych. (doz)

Wojewoda łomżyński Mieczysław Bagiński:

— 1994 rok był wyjątkowo ważnym, zarówno w życiu prywatnym jak i służbowym. Dorosłość i dojrzałość syna, debata rodzinna o dalszym jego kształceniu i mamy studenta Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania! Ważką dla mnie osobie była z kolei decyzja „być lub nie być” ...wojewodą. Na razie głowę noszę w chmurach, co uznałem za lepsze niż noszenie jej niżej ... i udaje się.

W sprawach zawodowych cieszą najbardziej dobrze układające się kontakty z samorządami — utrwała się przeświadczenie, iż nie ma obywateli, dla których rolę służebną pełni samorząd i drugiej grupy, której wyłącznie służy administracja rządowa. W 1994 r. jako wódz województwa postawiłem dwa najważniejsze wyzwania. Pierwsze: trzeba i można zakończyć budowę szpitala, gdyż jest to najlepszy program oszczędnościowy i takim go prezentowałem resortom zdrowia i finansów. Drugie ma charakter wyzwania cywilizacyjnego: powszechna gazyfikacja. To z kolei prezent dla ministra ochrony środowiska, jako że nie ma lepszego programu ochrony powietrza, niż wyeliminowanie 20 — 30 tysięcy prymitywnych palenisk z najgorszymi asortymentami węgla.

Cieszą również funkcjonowanie Biebrzańskiego Parku Narodowego, udało się Forum Gospodarcze promujące region, spotkanie się na Złocie Łomżyńskach z całego kraju i świata, wygrany został — mimo że jestem tylko st. sierżantem sztabowym — pojedynek z generałami o istnienie wojska w Łomży. Satisfakcjonuje i to, że jeszcze w końcu grudnia powiodła się próba uratowania budżetu Rajgrodu (3,5 mld zł), że Rada Porozumienia Zielonych Pluc Polski, której w tym roku przewodniczyłem, pokonała barierę przejścia od teorii do prawa i praktyki.

Budujące jest i to, że powstała — podobno z przymusu wojewody — Agencja Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej, która funkcjonuje i zarabia na siebie.

Za pośrednictwem „GW” dziękuję wszystkim za życzliwość i wyrozumiałość podczas pierwszego okrzyku, tj. pierwszego roku mojego urzędowania jako wojewody.

O jakim prezencie od św. Mikołaja marzę najbardziej? Żeby za dwa lata móc kupić nowy samochód, bo obecny pamięta czasy ... pierwszego wojewody łomżyńskiego. Prześladuje marzenie o 160 — kilogramowym dziku, z którym ustaliłem, że do trzech razy sztuka, a dwukrotnie już dawałem mu szansę!

Zanotowała: nom

Krwawa bójka w Hajnówce

Kaseta uratowała życie

Prokuratura Rejonowa w Hajnówce prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa 29-letniego mężczyzny, który 6 grudnia wieczorem odniósł śmiertelne rany w czasie bójki z nietrzeźwym napastnikiem. Sprawca został aresztowany.

Jan S. wraz z Kazimierzem P. wstąpił do „Snack Bar” — u. Po jakimś czasie, pijących piwo mężczyzn zaczął nietrzeźwy P.W., który zaproponował wspólne wypicie wina. Mężczyźni odmówili. Kilka minut później Jan S. i Kazimierz P. opuścili bar i na ulicy znowu spotkali znanego im z baru „zwolennika wina”.

Prezydent Łomży Jan Turkowski:

— Mimo trudności budżetowych wszystkie inwestycje ujęte w planie na rok 1994 udało się wykonać w 100 procentach. Szczególnie chcę podkreślić fakt oddania do użytku pierwszego zadania programu gazyfikacji miasta. Choć były trudności, gdyż nie dysponowaliśmy dokumentacją, gaz, zgodnie z planem jest już doprowadzony do ul. Dwornej. Moim marzeniem jest doprowadzenie w przyszłym roku nitki gazu do końca osiedla Wojska Polskiego.

Jestem zadowolony, że udało nam się przenieść bazę Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej do nowej siedziby przy ul. Poznańskiej. Dotychczas obiekty MPGK były rozrzucone po mieście aż w czterech miejscach. Obecnie pracownicy tej firmy mają wreszcie godziwe warunki, czego nie można jeszcze powiedzieć o warunkach pracy Urzędu Miasta. Moim drugim marzeniem jest oddanie w przyszłym roku do użytku części nowo wznoszonego budynku Ratusza, a do końca kadencji całego obiektu. Nie muszę opowiadać, w jakich warunkach Urząd obecnie pracuje, wszyscy mieszkańcy miasta są doskonale zorientowani.

Jestem zadowolony ze współpracy z Radą Miasta. Mimo różnicy zdań w ostatecznym rachunku poczynania Zarządu spotykają się z życzliwością i poparciem radnych. (MK)

„Browar” spełnił warunki

Jawne obligacje

Prawnicy Komisji Papierów Wartościowych doszli do wniosku, że KWP może przekazać „Gazecie” informację o tym, czy Komisja została powiadomiona o zamiarze emisji obligacji przez Zakłady Piwowarskie sp. z o.o. O emisji obligacji na okaziciela przez białostocki Browar pisaliśmy we wczorajszym wydaniu „Gazety”.

Lech Dąbrowski, pełniący obowiązki rzecznika prasowego KWP, powiedział, iż informacja o zamiarze emisji obligacji wpłynęła do KWP wczoraj. Przypominamy, że emisja ma nastąpić już 30 grudnia. Natomiast ustawa o obrocie papierami wartościowymi nakłada obowiązek na emitenta poinformowania o emisji KWP w terminie 7 dni przed jej rozpoczęciem. Roman Chomko prezes Zakładów Piwowarskich sp. z o.o., stwierdził, że informacja została przekazana drogą pocztową i liczy się data stempla pocztowego. (doz)

W Suwałkach od 1 stycznia 1995 r.

Wyższe podatki lokalne

Na wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Suwałkach ustalono nowe, wyższe stawki podatku od nieruchomości. Niektóre opłaty wzrosły dwu-, a nawet trzykrotnie.

Od budynków mieszkalnych lub ich części za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej od 1 stycznia 1995 r. trzeba będzie płacić 0,15 zł, od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej — 6,0 zł, od pozostałych budynków lub ich części (od 1 mkw.) — 1,8 zł, od budowli — 2 proc. ich wartości, od jednego metra kw. powierzchni gruntów: związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej (z wyłączeniem gruntów związanych z budynkami mieszkalnymi) — 0,20 zł, od pozostałych — 0,02 zł.

Niektóre z podanych stawek wzrosły dwu- a nawet trzykrotnie.

— **Podwyżki są bardzo wysokie. Chcemy oskubać naszych mieszkańców** — mówił jeden z radnych w czasie sesji.

Prezydent Grzegorz Wołagiewicz tłumaczył, że dotychczasowe stawki nie były zwiększane od 1993 roku.

— **Propozycje Ministerstwa Finansów są jeszcze bardziej rygorystyczne. Nie wykorzystaliśmy nawet połowy wyznaczonego pulapu. Trzeba wreszcie wykonać krok naprzód, aby nie pozostać w tyle za innymi** — przekonywał G. Wołagiewicz.

Uchwałę przyjęło większością głosów. O 50 proc. wzrósł też podatek od posiadania psów. Ich właściciele zobowiązani są do opłaty w wysokości 15,0 zł, od jednego zwierzęcia, rocznie.

Przewidziano ulgi (o 50 proc.) dla właścicieli prywatnych posesji oraz zwolnienia od obowiązku płacenia, np. dla osób niewidomych.

Rada obniżyła o 50 proc. podatek od środków transportowych posiadających katalizator oraz napędzanych gazem propan-butan. Zwolniła też od tego podatku pojazdy wyrejestrowane czasowo na okres nie krótszy niż trzy miesiące.

W związku z zaliczeniem Suwałk

do miejscowości turystycznych od przyszłego roku pobierane będą tzw. opłaty klimatyczne od osób przebywających w mieście w celach wypoczynkowych, zdrowotnych lub turystycznych. Od dzieci i młodzieży uczącej się (z wyjątkiem grup zorganizowanych) — 0,15 zł dziennie, od emerytów i rencistów — 0,30 zł, od pozostałych osób — 0,60 zł.

— **Nie jest to postępowanie uczciwe** — stwierdził radny Stanisław Kochański. — **Próbujemy przyjeźdźnych oszukać. Każemy im płacić za wdychanie spalin wydobywających się z setek TIR-ów przejeżdżających przez suwalskie ulice.**

Argument ten nie znalazł jednak zrozumienia większości radnych.

Zmieniają się też dzienne opłaty targowe. M.in. przy sprzedaży obnośnej z ręki, kosza artykułów spożywczych dzierżawcy i zarządcy targowiska będą inkasować, od 1 stycznia — 1,50 zł, wyrobów jubilerskich, futer i zegarków — 6,00 zł, przy sprzedaży artykułów spożywczych i przemysłowych: z wozu konnego, ciągnika, stołu — 6,00 zł, z samochodu, platformy, przyczepy, campingu — 12,00 zł. Wjazd na giełdę samochodem osobowym będzie kosztował 7,50 zł.

W trakcie zgłaszania wolnych wniosków radny, Leszek Lewoc, zwrócił się do Zarządu Miasta, aby podjęto rozmowy z kuratorem oświaty w sprawie przejścia przez miasto szkół podstawowych. Powinno to nastąpić nie później niż 1 kwietnia 1995 r.

— **Jeśli tego nie uczynimy zadłużenie szkół w następnym roku wzrośnie do piętnastu miliardów złotych** — mówił L. Lewoc.

Wystąpiono także do zarządu o podjęcie działań zabraniających sprzedaży, jeszcze przed Sylwestrem, rac i petard, zagrażających życiu i zdrowiu, zwłaszcza dzieci i młodzieży. Radni obawiają się także, aby wybuchające petardy nie trafiły w rozprężalnię gazu w os. „Północ”. (m)

Modernizacja mleczarstwa do 2000 roku

Tanie kredyty

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, odbyła się narada, w trakcie której omówiono Wojewódzki Program Modernizacji i Restrukturyzacji Mleczarstwa do roku 2000. Program ma na celu odtworzenie i zwiększenie produkcji mleka, poprawę jego jakości, a także zmiany w asortymencie produktów mleczarskich.

Za główne założenia modernizacji sektora mleczarskiego w województwie uznano unowocześnienie zakładów przetwarzających mleko, a także restrukturyzację bazy surowcowej producentów mleka.

Program realizowany jest w oparciu o preferencyjne kredyty dla przetwórców i producentów mleka. Ich autorem jest niskie oprocentowanie — 10 proc. Zakłady przetwórcze na modernizację swojej bazy mogą pożytyć nawet do 30 mld zł.

Wczoraj ustalono również kryteria, na jakich będą mogli otrzymać kredyt, producenci mleka — rolnicy. Ubiegać się mogą o niego ci, którzy do 2000 roku będą produkować rocznie 30 tysięcy litrów mleka przy minimalnym stadzie 10 krów (założenia należy przedstawić w oparciu o biznesplan). Pieniądże można będzie przeznaczyć na zakup dojkarek itp.

Program zostanie przekazany do Ministerstwa Rolnictwa w celu zatwierdzenia. W jego sprawie wypowie się też Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która określi pulę środków przeznaczonych na dopłaty do kredytów preferencyjnych przeznaczonych na program w województwie białostockim. (J.B.)

ważnie ranny Jan S. dotarł przy pomocy przechodniów do swojego domu, skąd wezwano karetkę pogotowia. Godzinę później mężczyzna wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. Kazimierz P. wyszedł z bójki bez poważniejszych obrażeń.

22-letni sprawca został aresztowany. W trakcie przesłuchania przyznał się do winy, tłumacząc, że działał w szoku. Odnaleziony został też nóż, który posłużył do zadania ofiarom ran.

(RAF)

Obaj zaatakowani uciekli. Po-

Rolnicy liczą, że wiosną ceny będą jeszcze wyższe

DROGIE ZBOŻA

Na białostockich, łomżyńskich i suwalskich targowiskach utrzymują się wysokie ceny zbóż i ziemniaków. Podaż płodów rolnych jest jednak niewielka. Rolnicy spodziewają się zapewne, że wiosną ceny będą jeszcze wyższe.

W połowie grudnia w województwie łomżyńskim płacono za żyto średnio 230 tys. zł. Tuż przed świętami cena wzrosła o 20 tys. zł. Na nie zmienionym poziomie – 340 tys. zł – utrzymywała się cena pszenicy. Ustabilizowała się też cena jęczmienia i ostatecznie jego kwintal kosztował 320 tys. zł.

Od trzech tygodni niemal nie zmieniają się ceny płodów rolnych na białostockich targowiskach. Za kwintal pszenicy płaci się tam średnio 330 tys. zł, żyta – 240 tys. zł, natomiast jęczmienia – 330 tys. zł. Ziemniaków jest niewiele i cena ich oscyluje w granicach 250 tys. zł.

– Nadeszły mrozy i ziemniaki są „zakopcowane”. Rolnicy przywożą je na targowiska dopiero na wiosnę – twierdzi Jan Polak, spe-

cialista z działu ekonomiki Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Białymstoku.

Jego zdaniem rolnicy czują się pewniej mając towar w spichrzach.

Najwyższe ceny są na targowiskach suwalskich. W Olecku i Suwałkach za pszenicę płacono w połowie grudnia średnio 330 tys. zł. Tuż przed świętami cena ta wzrosła do 360 tys. zł. Spadła natomiast cena żyta. O ile 15 grudnia kwintal kosztował 270 tys. zł (w Suwałkach nawet 300 tys. zł), to przed świętami płacono za nie 260 tys. zł. Wzrosła też cena jęczmienia do 340 tys. zł za q. Drogie były przed świętami także ziemniaki – średnio 350 tys. zł za q (w Suwałkach 400 tys. zł).

(J.B.)

Białostocki WUS o sytuacji ekonomicznej

W górę płace i ceny

Jak podaje w comiesięcznej analizie ekonomicznej Wojewódzki Urząd Statystyczny w Białymstoku, utrzymuje się wzrostowa tendencja w produkcji oraz finansach przedsiębiorstw. Wzrost przychodów ze sprzedaży, poprawa salda zysków i strat nadzwyczajnych spowodowały, że znacznie większa była w okresie styczeń-październik kwota zysku brutto i netto.

W listopadzie przedsiębiorstwa przemysłowe uzyskały przychody ze sprzedaży o 14,9 proc. wyższe niż w październiku br. W stosunku do listopada ub.r. produkcja sprzedana wzrosła o 3,5 proc. Udział sektora prywatnego kształtował się na poziomie 29,3 proc. – wzrósł więc w stosunku do poprzedniego roku o 5 pkt.

Badane przez WUS przedsiębiorstwa miały między styczniem a październikiem miały wyższą kwotę zysku brutto i netto niż

przed rokiem. Wzrósł wskaźnik zyskowności – z 15 zł do 23 zł. Natomiast wskaźniki kosztów i rentowności były identyczne jak w analogicznym okresie ub.r.; wyniosły odpowiednio 95,5 proc. i 4,8 proc. Warto odnotować poziom obciążenia obrotu finansowego brutto. Były one w czasie pierwszych dziesięciu miesięcy br. wyższe o 0,3 proc. niż przed rokiem. Wśród nich 84,7 proc. stanowiły odpisy podatku dochodowego, 8 proc. dywidendy, 7,3 proc. –

Samochody można odbierać choćby dziś

Przedpłaty na fiaty

W dalszym ciągu trwa przepychanka między Fiat Auto Poland, a Urzędem Antymonopolowym. Na początku listopada br. FAP wprowadził – obok normalnego systemu sprzedaży – dodatkową formę. Polegała ona na wcześniejszej wpłacie za samochód, którego termin odbioru miał przypadać na jeden z miesięcy pierwszego kwartału przyszłego roku. Fiat to pociągnięcie argumentował tym, że cena takiego auta pozostaje niezmieniona – z dnia zawarcia umowy.

Przeciw takiemu postępowaniu zaprotestował Urząd Antymonopolowy uważając, że Fiat Auto Poland wykorzystuje swoją dominującą pozycję na rynku samochodów małolitrażowych i proponuje nierównoprawne warunki – wszystkie prawa po stronie FAP, wszystkie zobowiązania po stronie klienta. Mając to na uwadze Urząd Antymonopolowy wystąpił do rządu z propozycją radykalnego obniżenia ceł na import samochodów małolitrażowych. Rząd nie podzielił argumentacji Urzędu i sprawa cel pozostała w dotychczasowej wysokości.

pozostałe, w tym głównie popiwek.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto wyniosło w listopadzie 4 mln 411 tys. zł (w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrost o 4,4 proc., czyli o 231 tys. zł). Hojniejsi byli pracodawcy sektora publicznego, gdzie płacono średnio 4 mln 658 tys. zł, w sektorze prywatnym – 4 mln 135 tys. zł. Najlepiej zarabiano w sekcji „Transport, składowanie i łączność” (4609 tys. zł), najslabiej w sekcji „Budownictwo” (3962 tys. zł).

Wzrosły także, jak w poprzednich miesiącach, ceny większości towarów i usług konsumpcyjnych. W grupie artykułów żywnościowych najbardziej zdrożały niektóre warzywa i owoce (np. ogórki świeże i szklarniowe o 45 proc., fasola o 34 proc., banany o 15 proc.). O kilka procent więcej trzeba było płacić za mięso i jego przetwory, pieczywo i produkty mleczarskie.

(mars)



Konsekwencja Urzędu jest godna pochwały, bo oto – podpierając się dotychczasową argumentacją – zakazał FAP sprzedaży aut w systemie przedpłat i nałożył karę pieniężną w wysokości 30 mld złotych. Z kolei Fiat, nie czując się winnym, ma złożyć odwołanie do Sądu Antymonopolowego.

Przepychanki na górze w minimalnym stopniu wpływają na decyzje klientów salonów Fiat Auto Poland.

Według informacji, otrzymanych z firmy KONRYS, z przedpłat skorzystało 28 osób. Cztery z nich wybrały Fiata UNO, jedna Cinquecento, pozostałe Fiata 126 el. Ponieważ w salonie są auta – kilka modeli i wersji – klienci, którzy wnieśli przedpłaty, np. w

połowie listopada, mogą je w najbliższych dniach odebrać. Z prostego rachunku wynika, że na tej operacji „zarobili” po kilka milionów, ponieważ od momentu przedpłaty wzrosły ceny.

Drugi białostocki dealer, POLMOZBYT, także przyjął przedpłaty i zawarł umowy z – to pozostaje tajemnicą handlową firmy – ... klientami. I tutaj, podobnie jak w KONRYSIE, klienci mogą zgłaszać się po odbiór przedpłaconych aut.

We wrześniu, październiku i listopadzie 1994 r. FAP sprzedał ok. 33 tys. samochodów, natomiast w systemie przedpłat auta zechciało nabyć ok. trzech tysięcy klientów.

(jag)

Fot. A. Zgiet

Posel Krzysztof Wolfram podsumował 1994 rok

Aktywnie i skutecznie

Podczas wczorajszej konferencji prasowej poseł Unii Wolności Krzysztof Wolfram podsumował swoje tegoroczne dokonania oraz działalność białostockiego biura poselskiego tej partii.

Posel Unii Wolności przede wszystkim uczestniczył w pracach parlamentarnych dotyczących obszaru Zielonych Płuc Polski oraz brał udział w przygotowaniu kilku ustaw m.in. o zagospodarowaniu przestrzennym, kulturze fizycznej i o zwalczaniu palenia tytoniu. Jest także jednym z współautorów

ustawy o ochronie zwierząt, której projekt jest po pierwszym czytaniu na forum Sejmu.

W mijającym roku aktywnie działało także Biuro Poselskie Unii Wolności, które otworzyło siedem regionalnych przedstawicielstw. Biuro podjęło również szereg prac na rzecz regionu i województwa. Najważniejszymi były starania o modernizację centrali telefonicznej w Knyszynie i drogi Rudka – Olendy oraz wznowienia komunikacji PKS na linii Tykocin – Słomianki.

(RR)

ROZLICZ SIĘ Z „GAZETĄ”

ULGA ZA PARCELE I DOM

Najwięcej zyskają ci, którzy zainwestowali w tym roku w działkę budowlaną, dom lub mieszkanie. Rozliczając się z podatku dochodowego za 1994 r., każdy kto poniósł wydatki na tzw. cele mieszkaniowe, może odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem poszczególne koszty. Tzw. „duży limit” w 1994 r. nie może przekroczyć 511 mln zł. Korzystając z ulg i odliczeń należy pamiętać o obowiązujących ograniczeniach, limitach i warunkach.

Wydatki na grunt

Dochód może być pomniejszony o wydatki poniesione na zakup gruntu lub prawa wieczystego użytkowania gruntu pod budowę budynku mieszkalnego w wysokości faktycznie poniesionych wydatków. Odliczenie z tego tytułu może tylko dotyczyć kwoty wydanej na zakup do 350 metrów kwa-

dratowych gruntu. Ulga przysługuje tylko w przypadku nabycia parceli budowlanej pod budowę domu. Natomiast nie można odliczać kosztów zakupu działki rekreacyjnej, gruntu rolnego, czy parceli pod warsztat. Każdemu podatnikowi przysługuje jedna ulga na kupno 350 metrów kwadratowych parceli budowlanej w czasie obowiązywania ustawy o podatku dochodowym, tj. od początku 1992 r. Odliczenie takiego wydatku nie wyklucza możliwości skorzystania z innych ulg mieszkaniowych. Podatnik ma prawo odliczyć także np. koszt remontu zajmowanego mieszkania, jak też wydatki poniesione na prowadzoną budowę domu na kupionej parceli budowlanej. Kosztów nabycia działki budowlanej nie sumuje się z innymi wydatkami mieszkaniowymi. Należy przypomnieć, iż z ulgi tej korzystają tylko osoby, które kupiły teren bu-

dowlany z przeznaczeniem na własne potrzeby.

Tak więc, jeśli pan Kowalski w tym roku kupił działkę budowlaną o powierzchni np. 800 metrów kwadratowych, płacąc po 100 tys. zł za metr, to może odliczyć koszt 350 metrów kwadratowych, tj. 35 mln zł. Do kwoty tej można też dodać koszty związane z zakupem gruntu, tj. opłatę skarbową, notarialną i prowizję pośrednika (np. agencji nieruchomości – jeśli korzystało się z pomocy firmy przy zakupie parceli).

Wydatki na dom

Od dochodu (przed opodatkowaniem) można odliczyć do 511 mln zł wydatki na budowę domu, nadbudowę lub rozbudowę budynku na cele mieszkaniowe, przebudowę strychu na cele mieszkalne, wkład budowlany lub

mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej lub na zakup domu czy też mieszkania od osób i firm, które wybudowały budynek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (także zakup nowego mieszkania od gminy). Obowiązujący w tym roku limit jest wyższy od ubiegłorocznego o 140 mln zł (wynosił 371 mln zł). Wydatki objęte tym limitem sumuje się w czasie obowiązywania ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jeśli np. ktoś rozpoczął budowę domu w 1992 r. i rozliczając się z dochodu odliczył (za 1992 r.) kwotę 150 mln zł, to kontynuując budowę w tym roku może pomniejszyć swój dochód o 361 mln zł (jeśli tyle wydatkował).

Ulga mieszkaniowa obejmuje koszt materiałów budowlanych, tj. ich zakup i transport oraz wydatki na prace budowlane i montażowe budowanego domu. Nie można jed-

nak wliczyć do wydatków objętych ulgą mieszkaniową np. kosztów budowy ogrodzenia domu czy też budowy osiedlowej sieci kanalizacyjnej lub wodociągowej. Jest natomiast możliwe odliczenie w wysokości do 10 proc. dochodu podatnika kosztów budowy wiejskiej sieci telekomunikacyjnej i kanalizacyjnej (tej ostatniej zarówno w mieście, jak i na wsi). Nakłady te traktowane są jako darowizna czyli odrębna ulga podatkowa.

Nie można odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem kosztu nabycia domu lub mieszkania na tzw. wolnym rynku, chyba że był to zakup od osób, które wybudowały dom (mieszkanie) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Ulgą mieszkaniową nie są objęte także wydatki na wykup mieszkania służbowego lub kwaterek. Z limitu do 511 mln zł można zaś skorzystać w przypadku, gdy np. w tym roku ktoś kupił dom w trakcie budowy i kontynuował prace budowlane i wykończeniowe.

(doż)

SŁOWA MUSZĘ DOTRZYMAĆ

Wywiad z ministrem spraw zagranicznych
ANDRZEJEM OLECHOWSKIM

Puls Dnia: — Zawiesił Pan swoją dymisję do końca tego roku, w oczekiwaniu że Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnie, czy naruszył Pan ustawę antykorupcyjną. Wszystko wskazuje, że Trybunał nie rozpatrzy tej sprawy do 1 stycznia. Czy Pana dymisja jest aktualna?

Andrzej Olechowski: — Koniec roku się zbliża. Rozstrzygnięcie sądowe nie zapadło, a więc muszę swego słowa dotrzymać i od pierwszego stycznia będę się odsuwał od pełnienia funkcji ministra spraw zagranicznych i czekał na rozstrzygnięcie.

PD: — Prasa spekuluje na temat Pańskiego następcy, wymienia się nazwisko Marka Króla, redaktora naczelnego tygodnika „Wprost”. Co Pan na to?

AO: — Nie będę się przykładał do tych spekulacji, gdyż nie wiem, jakie są poszukiwania.

PD: — Między Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a premierem jest spór o obsadę stanowiska ambasadora Polski w Watykanie. Czy grozi to kolejnym konfliktem w rządzie?

AO: — Nie wiem, czy kategoria konfliktu jest tu odpowiednia, ale niewątpliwie jest to kategoria spraw niestosownie załatwianych. Konstytucyjnie prezydent mianuje ambasadorów na wniosek ministra spraw zagranicznych, w łańcuszku decyzji jest także aprobaata premiera. Na tej aprobacie premiera potkam się nie po raz pierwszy. Wzbudza to moje zastrzeżenia co do całego trybu postępowania. Musimy to rozwikłać jak najszybciej. Jest kandydatura złożona jakiś czas temu u premiera. Czekam na odpowiedź co do jej sensowności.

PD: — W wielu przedwyborczych sondażach zajmuje Pan wysoką lokatę wśród ewentualnych kandydatów do fotela prezydenta. Czy zamierza Pan kandydować w przyszłorocznych wyborach prezydenckich, czy może raczej stanie Pan na czele sztabu wyborczego Lecha Wałęsy?

AO: — Powiedziałem już wyraźnie, że nie będę kandydował przeciwko Lechowi Wałęsie, a ponieważ prezydent zamierza kandy-

dować, sprawa jest bezprzedmiotowa. Na drugie pytanie odpowiadam także — nie.

PD: — Od dwóch tygodni trwają bombardowania stolicy Czeczenii Groznego. Ginią cywilni mieszkańcy. Czy w tej sprawie Polska zajmie stanowisko?

AO: — Z coraz większym niepokojem patrzymy na sytuację w Czeczenii. Ten niepokój dotyczy zarówno naszego współczucia i przestrochu tym, co dzieje się tam, jak również zaniepokojenie postępowaniem naszego sąsiada. Dwa tygodnie temu mieliśmy do czynienia z groźbami użycia siły, teraz siła została użyta i to na dużą skalę, zginęło wielu Bogu ducha winnych ludzi. Są to niedopuszczalne w naszym odczuciu metody rozwiązywania konfliktów. Wzbudza to nasze największe zaniepokojenie i w konsekwencji powoduje, że trzeba przemyśleć nasze stosunki z Rosją.

O Rosji trzeba myśleć z mniejszym zaufaniem, niż chciało się to robić jeszcze kilka tygodni temu. Jeśli chodzi o budowę demokracji w Rosji, to są tu wyraźnie i wzloty i załamania. Teraz jest to faza upadku.

Jeśli natomiast chodzi o oficjalne wystąpienie Polski w tej sprawie, to z formalnoprawnego punktu widzenia sytuacja jest jednoznaczna. Czeczenia jest częścią Federacji Rosyjskiej i nasze wystąpienie byłoby ingerencją w wewnętrzne sprawy sąsiada.

PULS DNIA TVP PR 1.

Niezły rok

Wywiad z wójtem gminy Narewka, MIKOŁAJEM PAWLICZEM

— Czy 1994 rok był pomyślny dla gminy?

— Kończący się rok dla gminy Narewka nie był najgorszy. Myślę, że parę pilnych spraw zostało załatwionych. Przede wszystkim wybudowaliśmy wodociąg we wsiach Miłkaszewo i Grodzisk. Dobrą jakościowo wodę doprowadzono do ponad 50 gospodarstw domowych. Dla potrzeb wodociągu w Masiewie I wykonano odwiert studni głębinowej oraz przystąpiono do adaptacji części budynku remizy OSP na hydrofornię. Opracowano projekt techniczny budowy wodociągów we wsiach Masiewo I i Słobódka. W przypadku Słobódki przeprowadzono również przetarg na wykonanie sieci wodociągowej.

Jednak największą kwotę wydatków z budżetu gminy, przeznaczonych na inwestycje, pochłonęła budowa Szkoły Podstawowej w Narewce. Była to kwota ponad 4,5 mld zł. Dotychczas wybudowano ściany parteru i stropy części dydaktycznej oraz wykonano tzw. stan zerowy bloku nauczania początkowego.

Nie sposób nie powiedzieć, że mijający rok był pierwszym rokiem prowadzenia szkół podstawowych przez nasz samorząd. Na początku było wiele wątpliwości i niewiadomych. Po rocznych doświadczeniach można stwierdzić, że obawy te były bezpodstawne i, że decyzja nie była błędna.

Nie są to oczywiście wszystkie inwestycje, jakie poczyniliśmy w tym roku. Niestety, nie udało nam się zrealizować wszystkich zamierzeń z powodu ograniczonych możliwości budżetu gminy.

— Nie samymi inwestycjami żyje gmina...

— Rzeczywiście. Byliśmy współorganizatorem trzech imprez o zasięgu wojewódzkim. Chyba sprawdziliśmy się, gdyż w planach na rok przyszły imprezy te są przewidziane ponownie w Narewce. Ubiegamy się o ujęcie ich do stałego kalendarza imprez. Coraz lepiej jest wyposażony GOK. Mamy jednak wszyscy niedosyt, że jego praca merytoryczna nie jest jeszcze widoczna poza Narewką.

— W całym kraju obserwuje się upadek firm, działających na terenie małych gmin...

— W ciągu mijającego roku nie ubyla na terenie gminy ani jedna z istniejących i funkcjonujących firm czy zakładów. Mało tego, wciąż przybywa nowych miejsc pracy.

— Jakie są plany gminy na rok przyszły?

— W tej chwili trudno jest określić, jakie będą zadania na rok 1995, gdyż budżet gminy jest dopiero w trakcie opracowywania. Zdaniem Zarządu Gminy, należy kontynuować wszystkie inwestycje rozpoczęte w tym roku. Być może uda nam się np. dokonać remontu świetlic wiejskich, chodników oraz organizacyjne przygotowanie się do ewentualnych prac projektowych wodociągu wiejskiego do Skupowa, czy też budowy kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków w Lewkowie.

Widzimy także potrzebę doinwestowania infrastruktury technicznej przy akwie „Siemianówka”.

— Dziękuję za rozmowę i życzymy mieszkańcom gminy wszystkiego najlepszego w 1995 roku.

Notował:
JAN CIELUSZECKI

Koncert w służbie Tolerancji

Polska Fundacja Pomocy Humanitarnej „Res Humanae” organizuje Galowy Koncert Noworoczny pod hasłem „Tolerancja”. Odbędzie się on 3 stycznia 1995 r. o godz. 20.00 w Filharmonii Narodowej. Koncertem tym Fundacja inauguruje obchody Międzynarodowego Roku Tolerancji, ogłoszonego przez ONZ.

W programie koncertu Jerzy Maksymiuk, Krzysztof Jakowicz i Sinfonia Varsowia zaprezentują Cztery Pory Roku i Koncert na Dwoje Skrzypiec Antonio Vivaldiego oraz Drugą Symfonię Roberta Schumana.

Koncert będzie kolejną realizacją organizowanych od 1990 r. imprez, których ideą przewodnią jest przybliżenie odpowiedzialnie rozumianej tolerancji, jako jednej z podstawowych zasad współżycia

społecznego, a także chęć niesienia pomocy ludziom cierpiącym.

Dochód z Noworocznego Koncertu zostanie przeznaczony na fundusz budowy hospicjum dla chorych na AIDS.

Bilety do nabycia w kasach Filharmonii Narodowej i siedzibie Fundacji „Res Humanae” — Warszawa, ul. Kopernika 15.

/až/

Informator na Sylwestra i Nowy Rok

HANDEL

Łomża

W Sylwestra sklepy spożywcze czynne będą do godz. 14, a nieco dłużej: SEZAM przy ul. Długiej 24, Ks. Janusza 5 oraz PHS-u na Kazańskiej — do 16, GRAND MARKET przy ul. Reymonta — do 17, TORVIL przy Śniadeckiego 2a do godz. 16 i przy Długiej 18 oraz Kazańskiej 2 — do 19. Sklepy przemysłowe będą otwarte w tym dniu również do godz. 14, Hala Targowa do 16, kioski RUCH do godz. 17, zakłady gastronomiczne — do 15, dyżurować będzie jedynie kawiarnia „Poloneza” do 15 i restauracja — do 18, bar — do 20.

W Nowy Rok sieć handlowa nieczynna, poza dyżurującymi: TORVIL przy Śniadeckiego 8-15, Długa 18: godz. 9-19, Kazańska 2 godz. 11-22. Sklep PSS przy Długiej 4 godz. 14-22. Zakłady gastronomiczne zamknięte, poza dyżurującą w godz. 11-22 kawiarnią i w godz. 13-22 restauracją hotelową „POLONEZA”.

I jeszcze jedna informacja dla zainteresowanych: w Wydziale Rozwoju Gospodarczego UM w Łomży przy ul. Dmowskiego 10b, pok. 5 można nieodpłatnie nabyć szczegółowe tabele denominacyjne NBP.

(nom)

Suwałki. 31 grudnia — sklepy czynne w godz. 7-17. 1 stycznia — zamknięte z wyjątkiem sklepu PSS nr 1 przy ul. Sejneńskiej.

Elk. 31 grudnia — sklepy czynne do godz. 15. 1 stycznia — zamknięte.

Giżycko. 31 grudnia — sklepy otwarte w godz. 6-16. 1 stycznia — zamknięte.

Augustów. 31 grudnia — sklepy czynne do godz. 16, sklep nr 26 — otwarty całą dobę. 1 stycznia — otwarty tylko sklep nr 26.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Suwałki. 31 grudnia i 1 stycznia — tak, jak w dni świąteczne.

Elk. 31 grudnia — kursuje tak, jak w wolne soboty. 1 stycznia — tak, jak w niedziele. Zawieszone będą jedynie linie nr 5 i 6.

Giżycko. 31 grudnia — do godz. 19 według rozkładu jazdy, później — jak w wolne soboty. 1 stycznia — komunikacja miejska nie kursuje.

Augustów. 31 grudnia — tak, jak w wolne soboty. 1 stycznia — zgodnie z rozkładem na niedzielę i święta.

(m)

Łomża. Autobusy komunikacji miejskiej kursować będą zarówno w Sylwestra jak i w Nowy Rok według niedzielnych rozkładów jazdy.

(nom)

Z PRASY LOKALNEJ

MIEJSCA SERDECZNE

Są takie gminy w regionie, w których nic się nie dzieje, mieszkańcy psioczą na władzę, bezrobocie kwitnie, młodzież wałęsa się bez celu, a bieda wyziera z każdego kąta. Ale są też miejsca, gdzie wykorzystano szansę, jaką daje samorządność i decentralizacja władzy, co wcale nie oznacza, że wszyscy mieszkańcy popierają drogę, na którą gmina wkraczała. „Gazeta Giżycka” (nr 47) informuje o nieznanej gdzie indziej formie finansowania gminnej służby zdrowia: „(...) siedem suwalskich gmin: Banie Mazurskie, Bargłów, Biała Piska, Kruklanki, Miłki, Nowinka i Ryn podpisało stosowne porozumienie przejmując tym samym od 1 stycznia znajdujące się

na ich terenie placówki służby zdrowia. Samorządy zobowiązały się m.in. do utrzymania dotychczasowego standardu usług medycznych. Będą otrzymywały dotacje z budżetu państwa w wysokości zbliżonej do tej, jaką do tej pory przeznaczano na funkcjonowanie poszczególnych ośrodków służby zdrowia. Gminy oczywiście mogą zwiększyć zakres pracy przejętych placówek, kupując np. drogi sprzęt, ale pod warunkiem, że ich zakup zostanie sfinansowany z innych źródeł niż dotacje.” O bardziej siemieniowej metodzie rozwiązywania problemów zdrowotnych mieszkańców donosi „Gazeta Wasilkowska” (nr 3): „Z inicjatywy Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Wasilko-

wie powraca tradycja tzw. białych sobót.” Lekarz i pielęgniarka przyjmowali i badali pacjentów na „sesji wyjazdowej” w Studziankach, po świętach białe soboty zostaną zorganizowane we wszystkich miejscowościach gminy Wasilków.

Dla odmiany przepis na utrudnienie życia mieszkańcom podaje bielski „Tygodnik Podlaski” (nr 18): „Modne ostatnio jest zakładanie wodomierzy. Niektórzy lokatorzy zlecają tę pracę prywatnym wykonawcom, gdyż są tańsi. To budzi wściekłość administracji. Tak było i tym razem na ul. Białowieskiej. Na początku arogancja, pohukiwanie na lokatora, później całe barykady utrudnień administracyjnych. Wreszcie trzeba

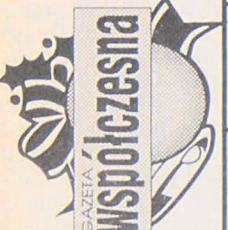
było do administracji napisać podanko, żeby wynajęci ludzie mogli dojść do pionu, zakręcić zawory i wstawić wodomierze. Na instalację dano tylko jedną godzinę.”

O tym, że są w naszym regionie także inne miejsca przekonują goldapskie „z bliska” (nr 20) i oleckie „Legarytmy” (nr 20). „Kiedy przed kilku laty po raz pierwszy przyjechałem do Goldapi, moim celem była rozmowa z burmistrzami. Szybko okazało się, że bardzo wiele nas łączy — na przykład pogląd, że uprawianie polityki jest zajęciem dla profesjonalistów, że kapitalizm to nie jest dorożka, z której można wyciągnąć na pierwszy lepszy zakręcić, aby sobie na chwilę odpocząć. Potem Goldap odwiedzałem coraz częściej. Tak często, że aż zacząłem zadawać sobie pytanie dlaczego na łoża tutaj przyjeżdżam? Czyż nie powinno wystarczyć mi Giżycko z jego okolicami? Znam odpowiedź na to pytanie. Odnajduje

tutaj zniszczony już gdzie indziej bezpowrotnie klimat.” — napisał dr Wojciech Łukowski ze Wspólnoty Mazurskiej.

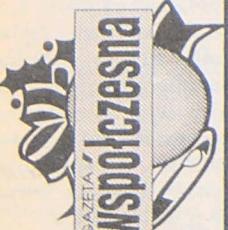
Dla Aleksandra Nalaskowskiego z Torunia Olecko stało się prywatną i osobistą legendą za sprawą trzech spotkań, z których ostatnie miało miejsce całkiem niedawno: „U Potęgowej” przestałem przy barze pół nocy. Nie dlatego, żeby było tam jakieś nadzwyczajne wino czy striptease. Po prostu słuchałem dobrych kapel, które jak balsam działały na wyeksploatowaną duszę (...). Breakout, Dire Straits, Nocna Zmiana Bluesa, Budka Suflera, Gałazka, Woźniak — zupełnie inny świat. Nie ma takiego drugiego miejsca na świecie, a mam z czym porównywać, naprawdę (...). Nie ma takiej knajpy jak „U Potęgowej”. Nikt na to nie wpadł, nikt nie umiał zrobić...?”

JOANNA PILCICKA

 KUPON konkursowy NR 28		193	236	304	478	548
		688	798	869	984	

 KUPON konkursowy NR 29		147	251	348	424	550
		659	762	859	970	

 KUPON konkursowy NR 30		192	215	357	491	545
		675	707	839	987	

 KUPON konkursowy NR 31		107	255	353	433	520
		607	790	865	974	

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiaj publikujemy drugą część kuponów konkursowych. Kartę konkursową z

zestawem kuponów (może brakować 5) lub kartę z kuponem zbiorczym (2 części) prosimy przesać do "Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, skr.

poczt. 193. do dnia 6 stycznia 1995 r. Prosimy o dopisek "Konkurs Gwiazdkowy" lub o przyklejenie Mikołaja wyciętego z gazety.

 KUPON konkursowy NR 16		143	273	314	421	537
		638	782	886	943	

 KUPON konkursowy NR 18		113	280	372	459	510
		626	705	870	909	

 KUPON konkursowy NR 20		191	284	397	480	569
		608	745	843	950	

 KUPON konkursowy NR 22		123	282	350	403	571
		629	799	809	988	

 KUPON konkursowy NR 24		133	286	349	499	532
		673	739	805	978	

 KUPON konkursowy NR 26		158	235	308	437	572
		621	773	868	963	

 KUPON konkursowy NR 17		184	292	306	416	508
		668	726	875	977	

 KUPON konkursowy NR 19		165	252	330	418	570
		666	764	835	985	

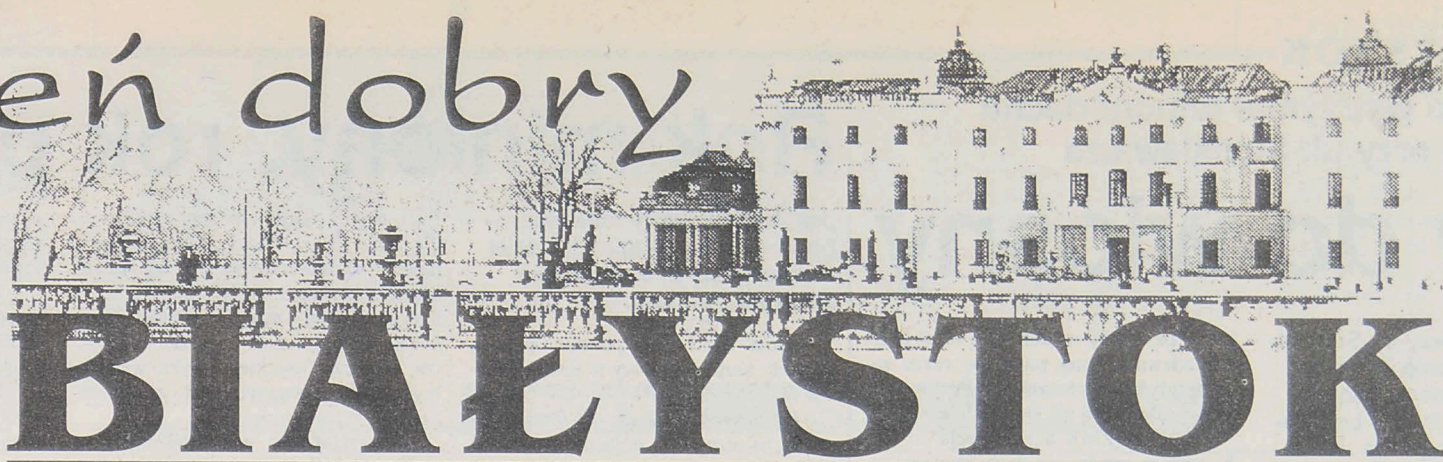
 KUPON konkursowy NR 21		152	254	360	495	540
		620	720	856	919	

 KUPON konkursowy NR 23		186	208	374	493	580
		623	756	885	920	

 KUPON konkursowy NR 25		175	259	351	438	511
		648	797	841	962	

 KUPON konkursowy NR 27		135	289	337	445	522
		647	704	884	905	

Dzień dobry



POŻYTECZNE
WIADOMOŚCI
I CIEKAWY
SPRAWY

DODATEK MIEJSKI „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”

CZWARTEK, 29.12.1994 r.

Zapisane wczoraj

● Na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Pułaskiego tuż przed południem miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący fiatem 126P potrafił 37-letniego mężczyznę. Pieszy doznał wstrząsu mózgu i ogólnych obrażeń ciała. Został odwieziony do szpitala.

● Zaparkowana przy ul. Broniejskiego niebieska Łada 2107 o numerze rejestracyjnym BTG 7043 została skradziona wczoraj w nocy.

● W bloku przy ul. Piastowskiej miało miejsce nocne włamanie do piwnicy. Nie ustaleni sprawcy zabrali górny rower o wartości 7 mln zł.

● Do jednego z pokoi Domu Studenta przy ul. Zwierzynieckiej włamali się nieznani sprawcy. Zabrali magnetofon „Unitra” i 25 kaset magnetofonowych. Straty oszacowano na 5 mln zł.

(až)

W białostockich bankach i kantorach

Zabrakło dolarów

Od kilku dni w białostockich bankach i kantorach waluty dolary można jedynie sprzedać. Wyraźnie wzrósł popyt na waluty obce. Podaż natomiast jest niewielka.

Prywatni kantorowcy, u których również obserwuje się podobne zjawisko, zaistniałą sytuację wiąże z zapowiadaną denominacją złotówki. Uważają, iż sytuacja wróci do normy, gdy od 1 stycznia 1995 r. określony będzie kurs dolara w nowych złotówkach.

(h)

Podwyżka w białostockich taksówkach

Drożej w Nowy Rok?



Białostoccy taksówkarze jeszcze nie zdecydowali, czy od 1 stycznia 1995r. pasażerowi przyjdzie za zajęcie miejsca w taksówce płacić tak jak dotychczas 15 tys. zł (po przeliczeniu 1,5 zł), czy też 25 tys. zł. Być może przed Nowym Rokiem odbędą się kolejne rozmowy przedstawicieli wszystkich zespołów taksówkarskich.

Na przedświątecznym spotkaniu taksówkarzy pojawiła się propozycja podniesienia stawki za 1 pierwszy przejechany kilometr, czyli za „złamanie” licznika z 15 na 25 tys. zł. Cena za każdy następny kilometr miałaby pozostać bez zmian — 2.500 zł (25 gr). Opinie, co do tego, czy nowa cena zacznie obowiązywać od 1 stycznia, są wśród taksówkarzy podzielone.

— Po spotkaniu trwającym 3 godziny wyszliśmy z niesmakiem. Jest wśród białostockich taksówkarzy jedna firma prywatna — 61-61-61, która się wyła-

muje. Jej szef powiedział, że zgadza się na podwyżkę, ale nie chciał podpisać żadnego zobowiązania. Wiadomo przecie, że jeżeli któraś firma pozostaje przy starej cenie, to przechwytuje jakiś procent klientów — powiedział Zbigniew Perkowski, prezes 96-26.

Zdaniem Waldemara Anikieja z 919 do rozmów między taksówkarzami dojdzie być może jeszcze przed Sylwestrem.

— Taksówkarze chcą podwyżki, ale to nie znaczy, że już uzgodniliśmy nową cenę. Problem stanowi przerobienie wszystkich taksometrów w związku z denominacją. Na pewno potrwa to jakiś czas — powiedział prezes 919.

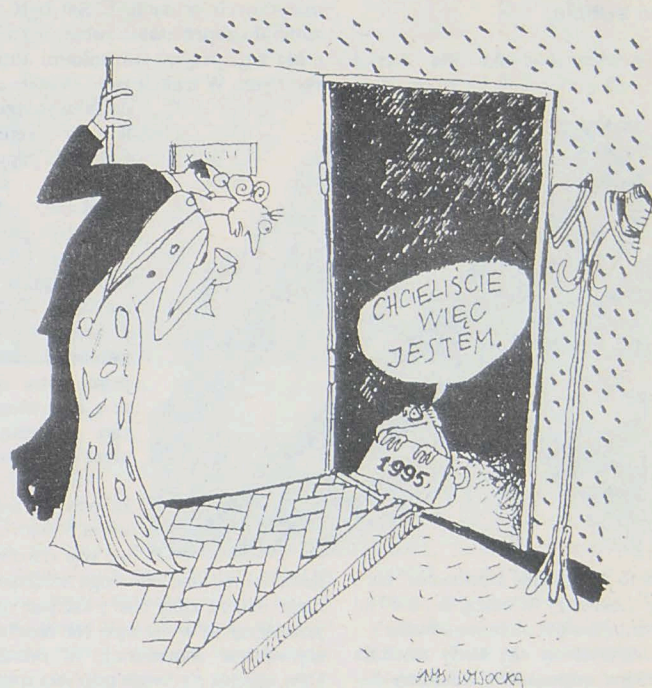
Najbardziej zdecydowanie wypowiedział się Leszek Kraszewski, prezes 41-41-41.

— Rozmowy o podwyżce były, ale od 1 stycznia nic nie wzrośnie. Podwyżka powinna być ze względu na inflację. Powinna też zaistnieć normalność, ale jeżeli ktoś chce wszystkich przechytrzyć, to trudno o nią — powiedział.

(semi)

Fot. A. Zgiet

Każdego dobrego dnia w Nowym Roku
życzy „Dzień dobry Białystok”



Obradował Zarząd Miasta Alkohol pod nadzorem

Zarząd Miasta zatwierdził wczoraj przygotowany wcześniej projekt nowej uchwały regulującej zasady określające liczbę punktów sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc. na terenie gminy Białystok.

Uchwała wprowadza dodatkowe warunki, jakie musi spełniać lokal, aby otrzymać zgodę na prowadzenie sprzedaży „napojów wysokoprocentowych”. Otrzymanie takiego zezwolenia będzie możliwe tylko wówczas, gdy ten, kto się o nie ubiega, ma salę sprzedaży o powierzchni minimum 30 mkw. dla sklepów monopolowych. W sklepach spożywczych musi to być 50 mkw., przy czym stoisko monopolowe (pow. 4,5 proc.) musi być

wyodrębnione. Poza tym punkty sprzedaży i podawania alkoholu nie będą mogły znajdować się na terenach, przewidzianych planem ogólnym pod funkcję przemysłową i przemysłowo-rzemieślniczą.

Zakłady gastronomiczne będą mogły sprzedawać i podawać alkohol jedynie wówczas, gdy sala konsumpcyjna będzie miała powierzchnię przekraczającą 30 mkw. Zezwolenia dla punktów nie spełniających tych warunków, zachowałyby ważność do końca okresu, na jaki zostały wydane.

Projekt uchwały został skierowany do dyskusji w komisjach Rady Miejskiej w Białymstoku.

(RAF)

Od 1 stycznia 1995 r. system ratowniczo-gaśniczy System wczesnego ostrzegania

Mającym obowiązywać od 1 stycznia 1995 r. krajowym systemem ratowniczo-gaśniczym objętych zostało 58 przedsiębiorstw w woj. białostockim.

— Dzięki systemowi dysponujemy pełną wiedzą o wszelkiego rodzaju zagrożeniach — pożarowych, ekologicznych, transportu kolejowego i drogowego, przemysłowych środków toksycznych stosowanych przez zakłady pracy, chemicznych, a nawet lotniczych — mówi komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, Krzysztof Wojtecki.

Dokonano niezbędnych uzgodnień z inspekcją pracy, ochroną środowiska i obroną cywilną. Określono też współdziałanie ze służbami ratowniczymi — pogotowiem ratunkowym, energetycznym, gazowym, dźwigowym, wodno-kanalizacyjnym, ciepłowniczym. System dysponuje też dokładną wiedzą, które zakłady pracy posiadają sprzęt specjalistyczny jak dźwigi, koparki, spychacze.

W razie katastrofy lub awarii, wiadomo jakiego sprzętu należy użyć.

Sporządzona też została lista ekspertów i rzeczoznawców z dziedziny bu-

downictwa, geologii, chemii, toksykologii, pszczelarstwa.

Ponadto strażacy są informowani o wszelkiego rodzaju niebezpiecznych ładunkach wjeżdżających na teren naszego kraju i przejeżdżających przez nasz region.

— Wszystko zależy od tego jak szybko dotrze do nas informacja o wypadku wymagającym naszego przyjazdu. Dlatego ważny jest natychmiastowy kontakt z pogotowiem ratunkowym i policją — podkreśla K. Wojtecki.

(h)



Wczoraj około godz. 10 kierująca fiatem 126P potrafiła 35-letniego mężczyznę przechodzącego przez przejście dla pieszych przy ul. Curie-Skłodowskiej. Pieszy doznał urazu głowy i ogólnych obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala.

Fot. I. Wysocki

Wykonawca wstrzymał remont dachu
w budynku przy ul. Sienkiewicza

Aby do wiosny

Latem w bloku przy ul. Sienkiewicza 5 na zlecenie Zarządu Mienia Komunalnego rozpoczął się remont dachu. Lokatorom obiecano, że prace zabezpieczające zakończą się jeszcze w tym roku. Niestety, wykonawca "Firma budowlana Skolmowska Bożena" wstrzymał się z pracami, czeka na wiosnę. Tymczasem w mieszkaniach na najwyższym piętrze pojawiły się pierwsze rysy i zacieki na suficie.

Właścicielem budynku jest Zarząd Mienia Komunalnego, w bloku znajdują



się zarówno mieszkania komunalne, jak i prywatne. Lokatorzy twierdzą, że od 40 lat jego istnienia, nie był on remontowany.

— Ucieszyliśmy się, kiedy zawitała do nas ekipa remontowa, mieliśmy nadzieję, że skończą się przynajmniej problemy z przeciekającym od lat dachem — powiedział jeden z lokatorów. — Nie-

stety, prywatny wykonawca zdjął jedynie zdewastowaną papę, po czym zaprzestął dalszych robót. Praktycznie przez całą jesień nic się nie działo.

Zarówno ZMK, administracja, jak i lokatorzy są zgodni, że dach wymagał remontu co najmniej od paru lat. Obecnie dość groźnie wygląda osypujący się gzyms nad "Słoneczkiem", na naprawę musi jednak poczekać do wiosny.

— Sądzę, że dach został zabezpieczony właściwie — stwierdziła Bożena Skolmowska, właścicielka firmy remontowej. — Zima powinna upłynąć bez dramatycznych sytuacji. Ekipa była zmuszona do zaprzestania robót, w związku z nie najlepszymi warunkami atmosferycznymi. W trakcie prac okazało się, że

dach wymaga solidnego remontu. Całe rolki papy były zmurszałe, stropy popękane. Prace mogły być przeprowadzone tylko w odpowiednich warunkach. Prawdopodobnie już w kwietniu ruszymy pełną parą. Sądzę, że z remontem dachu uporamy się przez trzy tygodnie.

Mieszkańcy bloku przy ul. Sienkiewicza 5 obawiają się nie tyle chłódów, co deszczowych dni. Nie mogą zrozumieć dlaczego remont, który miał trwać parę tygodni przeciągnął się w miesiące. Nie uspokaja ich zapewnienie administracji, że mieszkania, które ucierpią z powodu przeciekającego dachu, zostaną wyremontowane.

(iw)

Fot. A. Zgiet

Rok miniony, rok przyszły

Jaki był rok, który mija, jak zapowiada się następny? Dzisiaj zwracają się białostoczanie związani z kulturą.

Anna Markowa, pisarka, poetka, członek komisji kultury w Radzie Miasta.

Jeżeli chodzi o Radę, to uważam za szansę na przyszłość zrobienie czegoś dla kultury w ramach istniejących możliwości. W mijającym roku udało nam się przeprowadzić sprawę scalenia zbiorów Galerii Sienkiewskich. Rozpoczęliśmy naszą działalność od penetracji placówek kultury w mieście, czego — jak twierdzą ich pracownicy — dotąd nie było.

Satysfakcję dawało mi w tym roku pisanie do "Może tak", którego animatorką jest Elżbieta Kozłowska — Świątkowska, a które może będzie wreszcie ukazywało się regularnie. W przyszłym roku będzie też gotowy tomik poetycki, przygotowany jeszcze w tym. Co czwartek mam felieton w Radiu Białystok, nawiązałam współpracę z toruńskim "Przeglądem Artystycznym — Literackim". Dla kompozytora Jacka Szczygła piszę piosenki z myślą o Irenie Santor, Danucie Rinn i Krystynie Prońko.

Piszę też dla "Grupy mojego brata" i coś dla Laskowskiego. Skończyłam też pisać piosenki dla dzieci do podręcznika Jadwigi Sochy, który ukaże się w przyszłym roku. Przygotowałam również do druku debiutancki tomik młodego księdza — misjonarza, Tadeusza Goleckiego. Był to więc dobry rok, a w następnym wiele z tych rzeczy będzie realizowanych.

Krzysztof Rau, właściciel rodzinnego Teatru 3/4.

Rok mijający to rok pod znakiem pracy. Nie tylko mojej własnej, ale i całej mojej rodziny teatralnej, czego skutkiem są pierwsze oznaki sukcesów Teatru 3/4. Więc to jest sprawa równocześnie osobista i zawodowa. Jeżeli na świecie uspokoi się, to rok 1995 ma wszelkie dane być dla mnie szczęśliwym. Przede wszystkim czekam na wnuka i myślę, że urodzi się Jasiak. Poza tym przedstawienie "Jan, Johan, Gianni..." wyruszy w swoją światową trasę.

Rozpocniemy ten rok w zasadzie w Stanach Zjednoczonych, bo 3 stycznia ludujemy w Nowym Jorku z dwoma przedstawieniami, które pokażemy też w Chicago. Są już konkretne następne trasy i terminy w Europie i nie tylko. Ale również ważne jest, że stary rok kończy życzenia

od teatru "Supelki" z Lublina czy zaproszenie z jakiegoś klubu w Belchatowie, i to jest piękne.

Andrzej Kalinowski, jeden z trzech współwłaścicieli (obok Marka Butwiłowskiego i Adama Samsonowicza) galerii i księgarni "Akcent".

To był rok wyjątkowej pracy, który pozwolił zaistnieć galerii "Akcent" i pokazać, że w małym pomieszczeniu, poza sprzedażą przedmiotów artystycznych, można promować twórczość ludzi związanych z Białymstokiem (plus Lutczyń dla złapania oddechu do dalszej pracy). Zostało to docenione nagrodą prezydenta miasta. Myślę, że od Nowego Roku galeria będzie miała jeszcze bardziej dynamiczne akcje plastyczne i artystyczne. Księgarnia również próbowała szukać nowych form promocji książek. Wśród naszych gości byli: Maja Komorowska, Jacek Kaczmarski i Michał Ogórek z kraju oraz Waldemar Smaszcz, Wiesław Szymański i Jerzy Binkowski z Białegostoku.

Jeżeli chodzi o życie osobiste, to zawsze jestem optymistą. To był dobry rok, bo po raz pierwszy od kilku lat spędziłem urlop nad jeziorami i udało mi się spowodować, żeby było przytulniej w domu.

(kon)

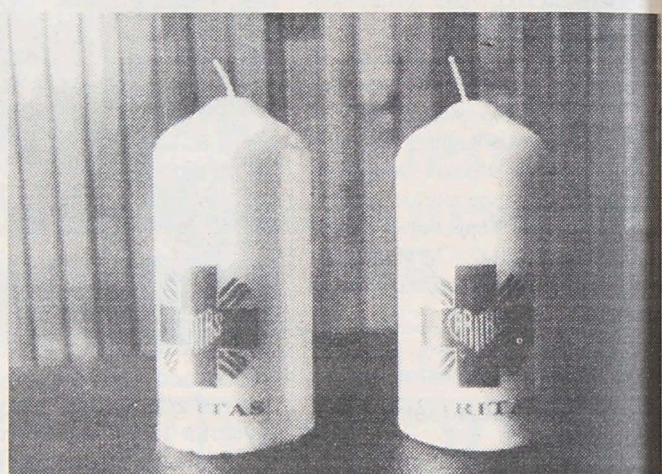
Parafianie kupując świece, pomogli ubogim

Udana akcja „Caritasu”

Przez kilka tygodni przed Świętami Bożego Narodzenia w parafiach białostockich były rozprowadzane świece z modlitwą wigilijną. Wierni kupowali je po co najmniej 15 tys. zł. W sumie około 11 tys. świece paliło się w wigilijny wieczór obok pustego miejsca przy stole. Zainteresowanie nimi było tak duże, że w wielu parafiach świece zabrakło. Cały dochód ze sprzedaży (około 100 mln zł) poszczególnie parafie przeznaczyły na pomoc żywnościową, paczki, obiady dla najuboższych. Akcję zorganizował „Caritas”.

MN

Fot. A. Zgiet



Rozmowa z Andrzejem Nowakowskim, naczelnikiem Wydziału Architektury, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Podatek od McDonalda

— Pierwszą połowę grudnia spędził pan w Niemczech na szkoleniu. Czego mógł się tam uczyć architekt miejski Białegostoku?

— Było to seminarium poświęcone przede wszystkim ochronie środowiska w gminach poszczególnych landów oraz roli jaką w tej działalności powinna odgrywać administracja samorządowa. Szkolenie zorganizowała niemiecka fundacja na rzecz rozwoju międzynarodowego. Tak więc byłem tam raczej jako naczelnik wydziału, który jest m.in. odpowiedzialny za ochronę środowiska, niż jako architekt miejski. Teorię poznawaliśmy w Berlinie, zaś rzeczywistość w trakcie podróży po gminach Hesji.

— Czy mógłby pan porównać działalność gminy Białystok na rzecz ochrony środowiska z jakąś gminą niemiecką? Jakże są najistotniejsze różnice?

— Przede wszystkim jest tam inne, kompleksowe podejście do problemów ochrony środowiska. Każda inwestycja uciążliwa dla środowiska musi być oceniona — co do skutków i ich wpływu na środowisko naturalne. W szczególności dotyczy to kompostowni, spalarni odpadów, czy wysypisk śmieci. Dla odmiany budowa stacji benzynowych nie jest tam żadnym problemem. Bez takiej oceny nie ma szans na realizację inwestycji. Pilnują tego właśnie urzędnicy komunalni. I tutaj jedna uwaga — w niemieckiej gminie, w której mieszka 170 tys. mieszkańców jest 27 urzędników samorządowych zajmujących się wyłącznie ochroną środowiska. U nas, w prawie trzystutysięcznej gminie Białystok jest ich zaledwie... 4.

Natomiast podobnie jak w Polsce, gminy tworzą wspólne związki dla realizowania konkretnych inwestycji służących kilku gminom jednocześnie. Takie też inwestycje mają szansę na dotacje z budżetu państwa, które są w ogóle zjawiskiem rzadkim.

— Czy państwo w jakiś sposób wpływa na proekologiczne działania samorządów?

— Przede wszystkim w Niemczech nie istnieje ministerstwo ochrony środowiska. Każdy kraj federalny ma własne przepisy dotyczące ochrony środowiska. Gminy ustalają opłaty ekologiczne, składki. Nakładają też kary za trucie, które następnie z całą surowością egzekwują.

W Hesji, w gminie Kassel, jest na przykład wprowadzony podatek od opakowań jednorazowych, zwany też podatkiem od McDonalda. W gminie tej bowiem radni doszli do wniosku, że walka ze śmieciami (których ilość przy używaniu jednorazowych opakowań rośnie lawinowo) kosztuje zbyt dużo. Podatek ten został zaszkarżony do Trybunału Konstytucyjnego, ale ten uznał, że jest on dopuszczalny.

W zasadzie nie stosuje się tam również plastikowych butelek, które wyrzucone na wysypisko są niezniszczalne przez dziesiątki lat. Stąd plastikowe opakowania



są opodatkowane, a tym samym droższe. Szkłane zaś używane są kilkakrotnie, dzięki zorganizowaniu ich dystrybucji.

— Co pana najbardziej zaskoczyło w niemieckim systemie ochrony środowiska?

— Ogromny nacisk na edukację ekologiczną dzieci i młodzieży na poziomie podstawowym i pewna dyscyplina w społeczeństwie. Dzieci poznają tam na modelach, zasady funkcjonowania elektrowni wodnych, czy układów zbierania i wykorzystania wód opadowych w domach jednorodzinnych. Ludzie są oszajani z przyrodą i skutkami swoich działań. Dzięki takiej edukacji i dyscyplinie możliwe jest segregowanie śmieci, przy czym od razu robią to sami obywatele. Stąd — odzysk szkła, metalu, czy makulatury.

Rozmawiał: Rafał Malinowski
Fot. I. Wysocki

Canal Plus w Białymstoku

Kolejka po dekoder

Od kilku tygodni można już oglądać program polsko-francuskiej telewizji Canal Plus Polska. Do jej odbioru potrzebny jest odpowiedni dekoder, który będzie można wypożyczyć za kaucją także w Białymstoku.

Nadajniki Canal Plus znajdują się w 14 największych miastach Polski. Choć nie ma wśród nich Białegostoku, program tej stacji odbierany jest także i w tym mieście — za pośrednictwem anten satelitarnych lub sieci telewizji kablowych. Obecnie Canal Plus przez 3 godziny dziennie nadaje niekodowany program promocyjny. Dopiero od lutego przyszłego roku program będzie kodowany. Wtedy do odbioru programu

potrzebny będzie odpowiedni dekoder. Już dziś można jednak zapisać się na tzw. społeczną listę osób, które są zainteresowane posiadaniem dekodera. Wypożyczenie dekodera za kaucją będzie kosztowało 100 USD, zaś comiesięczny abonament skalkulowano na sumę 285 tys. zł.

Zapisy na dekodery Canal Plus prowadzi trzy sklepy RTV w Białymstoku. Jak na razie nie ma nimi zbyt dużego zainteresowania. W sklepie „Avanti” w kolejce po dekodery zapisało się dotychczas około 30 osób, które chciałyby oglądać Canal Plus. Znacznie większą popularnością cieszy się kodowany program innej konkurencyjnej stacji MultiChoice, która nadaje m.in. FilmNet.

(RR)

Zagadkowe samobójstwo

W poniedziałek w godzinach wieczornych w willi przy ul. Gołębiej w Białymstoku powiesiła się na kłamece od drzwi 30-letnia obywatelka Białorusi. Kobieta na stałe mieszkała w Grodnie. Do Polski przyjechała od czasu do czasu w celach handlowych. Nocowała wtedy u właścicielki willi, gdzie wynajmowała pokój.

Owego wieczoru właścicielka gościła u siebie dwie osoby. Białorusinka również uczestniczyła w kolacji suto zakrapianej alkoholem. W pewnym momencie kobieta wyszła do swojego pokoju. Właścicielka, która po pewnym czasie poszła sprawdzić

co się z nią dzieje, znalazła zwłoki. Wszystko wskazuje na samobójstwo, jednak nieznany jest powód tak desperackiego czynu. Zagadkowa jest również postawa gości, którzy zanim przyjechała policja, opuścili mieszkanie. Policja prowadzi dochodzenie.

— Coś konkretnego będzie można powiedzieć po przesłuchaniu świadków i po zapoznaniu się z wynikiem sekcji zwłok — powiedział Krzysztof Kasprzak, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji.

(aż)

**Dziś
w numerze:**

- Ekologiczny portret,
- Kraj ludzi umiających,
- Hobby, rozrywka.

WEEKEND

przed

TURYSTYKA HOBBY ROZRYWKA

Taki hamburger

Na diament o wartości 1.000 funtów (1.500 dolarów) natknął się pewien londyńczyk jedząc hamburgera od McDonalda.

Oprócz diamentu 31-letni Oskar Keysell znalazł w swym hamburgerze część złotej klipsa, którą pokazał szefowi i... dostał za darmo następnego hamburgera. Diament zaś zatrzymał i dał do wyceny jubilerowi. Jeszcze nie wie, czy sprzeda kamień, czy też zrobi z niego pierścionek dla swej dziewczyny.

(PAP)

Przystanek Anchorage

W grudniu przypadają urodziny międzynarodowego lotniska w Anchorage na Alasce. Otwarto je bardzo uroczysto w 1951 roku i od tej pory Anchorage zyskało miano "powietrznego skrzyżowania dróg świata".

Usytuowanie portu lotniczego w takim miejscu sprawiło, że wszystkie samoloty na liniach pomiędzy

Najzabawniej jest z liczeniem czasu. Oto nasz Jumbo—Yet wystartował z Seulu o godzinie 20 w nie-

dziele. Nikt nie przewidywał zegarków, nawet George Lowe, biznesmen z Alaski. Kiedy podchodziliśmy do lądowania w Anchorage, wskazówki stały na godz. 4. Czyli był już poniedziałek nad ranem, ale — w Japonii i na Półwyspie Koreańskim. Zegary na lotnisku w Anchorage pokazują godz. 11 przed południem i rzeczywiście jest biały dzień. Tyle że mamy tutaj — niedzielę. Obliczamy, że w Polsce oglądają właśnie niedzielny film, bo jest godzina 21. Wszyscy się cieszą, że właśnie w takim miejscu, na Alasce powtarzamy

dzień, który już przeżyliśmy wczoraj.

Z okien samolotu widać bielejące pod chmurami grzbiety lodowców, ale znad Pacyfiku samo miasto jest niezbyt czytelne, zwłaszcza że lotnisko wybudowano od strony wy-

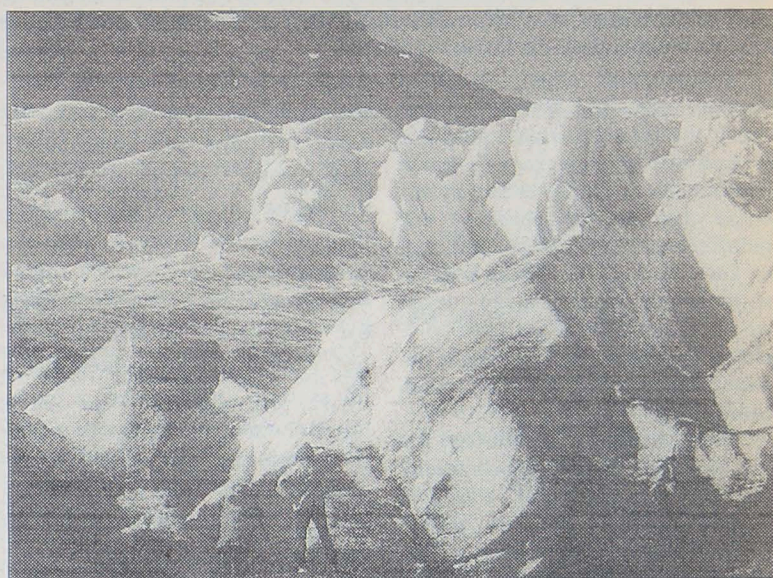
brzeża. Dzięki położeniu w środku południowo—centralnej Alaski Anchorage mogłoby być stolicą stanu, jednakże tę funkcję spełnia Juneau, usytuowane na wąskim pasie lądu pomiędzy Oceanem Spokojnym a granicą Kanady.

Północ Alaski jest niemal bezludna. Zresztą trudno sobie w ogóle wyobrazić wędrówkę do stolicy z najdalszych krańców tego, pierwszego co do wielkości stanu USA, który nie graniczy z żadnym innym. Nie bez przyczyny Alaskę określa się jako "The Last Frontier" (Ostatnia rubież).

Jeszcze półtora wieku temu cały ten niezmierny obszar był we władaniu Rosji, która w roku 1867 sprzedała Alaskę Stanom Zjednoczonym. Pod koniec XIX w. z całego kraju zaczęli ścigać tu poszukiwacze przygód i szmalu, zarabieni "gorączką złota". George Lowe, który mieszka w Fairbanks, opowiada o jednej z największych atrakcji turystycznych, czyli zabawie w wyplukiwanie złota specjalną patelnią, co zwie się tutaj "gold panning". Dzisiaj, kto ma pieniądze, może wybrać się na zwiedzanie Klondike Gold Rush, wyeksploatowanego w okresie "gorączki" złotonośnego obszaru.

Alaska ze swoim bogactwem przyrodniczym (krajem lodowców, Głazier Bay, "skansen" w Sitce z czasów rosyjskiej kolonizacji oraz rezerwy przyrody pełne niedźwiedzi grizzly, karibu, losi i wilków) otworzyła się ku turystom, robiąc wielkie pieniądze na pokazaniu wszelkich atrakcji.

Im dalej na północ, tym bardziej lodowato i dziko, a Eskimosów można spotkać nie tylko w Rosyn, gdzie powstawał serial "Przystanek Ala-



ską". Na około 530 tys. mieszkańców stanu, żyje tu 28 tys. Eskimosów i 16 tys. Indian. Na lotnisku w Anchorage w paszportach wbijają stempel z datą i — jeżeli ktoś sobie życzy — pamiątkową pieczętkę poświadczającą obecność na Alasce: może być Eskimos, biały niedźwiedź polarny, górski orzeł, renifer. Wybieram sobie do paszportu Eskimosa, ale życzyliwby urzędnik pozwala też podstemplować sobie kartki w notesie wszystkimi, niepowtarzalnymi symbolami "wielkiej ziemi". Może też być psi zaprzęg, jako że jedną z największych atrakcji turystycznych są od wieków wyścigi takich zaprzęgów. Zimowa trasa wyścigu od Fairbanks do Whitehorse wynosi 1600 km, a co roku wygrywa zaprzęg tej samej kobiety—poganiacza.

W Anchorage najważniejszą pieczętką jest stojący na dwóch nogach

renifer — herb miasta. Przepiękne rzeźbione sylwetki tych zwierząt można zobaczyć w Galerii Rzeźby przy West Fourth Avenue. Są tam również niezwykle urody delfiny z jadeitu, niedźwiedzie i wilki z kryształu, metalowe morsy i psie zaprzęgi wyrzeźbione w jednym kawałku kości zwierzęcej. Wspaniałe pejzaże Alaski można obejrzeć w Omni Theater, natomiast wystawa "Alaska Earthquake" przypomina obrazy z trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Anchorage 30 lat temu. Na jednym ze zdjęć uwieczniono domy wiszące nad głębokimi wyrwami. Na jednej ze ścian chwije się tabliczka "Koslosky's store men". Polaków nie brakowało i tutaj, zresztą w biurze turystycznym język polski jest jednym z 35, w których można się tutaj porozumieć.

KRYSZYNA KONECKA

Zima na Majorce

GWIAZDY POŚRÓD GAJÓW

Miejscowość Dey'a na Majorce została hojnie obdarowana przez naturę. Kamienne domy tej wioski pną się po zboczach góry, otoczone słodko pachnącymi gajami pomarańczowymi i cytrynowymi. W dole rozpościera się kryształowo czyste akwamarynowe morze, a w górze ciągnie się łańcuch gór Tramuntana mieniący się szarymi i ciemnobłękitnymi barwami.

Dey'a ma w sobie jakiś dziwny czar, który sprawia, że każdy, kto tam przebywa, odnosi wrażenie, jakby się napił eliksiru młodości. Później wspomina się rodzinne wakacje, spędzane w małym, gościnnym hotelu przy wejściu do wioski i uroczą restaurację rybna, do której płynęło się osiem kilometrów przez zatokę, razem z wujkami i ciociami.

Ale to są już tylko wspomnienia. Odsobnienie i tajemniczość, które składały się na urok Dey'a już znikają. Miejscowość przeżywa najazd międzynarodowych sław — gwiazd muzyki pop i kompozytorów, aktorów i polityków. Hotel La Residencia, przerobiony przed 10 laty z XVI-wiecznego zamku i należącego częściowo do rekinów finansowego Richarda Bransona, stał się przystanią dla odpoczywających VIP-ów. Sła-

wy przysporzyły hotelowi „koncerty o zachodzie słońca” i wspaniałe fajerwerki w noc sylwestrową.

Znana jest również restauracja „El Olivo”, gdzie podaje się ulubione miejsce danie „Sopas mallorquins” — mieszaninę duszonych jarzyn i czerstwego chleba. Właśnie z powodu tej potrawy „El Olivo” cieszy się niesłabnącą frekwencją, mimo że w Dey'a jest 16 innych restauracji.

Projektantka Katherine Hamnett, która przyjeżdża tutaj od 10 lat, ubolewa nad poszerzaniem dróg dla limuzyn i autokarów turystycznych. Ale przyznać trzeba, że Dey'a zawsze przyciągało międzynarodową elitę. Austriacki arcyksiążę Luis Salvador zawitał tutaj w 1867 roku, zakochawszy się w pięknie północno-zachodniego wybrzeża Majorki. Zbudował sobie wielkopańską rezy-

dencję w San Morrig, poniżej Dey'a, gdzie pisał książki o miejscowych roślinach i przyjmował pisarzy, artystów, astronomów i członków domów panujących. W jego ogrodzie, obecnie otwartym dla publiczności, znajduje się niewielka świątynia grecka.

Niezwykli ludzie byli tak powszechnym zjawiskiem w Dey'a, że pan Rusioł, właściciel wielkiej willi, napisał w 1898 roku: „Widzieliśmy tutaj tyle osobliwych i ekscentrycznych postaci, że zwykłych ludzi już nie zauważamy”. Poeta brytyjski, Robert Graves, który lubił nosić wielkie kapelusze i czarne płaszcze, przyjechał do Dey'a w 1929 roku i mieszkał tam do śmierci w roku 1985. Jego syn Thomas nadal mieszka w wiosce — gospodaruje w majątku ojca i organizuje doroczne spotkania poezji. W przyszłym roku przypada stulecie urodzin Gravesa i przewiduje się wielkie uroczystości. Tina Radcliffe, właścicielka niewielkiej, ale prosperującej galerii sztuki w Dey'a, opowiada o wielu artystach z całego świata, którzy mieszkają tutaj i wystawiają swe dzieła

(PAP)

ADA JANKISZ

Lipton-Tetley w sądzie

Herbaciany spór

Znany brytyjski producent herbaty Tetley Inc. wystąpił na drogę sądową przeciwko swemu rywalowi Thomasowi Liptonowi, któremu zarzuca, iż pogwałcił jego prawo własności do słynnych już okrągłych woreczków z herbatą. Stały się one cechą rozpoznawczą herbaty Tetleya, dobrze znaną również w Polsce.

Tetley, będący własnością brytyjskiej firmy J. Lyons and Co., wystąpił do federalnego sądu na Manhattanie, żądając 10 mln. dolarów odszkodowania za naruszenie praw własności do znaku handlowego.

Dodatkowego „smaczku” całej sprawie nadaje fakt, iż Lipton jest własnością mieszczącej się w Nowym Jorku filii Unilever NV, angielsko-holenderskiego koncernu produkującego rozmaite towary konsumpcyjne. Tetley zarejestrował swoje prawo do okrągłych torebek w amerykańskim urzędzie patentowym w czerwcu br. Ponadto utrzymuje, że wydał miliony dolarów na

kampanię reklamową okrągłych torebek, aby można było łatwo odróżnić jego wyroby od wyrobów konkurentów. Tymczasem Lipton — jak twierdzi powód — który wcześniej krytykował okrągły kształt torebek z herbatą jako niefunkcjonalny, nagle zmienił stanowisko i w czerwcu ubiegłego roku zaczął produkować podobne torebki. Wkrótce potem rozpoczął ich intensywną kampanię reklamową.

Amerykański sąd będzie musiał rozstrzygnąć, czy cały spór jest tylko burzą w... filizancie herbaty, czy Tetley uzyska wysokie odszkodowanie.

(PAP)

Jasna twarz i podkreślone usta

Makijaż proponowany na nadchodzącą zimę przez tzw. wi-sażystów (osoba zajmująca się "kreowaniem twarzy") i dyktatorów mody charakteryzuje się jasną i matową twarzą oraz wyraźnie podkreślonymi ustami. Brwi są skorygowane do kształtu naturalnego łuku, a rzęsy mocno wytuszowane. Nadal modny jest makijaż "ekologiczny" w jasnobieżowej tonacji, nawiązującej do kolorów ziemi.

Proponowany przez Sergiusza Osmańskiego, wizażystę Margaret Astor, makijaż "Hot Cafe" nawiązuje do nurtu "ekologicznego". Twarz spowita jest w ciepłe kolory beżu i brązu. Lagodny, rudobrazowy róż położony jest w sposób podkreślający kości policzkowe. Rzęsy pokryte są brązowym tuszem, a brwi beżowo-brązową kredką do brwi. Cienie na powiekach są w odcieniu palonej kawy, a usta w tonacji jasnych brązów.

Drugi makijaż projektu tego wizażysty "Lady in red" przeznaczony dla "pań przebojowych", wyróżnia się odważną czerwienią ust z precyzyjnie obrysowanym konturem. Do jasnej, lekko opalizującej twarzy dobrano oranżowobrazowy róż. Brwi są szare, a powieki stalowo-bładofioletowe.

Makijaż o nazwie "Tre,s Dior" proponuje na zimę dom mody Christian Dior. Także i tu mocno zaznaczone są obrysowane konturówką usta. Wargi pokrywa nieperłowa po-

madka w kolorze: makowym, jasnoróżowym, czerwieni z brązem lub śliwki. Na policzkach nałożono róż: jasnoróżowy, brzoskwiński, lub delikatnie brązowy. Tuż pod brwiami powieka jest mocno rozjaśniona, by optycznie powiększyć oko. Cienie w zależności od barwy stroju mogą być utrzymane w kolorach popielatych i brązowych z akcentem śliwki lub szarości i niebieskiego w odcieniu stalowym. Rzęsy mocno zaznaczono czarnym tuszem ze śliwkowym, zielonym lub granatowym odcieniem. W zimowym makijażu raczej zrezygnowano z tak modnej ostatnio kreski na górnej powiece, chyba że ma ona za zadanie korektę kształtu oka na 3/4 długości powieki. Brwi są umiarkowanie wyregulowane oraz nabłyszczane i usztywnione specjalnym żelem do brwi "od Diora".

(PAP)

Polska lalka konkurentką?

Powalczyć z „Barbie”

— Być może już w przyszłym roku polska lalka, zwycięzczyni rozpisanego właśnie konkursu "Lalka i jej dom", znajdzie się pod świątecznymi choinkami. Organizatorzy konkursu — Instytut Wzornictwa Przemysłowego — chcieliby, aby laureatka była "na tyle atrakcyjna, by stanowić konkurencję dla lalek typu Barbie".

Idealem, według IWP, byłoby wprowadzenie na polski rynek nowego typu lalek: różnej płci i wieku, które współuczestniczyłyby w codziennym życiu dziecka w rodzinie, dawały możliwość stwarzania do-

wolnych sytuacji zabawowych, pobudzały fantazję i wprowadzały w pełnienie ról społecznych. Konieczne jest zatem zaprojektowanie dla lalki odpowiedniej "oprawy", m.in. ubrań, sprzętów itd.

Idealne polskie lalki powinny nawiązywać do tradycji i obyczajów polskich domów z różnych środowisk.

— Polska nie ma tak bogatej tradycji zabawkarskiej, jaką szczycą się kraje Europy Zachodniej. Nie miała też możliwości przejmowania tamtejszych wzorów na szerszą społeczną

NA RYBY Z GAZETĄ

Łowiska północno-wschodniej Polski

Krzywe Oleckie

Poziomy rzut jeziora przypomina pełzającego węża, którego długość wynosi 4800 metrów. Oko węża to wysępka gęsto opasana trzcina pospolita.

Przywilej lokacyjny z 1439 roku, określający obowiązki mieszkańców wsi Krzywe, zezwalał im na wolne łapanie ryb małymi narzędziami. Za to mieli obowiązek nosić ryby wójtowi. Oczywiście za opłatą. Za beczkę szczupaków złapanych i swoją solą zasolonych mogli kupić dwa korce maki u wójta.

Do roku 1939 nazwa jeziora brzmiała Bergganauer See.

Według stanu prawnego na 15 grudnia 1994 roku, dzierżawcą rybactwem jeziora Krzywe Oleckie jest Zakład Rybacki Spółka z o.o. w Elku, ul. 11 Listopada 51, tel. Elk 10—21—71 i 10—61—71.

Zbiornik to typowa rynnowka leżąca w linii południowy wschód—północny zachód. Zbiornik zaliczany jest do średniogłębokich, średnia głębokość—10,0 metrów.

Charakteryzuje się dobrze rozwiniętą linią brzegową z licznymi zagłębieniami i zatoczkami. W północnej części jeziora, na jego stromym i wysokim brzegu, leży wieś Krzywe.

Brzegi jeziora stanowią strome, wysokie skarpy. Maksymalna szerokość jeziora wynosi 730 metrów. W

górnej części zbiornika, wąskim rowem wpływa woda z jeziora Dworackiego. Nieco niżej, na przeciwnym brzegu, znajduje się wąski i zarosnięty odpływ do jeziora Łasmiady. Tym ciekim, po pierwszych wiosennych wyładowaniach atmosferycznych, węgorz z jeziora Krzywe Oleckie udaje się na tarło.

Roślinność wynurzona zajmuje 23 ze 186,37 hektarów ogólnej powierzchni akwenu. Litoral brzegowy porasta 2/3 z 12,600 metrów całkowitej długości linii brzegowej.

Rośliny miękkie tworzą podwodne łaki sięgające do głębokości 5 metrów.

W latach 1975—77 w kolejności nasilenia pogłowia występowały ga-

tunki: szczupak, płoć, sandacz, okoń, leszcz, węgorz, ukleja, lin, miętus.

Procentowy udział gatunków ryb wg stanu w latach 1990—93: szczupak—24; płoć—23; okoń—14; sandacz—8; węgorz—7; miętus—6; leszcz—6; lin—5; inne gatunki—7 proc.

W roku 1994 na wędkę wylowiono dwa szczupaki, każdy o wadze ponad siedem kilogramów.

Najbliższa, czynna od 15 czerwca do 30 sierpnia, baza noclegowa w Świętajnie. Mieszkańcy wsi Krzywe dysponują kilkoma łodziami wiosłowymi.

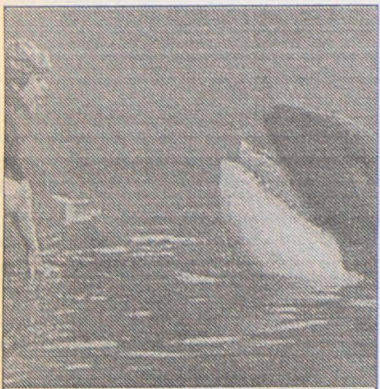
ANTONI REMIESZ



NOWOŚCI NA KASETACH

UWOLNIĆ ORKĘ (Free Willy) USA, 1993, 112 min.

Reż. Simon Wincer. Wyk.: Jason James Richter, Lori Petty, Michael Madsen. Gat. kino familijne Dystr. WARNER HOME VIDEO Premiera polska na wideo — 19 grudnia 1994 r.



To był dobry pomysł firmy Warner Bros, aby przygotować dla dzieci film „Uwolnić orkę” w wersji wideo. Uprzednio cieszył się on dużym powodzeniem w kinach, bo też nie-

le trafiający w zainteresowania młodych widzów. Zwierzęcy bohater jest zawsze ekranową atrakcją. Tym większą, że — jak w tym przypadku — jest nim ważąca przeszło trzy tony orka z rodziny waleń. Nazywa się to stworzenie Willy, a jego naturalny wdzięk i niebywała zręczność przysparzają mu wielbicieli pod każdą szerokością geograficzną. Gdy z orką zaprzyjaźnia się niesforny dwunastolatek Jesse, chłopiec pozbawiony własnej rodziny, wtedy do opowieści wkrada się nutka sentymentalizmu i staje się ona bogatsza emocjonalnie. Willy bowiem przebywa w niewoli, gdzie ma służyć ucieście gawiedzi, chciałby zaś powrócić na wolność. Jego mały przyjaciel stara się mu w tym pomóc. A zatem przygoda, nawet sensacja, odrobina liryzmu i szczypta niezbyt natrętnej dydaktyki — wszystko w odpowiednich proporcjach wedle starego hollywoodzkiego przepisu. Na osobne uznanie zasługuje fantastycznie wytresowane zwierzę, co potwierdzają liczne, bynajmniej nie trickowe ujęcia. Orka Willy to prawdziwa gwiazda!

PIERWSZA LIGA II (Major League II) USA, 1994, 120 min.

Reż. David S. Ward. Wyk.: Charlie

Sheen, Tom Berenger, Corbin Bernsen. Gat. komedia Dystr. WARNER HOME VIDEO.

Czołowy gracz Indian z Cleveland (Sheen) jest playboyem i nie zawsze ma ochotę i dość sił, by zdobywać punkty dla swojej drużyny. Jego trener (Berenger) musi więc wystawiać zawodników, którzy nie mają pojęcia o grze w baseball, bo o tę dyscyplinę oczywiście chodzi. Amerykanie tak się pasjonują rozgrywkami baseballu, że film „Pierwsza liga” przed pięciu laty przyjmowali owacjami i gromkim śmiechem. Złazcza że — jak to w komedii — wszystko było w nim na opak. Niewydarzeni gracze, którym kazano przegrywać, wygrywali mecz za meczem, trener okazał się fajtłapą i nikt go nie słuchał. Nawet kibice byli trochę nietypowi. W drugiej części filmu ten sam reżyser i ci sami aktorzy dalej przekomarzają się z widownią. Telewizja, prasa i szumna reklama znowu nakręcają spiralę zainteresowania zawodami. Wszystko to łatwo sparodiować, wszystko to jest zabawne i może nie tak znów odległe od polskich doświadczeń, sek w tym, że zasady i terminologia baseballu są u nas stosunkowo mało znane. To i owo więc

umyka naszej uwadze, chociaż bardzo chcemy, by Indianie, czyli wspomniane na początku łamagi, zwyciężyli Białe Skarpety z Chicago i weszli do finału.

OKRUCHY DNIA (The Remains of the Day) USA, 1993, 135 min.

Reż. James Ivory. Wyk.: Anthony Hopkins, Emma Thompson, James Fox, Christopher Reeve, Peter Vaughan, Hugh Grant, Michel Lonsdale. Gat. psychologiczno-obyczajowy. Dystr. ITI HOME VIDEO.

Akcja filmu toczy się w Anglii i zaczyna we wczesnych latach trzydziestych, a kończy po II wojnie światowej. Stevens (Hopkins) jest doskonałym majordomusem, który prowadzi dom lorda Darlingtona (Fox), doglądając licznej służby. Jest perfekcjonistą tak zakochanym w swym zawodzie, że nie ma czasu na życie osobiste, na sprawy uczuciowe. Nie dostrzega sympatii, którą darzy go ochemistrzyni, panna Kenton (Thompson). Kobieta odchodzi ze służby, wiążąc się z innym mężczyzną.

Dopiero po latach, po wojnie, po publicznej degradacji Darlingtona, jako zagorzałego sympatyka naziistów, kiedy Stevens jest już sługą nowego, amerykańskiego właściciela pałacu (Reeve), dochodzi do spot-



kania tej pary. Wszystko mogłoby się jeszcze odmienić, ale czy odmienić? Film jest ciekawym studium psychologiczno-obyczajowym (8 nominacji do Oscara) ukazującym społeczne, kulturalne i obyczajowe konsekwencje epoki wiktoriańskiej w Anglii.

Warto też wiedzieć, że ta superangielska produkcja ma u swego początku — o zgrozo — powieść Japończyka Kazuo Ishiguro, który w 1950 roku, w wieku sześciu lat, przybył do Anglii.

EKOLOGICZNY PORTRET



Fot. I Wysocki

Doroczny raport Głównego Urzędu Statystycznego ukazuje stan środowiska w Polsce w 1993 r. oraz liczne poczynania, by je poprawić. Od 1972 r. ukazują się takie raporty w coraz pełniejszym zakresie i są — jak się okazuje — jednymi z kilku źródeł takich opracowań w krajach europejskich.

W porównaniu z poprzednimi latami tym razem raport ekologiczny podaje stan emisji dwutlenku węgla, zużycie substancji niszczących warstwę ozonową, wyposażenie komunalnych oczyszczalni ścieków w urządzenia do mierzenia ich przepływu, innowacje na rzecz ochrony środowiska w wielu firmach, wysokość nakładów na inwestycje ochronne, nowe formy ochrony przyrody i krajobrazu, a nawet opinie społeczne na temat stanu i zagrożeń środowiska.

W raporcie znajdujemy także nowe i poszerzone porównania międzynarodowe wskaźników ekologicznych, albowiem liczne czynniki mają zasięg ponadpaństwowy, zaś ograniczenie wielu zagrożeń wymaga międzynarodowej współpracy.

Statystyki GUS notują w latach 1991-1993 poprawę stanu naszego środowiska, choć do pełni szczęścia daleko. Udział wydatków na ochronę wzrósł z 0,6 proc. wartości produktu krajowego brutto w 1989 do 1,3 proc. w 1993 r. Są to proporcje zbliżone do wielu krajów zachodnich, choć to tylko 22 dol. na jednego Polaka.

Emisja pyłów spadła o 23 proc., dwutlenku siarki o 15 proc., a tlenków azotu o 14 proc. W tym samym okresie ilość nie oczyszczonych ścieków spadła do 37 proc., a 8 proc. ścieków było lepiej oczyszczonych,

tj. metodami biologicznymi i chemicznymi. Spadła o 17 proc. ilość składowanych odpadów.

Poprawa w wielu dziedzinach nie oznacza globalnej zmiany na korzyść. Nadal — według wskaźników międzynarodowych i porównań — Polska należy do obszarów o niekorzystnej sytuacji ekologicznej. Szczególnie trudne warunki panują na 10 proc. obszaru kraju.

Na liście najgorszych jest obszar Górnego Śląska.

Polskie rzeki na 54 proc. długości mają wody zdegradowane, nieprzydatne nawet dla przemysłu, tylko 40 proc. zasobów wód podziemnych — tzw. żelazny zapas — nadaje się do użytku. Aż 93 proc. obszarów leśnych i 50 proc. drzew jest uszkodzonych i zatrutych. Na 108 jezior zbadanych kompleksowo w 1992 r. czystą wodę miały tylko 2 zbiorniki. W 1993 r. kontrolowano 20 rzek (6,2 tys. km), aż 93 proc. miało wody pozaklasowe.

Specjalnych interwencji wymagało uzyskanie jako tako wiarygodnych danych o ilości ścieków, w tym oczyszczonych. Organa kontrolne ujawniły, że oczyszczalnie w ogóle nie mają systemu pomiarowego ani liczników przepływu. Stąd informacje o wielkości zagrożeń i poprawianiu sytuacji są ciągle niewiarygodne.

Ustalono, że w 1993 r. odprowadzono do wód powierzchniowych 3,2 mld m sześci. ścieków wymagających oczyszczania, w tym ponad 1,2 mld z przemysłu, a 2 mld m sześci. z osiedli. Połowa zakładów przemysłowych i 319 miast (30 proc.) w ogóle nie miało oczyszczalni, a 141 miast — tylko urządzenia do oczyszczania wstępnego. W około 500 miastach nadal najważniejszą inwestycją ko-

munalną powinna być w najbliższym czasie oczyszczalnia.

Raport GUS z 1993 r. potwierdza fakt, którego władze nie chcą przyjąć do wiadomości — w większości uzdrowisk środowisko jest zdewastowane, szczególnie powietrze pełne jest substancji szkodliwych dla zdrowia. Niespełna 28 proc. powierzchni kraju pokryte lasami — to wskaźnik poniżej średniej europejskiej. Zagrożenie zdrowotne lasów — głównie przez skażenia powietrza — należy do najwyższych w Europie.

Po kilku latach targów i sporów w 1993 r. powstały 2 nowe parki narodowe (Biebrzański i Gór Stołowych), razem 65 tys. ha. Powstało też na mocy rozporządzeń wojewodów 17 parków krajobrazowych, 19 terenów chronionych oraz 72 tzw. użytki ekologiczne (4,6 tys. ha) i 5 zespołów przyrodniczo-krajobrazowych (2,4 tys. ha). Aż 115 gatunków zwierząt uznano za znikłe lub zagrożone wyginięciem, w tym 32 gatunki ssaków, 67 gatunków ptaków, 11 ryb. Aż 340 gatunków roślin zagrożonych jest wyginięciem, a 31 już nie można odnaleźć.

W 1993 r. wydatki na inwestycje wynosiły 7,1 bln zł z których aż 47 proc. kosztów pokrył Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a tylko 5 proc. pochodziło z pomocy zagranicznej. Ponad 50 proc. tych środków poszło na budowę oczyszczalni ścieków i ochronę wód, 39 proc. na ochronę powietrza. To jednak ciągle kropla w morzu ekologicznych potrzeb.

(PAI)

TOMASZ KOWALIK

Nie pij, nie pal, lepiej się odżywiać

KRAJ LUDZI UMIERAJĄCYCH

Przez ostatnie 50 lat nastąpił w Polsce znaczny wzrost oczekiwanej długości życia. Przed wojną statystyczny Polak mógł liczyć na pół wieku życia, dziś zapewne przeżyje ponad 65 lat. Takie pozytywne informacje można było usłyszeć na zorganizowanej w Warszawie Konferencji „Stan zdrowia Polaków”.

„Stan zdrowia dorosłych mężczyzn na początku lat 90. jest gorszy niż tuż po wojnie. W porównaniu z innymi krajami świata jest lepszy tylko od stanu obserwowanego w krajach subsaharyjskiej Afryki” — napisał w swoim referacie profesor Witold Zatoński z warszawskiego Centrum Onkologii. Mniej więcej od 1965 roku zaobserwowano w Polsce systematyczny wzrost umieralności mężczyzn. U kobiet wzrost ten był nieznaczny i porównywalny z sytuacją w Europie Zachodniej. Zwiększenie liczby zgonów jest spowodowane przede wszystkim chorobami układu krążenia i nowotworami złośliwymi. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej następuje spadek umieralności z tych dwóch przyczyn, Polska wraz z Węgrami i Czechami bije wszelkie rekordy.

Jedenaste: nie pij

Statystyczny Polak wypijał w 1992 roku około 11 litrów czystego spirytusu. Szacuje się, że w Polsce codziennie lub prawie codziennie piją wódkę 3-4 miliony osób. Od 1983 roku w Stanach Zjednoczonych spożycie alkoholu systematycznie maleje. Udało się tam także zmniejszyć udział alkoholi wysokoprocentowych w strukturze spożycia. U nas od lat powojennych aż po rok 1993, w którym to być może trochę zahamowano niekorzystne tendencje, ilość wypijanego alkoholu konsekwentnie rośnie. Jedynie krach ekonomiczny początku lat 80. i związana z nim reglamentacja zarówno wyrobów monopolowych, jak i składników potrzebnych do nielegalnego pędzenia bimbru, zdolał na krótki czas obniżyć poziom spożycia. Szybko jednak odrobiliśmy wszelkie zalety.

Szczególnie dramatyczny wzrost nastąpił w latach 89-92, kiedy to do naszych sklepów trafiały zachodnie trunki. Konsumpcja wzrosła z około 7,5 litra na głowę w roku 1989 do

wspomnianych już wcześniej 11 litrów w 1992 roku. Pijemy głównie alkohol wysokoprocentowy i w przeciwieństwie do mieszkańców krajów wysoko rozwiniętych — nie mamy nawyku jego rozcieńczania.

Po alkohol sięgają też coraz młodsze dzieci.

Dwunaste: nie pal

Równie niebezpieczne, jak alkohol, są papierosy. Profesor Richard Peto uważa, że 50 proc. umieralności dorosłych mężczyzn wynika w Polsce z palenia tytoniu. Ostatnie badania Światowej Organizacji Zdrowia szacują, że jeśli chodzi o ilość wypalanych papierosów, Polska od dwu dziesięcioleci jest w światowej czołówce. Obecnie przeciętny czas regularnego palenia wynosi 15 lat u kobiet i 20 lat u mężczyzn.

W porównaniu z Europą Zachodnią znacznie wcześniej sięgamy po papierosy i co z pozoru wydaje się dziwne — w Polsce mniejsza niż na Zachodzie ilość niepełnoletnich systematycznie pali. Sytuacja zmienia się jednak drastycznie w grupie wiekowej ponad 18 lat, gdzie znów wracamy na niechlubne pierwsze miejsce. Wyjaśnieniem tak gwałtownego skoku ilości ludzi palących może być tradycyjny model rodziny, w której do lat osiemnastu dziecko ściśle podlega władzy rodziców i palić po prostu nie może. Z chwilą uzyskania pełnoletności, zaczyna być traktowane jak pełnoprawna jednostka i automatycznie uzyskuje „przywilej” palenia i picia. Jeśli stosunki rodzice-dzieci staną się z biegiem czasu mniej autorytarne, będzie to miało ten zły skutek uboczny, że gwałtownie wzrośnie odsetek palących pośród nieletnich. Już dzisiaj zaobserwowano, że coraz więcej młodych ludzi rozpoczyna palenie.

Nie mieszkać na Śląsku

O tym, że najtrudniej jest pozostać zdrowym na Śląsku, mówi się już od wielu lat. Zmiany kodu genetycznego, jakie stwierdzono u niektórych mieszkańców tych superzanieczyszczonych terenów, też nie wywołują już u nikogo emocji. Badania gleby Górnego Śląska wykazały, że charakteryzują się one znacząco wyższym stężeniem ołowiu, cynku i kadmu, niż ziemie w jakiegokolwiek innej części kraju. Badając ludność Chorzowa i Ciechanowa stwierdzono, że mieszkańcy tego pierwszego miasta o wiele więcej piją i palą, niż przeciętny Polak.

Takie czynniki, jak właśnie picie, palenie, złe odżywianie i brak aktywności fizycznej sprawiły, że od połowy lat 60. obserwujemy w Polsce unikatowe w skali europejskiej zjawisko obniżania się oczekiwanej długości życia u mężczyzn 45-letnich. W 1968 roku czterdziestolatek mógł liczyć na przeżycie jeszcze ponad 28 lat, w 1991 roku już tylko niecałych 26 lat.

WAM
(PAI)MICHAŁ URBAN
(PAI)

Upokorzeni na Dachy Świata

BOGOWIE ZAPOMNIELI O TYBECIE

W stolicy Tybetu, Lhasie, proces „chinizacji” jest już prawie zakończony. Zegary zostały przestawione na czas pekiński. Z braku dokładnych statystyk ocenia się, że aż 60 proc. ludności stanowią tu Chińczycy, mimo że według oficjalnego spisu ludności, ogłoszonego w Pekinie w 1990 roku, liczba Chińczyków w „autonomicznej” prowincji nie przekracza 10 procent.

Miasto stało się ogromnym polem budowy. Burzy się jeden po drugim tradycyjne domy z XVII wieku, aby na ich miejsce budować przydługie betonowe bloki.

Dzielnice typowo tybetańskie stanowią już tylko 10 proc. powierzchni miasta. „Spójrzcie, co zostało z naszego domu” — żali się jeden z byłych mieszkańców starej dzielnicy

Parkhor, wkrótce zostanie przekwaterowany — bez odszkodowania — do nowych „mrówkowców”.

W klubie „Słońce” wstęp jest bezpłatny, piwo Lhasa Beer, produkowane w browarze państwowym, kosztuje tylko 3 juany (3 franki fr.). Na ekranie, młody Chińczyk, siedzący nad brzegiem jeziora, intonuje miłosną balladę, którą zaraz podchwytuje znajdujący się na sali podoficer Armii Ludowej. Nieco już wstawiony kupiec zwierza się: „W Lhasie łatwo można znaleźć prostytutki. Co najmniej 10 tysięcy Chinek i tysięcy Tybetańek. Tybetanki są łagodne i bardzo tanie”.

Każdego miesiąca 300 do 400 rdzennych mieszkańców Dachy Świata przekracza Himalaje, oddzielające Tybet od Nepalu. Nie

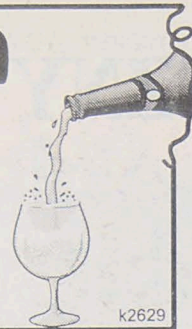
mogąc zajmować odpowiedzialnych stanowisk, zarezerwowanych dla Chińczyków, nie mogą studiować na uczelniach, gdzie wykłady odbywają się przeważnie w języku chińskim, wybierają wygnanie zamiast marginalizacji. 50-letnia Nyima uciekła z Lhasy do Katmandu. „Chińczycy twierdzą, że reformy ekonomiczne są korzystne dla wszystkich — mówi Nyima. — To nieprawda! Korzysta z nich tylko garstka aferzystów. Młodzi ludzie nie mają perspektyw. Aresztuje się ludzi za najmniejszy protest. Donosiciele jest tylu, że nie odważamy się nie mówić nawet we własnym gronie”. W istocie, represje policyjne nie ustają. Według informacji TIN (Tibet Information Network — niezależnej agencji informacyjnej z sie-

dzibą w Londynie), w areszcie przebywa 400 więźniów politycznych, przeważnie duchownych, uwięzionych za „propagandę kontrrewolucyjną”. Najniższa kara wynosi sześć lat więzienia.

Aparat policyjny jest wszechobecny. W tybetańskiej dzielnicy Lhasy, na wszystkich dachach zainstalowane są kamery wideo, mające obserwować ruch przechodniów i wykrywać ewentualnych agitatorów. Obojętni na kamery obserwacyjne, nie zważając na obecność policjantów i konfidentów tybetańskich, pielgrzymi niestrudzenie kontynuują swą procesję wokół świątyni. Mnisi-zebracy kreślą ukradkiem na murach literę „V”, oznaczającą zwycięstwo.

Szczęśliwego Nowego Roku Своим Klientom składa "DH NOWY" w Białymstoku ul. Rynek Kosciuszki 11

Zapraszamy w 1995 roku.



Rejon Energetyczny Łomża informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w godzinach od 7.30 do 16.00:

- w dniu 5.01.1995r. dla odbiorców zamieszkałych w Łomży przy Al. Legionów (od ul. Sikorskiego do ul. Spółdzielczej), ul. Mickiewicza (bez bloków), Dworcowej;
- w dniach od 4.01.1995 r. do 6.01.1995r. i od 9.01.1995 r. do 13.01.1995r. dla odbiorców zamieszkałych w miejscowościach: Konopki, Popowo, Flesze, Cyprk, Mierucie.

Wyłączenie jest spowodowane koniecznością przeprowadzenia robót związanych z konserwacją urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela RE Łomża, tel. 16-34-61 w. 268.

K 02628

Zakład Obsługi Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łomży, ul. Poznańska 141B
ogłasza przetarg nieograniczony

- na sprzedaż spychacza typu T 100 M, rok produkcji 1972, Nr fabryczny 225125.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.01.1995 r. o godz. 10.00 w świetlicy zakładu.

Cena wywoławcza i przetargu wynosi 24.000.000 zł.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w Kasie Zakładu do chwili rozpoczęcia przetargu.

Sprzęt można oglądać w godz. od 7.00 - 15.00 na terenie Zakładu. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

K 02630

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Białymstoku informuje, iż z dniem 2.01.1995r. Inspektorat ZUS w Bielsku Podlaskim zmienia swoją siedzibę.

Nowy adres: Inspektorat ZUS w Bielsku Podlaskim

ul. Widowska 10A
17-100 Bielsk Podlaski
telefony: 51-19
26-22 - fax

G 18300

Panu Ordynatorowi Szymańskiemu, lekarzom oraz personelowi Oddziału Wewnętrznego 108 WSG w Elku za walkę z chorobą i opiekę aż do śmierci nad

**drogim MĘŻEM i OJCEM
Ś.P. HIERONIMEM BANACHOWSKIM**

oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w Jego ostatniej drodze
**serdeczne podziękowania składa
Rodzina**

G 18274

OGŁOSZENIA i REKLAMY

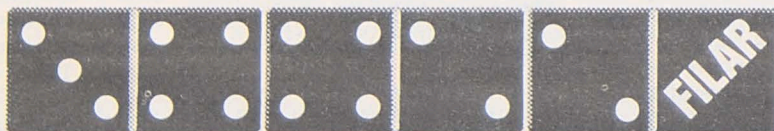
do „Gazety Współczesnej”

przyjmują:

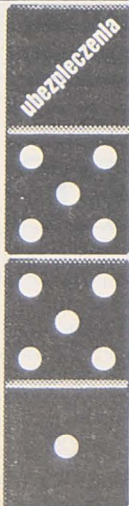
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 9, tel. 52-61 - NSZZ "Solidarność"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 251-16 - Biuro Ogłoszeń
- Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel./fax 35-22 - "ADVOCAT"
- Grajewo, ul. Przekopka 6, tel. 33-97 - J. Sarnacki (po godz. 16)
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. 52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 37, tel. 130-72 - Salon Mebli Kuchennych
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax 16-56-97 - Oddział "GW"
- Siemiatycze, ul. Pałacowa 18, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- Suwałki, ul. Kosciuszki 32, tel./fax 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. 727-46 - "EKOMAZUR"
- Zambrow, Al. Wojska Polskiego 37c, tel. 71-27-99 - MOK
oraz nasi akwizytorzy, tel. 205-56.

GAZETA
współczesna

...WSZYSTKO DOBRZE SIĘ UŁOŻYŁO



Dyrektor znanej szczecińskiej firmy popadł w nielada tarapaty. Jego firma podpisała duży kontrakt na dostawę podzespołów dla kontrahenta z południa kraju. Samochód dostawczy, który wiozł towar miał poważny wypadek. W wyniku wypadku zniszczeniu uległa większość przewożonych podzespołów. Firmie groziły poważne straty finansowe oraz utrata wiarygodności u kontrahenta. Na szczęście **wszystko dobrze się ułożyło**. Szczecińska firma była ubezpieczona w naszej korporacji. Natychmiast wypłacone odszkodowanie załatwiło wszystkie problemy.



Korporacja Ubezpieczeniowa FILAR swoją ofertę adresuje między innymi do ludzi biznesu oraz do różnych podmiotów gospodarczych. Oferujemy ubezpieczenie mienia przewożonego w transporcie krajowym (cargo) wszystkimi środkami transportu, na ryzyko ubezpieczającego. Proponujemy też ubezpieczenie należności celno - podatkowych oraz ubezpieczenie spłat kredytów, zaciągniętych przez osoby fizyczne.

Ubezpieczamy mienie od ognia, awarii urządzeń i instalacji wodno - kanalizacyjnych, katastrof budowlanych i szkód elektrycznych w maszynach i urządzeniach.

Dajemy komfort prowadzenia bezpiecznych interesów.

Korporacja Ubezpieczeniowa
FILAR S.A. - Delegatura
ul. Kilińskiego 40, 19-300 ELK
tel. (087) 100-617

Przedstawicielstwa: Białystok, Suwałki



Na nas można się oprzeć

72 kierowców skierowano na ponowny egzamin na prawo jazdy

Rekordzista w toyocie

Pięćdziesiąt jeden punktów karnych naliczono w mijającym roku trzydziestoletniemu białostoczaninowi — poinformował nadkomisarz Henryk Karwowski, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Wojewódzkiej Komendy Policji. Od wprowadzenia rejestracji wykroczeń drogowych, 13 czerwca 1993 roku, w województwie białostockim punkty karne naliczono 21 680 kierowcom.

Najwięcej z nich, aż 4 780, posiada na swoim koncie 10 punktów karnych. Rekordzistą okazał się kierowca toyoty, który zgromadził 51 punktów (głównie za notoryczne przekraczanie prędkości).

Jeżeli w ciągu roku kierowca zdobędzie 21 punktów karnych, zostanie skierowany na

ponowny egzamin na prawo jazdy. W ten sposób ukarano 72 kierowców.

Za wykroczenie można uzyskać maksymalnie 10 punktów karnych. Dotyczy to spowodowania wypadku, jazdy po pijanemu, wyprzedzania pojazdu przepuszczającego pieszych na przejściu.

Jeśli kierowca zostanie ukarany punktami karnymi, ale ich ilość w ciągu roku od pierwszej kary nie przekroczy 21, po upływie roku karne punkty zostaną wykasowane.

Zdaniem nadkomisarza Henryka Karwowskiego wprowadzenie rejestracji wykroczeń spowodowało, że łatwiej jest w tej chwili wyłowić kierowców, posiadających dwa prawa jazdy.

— Niektórzy kierowcy zwracają się do Urzędu Komunikacji o wydanie wtórnika prawa jazdy, twierdząc, że oryginał zgubili. Później, po odebraniu



im prawa jazdy za wykroczenie, posługują się wtórnikiem. Kiedyś było to trudne do wyłowienia, po wprowadzeniu rejestracji wykroczeń takie oszustwa wykrywamy skuteczniej — powiedział nadkom. Karwowski.

(mr)
Fot. A. Zgiet

Hejże! Na łyżwy!

W dobie zmienności aury naturalne lodowiska nie mają racji bytu. Kilka dni mrozu, odwilż... wszystko płynie. Olbrzymim powodzeniem cieszy się więc sztucznie zamrażana tafla na stadionie w białostockim Zwierzyniecu.

Szczególnie w okresie krótkich ferii szkolnych panuje tu od rana do wieczora ruch. Przeciętnie w ciągu godziny

jeździ na łyżwach ponad 50 osób.

Obiekt jest kolorowo oświetlony, radiofonizowany i po każdej godzinie jest krótka przerwa na wyładzenie rolbą tafla.

Przypominamy, że lodowisko czynne jest codziennie od godz. 10 do 20. W Sylwestra od 10 do 17 godz., a w Nowy Rok od godz. 13 do 20. Ceny biletów: zbiorowe — 10 tys. zł, młodzież — 15 tys. zł oraz dorośli — 20 tys. zł. Wypożyczalnia dysponuje ponad 200 parami butów z łyżwami (10 tys.). Szatnia — 2 tys. zł.

W kawiarence przy lodowisku można ogrzać się przy kominku, wypić herbatę, czy kawę, a także coś przekąsić.

(j.t.)

Fot. I. Wysocki



Dla 200 pojazdów? Noworoczna giełda na Krywlanach

Kierownictwo białostockiej giełdy samochodowej zdecydowało się na umożliwienie kupna i sprzedaży samochodów na Krywlanach w noworoczną niedzielę, 1 stycznia 1995.

— Zadecydowały liczne telefony od klientów, którzy chcieli, aby na Krywlanach można było tego dnia dokonywać transakcji. Jako ciekawostkę podam, że byli nawet zwolennicy giełdy w niedzielę, 25 grudnia, czyli pierwszy dzień świąt — poinformował „Gazetę” szef giełdy samochodowej, Witold Maliszewski.

Gospodarze giełdy nie są w pełni przekonani do swej decyzji. Obawiają się, że frekwencja jeśli nie żadna, to może być zaledwie minimalna. Przypuszczają, że przyjdzie ok. 200 — 250 pojazdów, czyli 20 — 25 proc. samochodów z każdej niedzieli. Można też mieć poważne wątpliwości, czy zjawiają się właściciele bufetów i sprzedawcy części zamiennych. Dlatego też zmniejszono liczbę dyżurującego personelu — porządkowych i inkasentów.

(h)

W „Marszandzie” przy Rynku Kościuszki zainauguruje działalność galeria

Pasaż artystów

Nareszcie „Marszand” wypełni się adekwatną do napisu na szyldzie treścią. Lokal w pasażu przy Rynku Kościuszki przestanie być tylko restauracją — zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami i obietnicami otworzy tu swoje podwoje również galeria.

Tym samym w „Marszandzie” zacząć się może spotykać białostoccy plastycy i wielbiciele ich talentów, tworząc z tego miejsca prawdziwy klub środowiskowy, gdzie będzie można nie tylko zjeść i wypić kawę czy piwo, ale również podyskutować, poplotkować, poskarżyć się na ciężkie dla artystów czasy.

W piątek o godzinie 18 odbędzie się uroczysta inauguracja działalności Galerii i Kawiarni „Marszand”. Białostocki Zarząd Okręgu Związku Pol-

skich Artystów Plastyków przygotował na tę uroczystą chwilę wystawę, na którą złożą się prace tutejszych artystów plastyków, skupionych w ZPAP.

— Tego rodzaju okazje nie sprzyjają kontemplacji sztuki, bardziej służą spotkaniu się przy symbolicznej lampce wina i wzniesieniu toastu za pomyślną przyszłość — powiedział szef Zarządu Okręgu ZPAP, Stefan Rybi. — Na pewno będzie tłum naszych przyjaciół i znajomych.

Im więcej gości, tym bardziej cieszą się gospodarze. Dlatego warto odwiedzić „Marszand” w piątek, aby tym łatwiej trafić tutaj już po Nowym Roku i w spokojniejszej atmosferze obejrzeć dzieła białostockich plastyków. Galeria czynna będzie codziennie w godz. 11-18.

(jaw)

Dobry rok agencji reklamowych Smak promocji

Tłoczno zrobiło się na białostockim rynku reklamowym — twierdzą właściciele agencji reklamowych. Pomimo rosnącej konkurencji udało się przetrwać mijający rok — dodają. Białostockie firmy traktują już wydatki na reklamę jako element stałej promocji, bez której trudno jest funkcjonować.

W listopadzie i grudniu dało się zauważyć, iż białostockie firmy częściej korzystały z usług agencji.

— Nastąpił wzrost o 20 — 30 proc. Wiąże się to z zapotrzebowaniem firm na kalendarze i druki firmowe. Przed końcem roku, tradycyjnie przedsiębiorstwa wydają więcej pieniędzy na promocję. Jednak w porównaniu do 1993 r., w tym roku było widać, że fundusze na promocję były raczej przeznaczone równomiernie — przez cały rok — mówi Robert Tyszkiewicz, dyrektor Agencji Reklamowej „PUBLIKATOR”.

W Białymstoku ceny usług reklamowych są niższe niż np. w Warszawie czy Gdańsku. Jak twierdzą przedstawiciele agencji, nie można podnosić cen, ponieważ klienci korzystaliby z usług ich konkurencji.

Większość agencji w ostatnich dniach grudnia chce zakończyć realizację zamówień przyjętych od klientów. Zdaniem Marka Waśkiela, właściciela Agencji Reklamowej „HOT”, firmy w tym roku bardziej racjonalnie prowadziły promocję.

Również w Agencji Reklamowo-Wydawniczej „NICO” obroty wzrosły. Zygmunt Manaches twierdzi, że w tym roku agencje odczuły ciągły wzrost cen papieru i folii.

Natomiast Andrzej Dudziuk, właściciel Agencji „RECTA” zwraca uwagę, że przybyło w tym roku sporo neonów, których ceny spadły (realnie).

(doż)

Pożegnanie z batutą

Rozmowa z dyrygentem orkiestry dętej Komendy Wojewódzkiej Policji — kpt. Robertem Pankiem

— Pakuje pan nuty, partytury i batutę. Czyżby przygotowanie do wyjazdu na koncert?

— To nie wyjazd, ale pożegnanie...

— ???

— Po trzydziestu latach działalności artystycznej orkiestra kończy swą działalność, a ja pracuję w policji. Tak zdecydowali zwierzchnicy.

— Dość zaskakująca forma jubileusz...

— Ale to pan powiedział...

— Może jednak nieco zmienimy narrację. Przypomnijmy początki zespołu...

— Orkiestra powstała w październiku 1964 r. Jej dyrygentem zostałem w rok później. Byłem absolwentem Wydziału Instrumentalnego Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie i Szkoły Oficerskiej Kapelmistrzów Wojskowych. Zaczęłem gromadzić nuty, opracowywać koncepcję repertuaru, a przede wszystkim wyszukiwać ludzi pragnących i potrafiących

grać. Udało mi się zebrać ponad czterdziestu młodych, ambitnych muzyków. Szybko wyrównywali braki w wiedzy muzycznej, opanowaniu instrumentów i techniki wykonawczej. Niejednokrotnie na próby przychodzili natychmiast po zakończeniu służby, albo z próby szli na patrol. Pierwszy występ odbył się już na wiosnę 1966 r.

— Ile było tych występów?

— Tego nie sposób zliczyć. Łatwiej ustalić koncerty — dokładnie trzysta sześćdziesiąt. Do tego dochodzą występy z okazji uroczystości, imprez itp. Graliśmy w kościołach, szkołach, zakładach pracy, koszarach wojskowych i policyjnych, na przysięgach, ślubowaniach, promocjach, stadionach, balach maturalnych, ślubach i... pogrzebach.

— Który koncert pamięta pan najbardziej?

— Sporym przeżyciem dla mnie — jako dyrygenta całości — był wspólny

występ pięciu białostockich szkolnych chórów i naszej orkiestry w amfiteatrze z okazji Dnia Dziecka. Śpiewaków było 325 a nas — 40.

— A najciekawsze wydarzenie?

— Kiedyś, w trybie pilnym zarządzone natychmiastowy wyjazd. Nie zauważono, że zabrakło dla mnie miejsca w samochodzie. Zapakowano więc mnie do więziarki, która z parady zajęła przed front uroczystości. Oficjeli zatkało, gdy ujrzeli, że jestem wyprowadzany z karetki. Na szczęście obyło się bez kajdanek.

— Nieraz zaskakiwaliście jury...

— W repertuarze mieliśmy nie tylko marsze, ale i muzykę poważną, pieśni i melodie wojskowe i operetkowe, sporo utworów związanych z naszym regionem. Dbaliśmy też o oprawę. Mieliśmy zawsze dwa komplety galowych mundurów — biały i ciemny, spodnie z lampasami, plaketki na rękawach oraz nad kieszeniami kurtek i koszul.

— Byliście jedyną orkiestrą w MSW...

— Chyba przez dziesięć lat. Staliśmy

się impulsem dla powstania jedenastu orkiestr w resorcie. Korzystało z naszych doświadczeń i form pracy. Z tych jedenastu orkiestr zostało już tylko siedem. Przepraszam, tylko sześć. Białystok to już — niestety — wspomnienie.

— Co pozostanie po zespole?

— Cztery ogromne kroniki, tysiące zdjęć, setki wycinków z prasy regionalnej i krajowej, mnóstwo opracowań muzycznych. Instrumenty powędrują do szafy.

— Kiedy pożegnalny występ?

— Już się odbył. 11 listopada po raz ostatni zagraliśmy na Rynku Kościuszki. Nie mówiliśmy o tym, aby nie zepsuć nastroju.



— Odkłada pan batutę...

— Jeśli chodzi o tę orkiestrę, czynię to z żalem. Trzydzieści lat pracy to długo. Sądzę, że moje umiejętności i doświadczenie okazały się jeszcze przydatne. Białystok — w moim przekonaniu — nie może pozostać bez orkiestry, nazwijmy to — mundurowej. Do 1939 r. były tu dwie orkiestry wojskowe.

Rozmawiał
Bohdan Hryniewiecki

Wielka Orkiestra zagra w Białymstoku

W niedzielę, 8 stycznia odbędzie się kolejny finał „Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy”. Również w Białymstoku planowane są zbiórki pieniędzy oraz szereg imprez kulturalno – sportowych.

Oczywiście najważniejsza będzie kwesta na rzecz „Wielkiej Orkiestry”. Na białostockich ulicach pojawią się w niedzielę, 8 stycznia młodzi ludzie ze skarbonkami. Każdy z kwestorów będzie zaopatrzony w specjalny identyfikator z hologramem. Zbiórka odbywać się będzie także w Biurze Ogłoszeń „Gazety Wyborczej” przy ul. Lipowej 32 A.

Cykl imprez kulturalno – sportowych związanych z „Orkiestrą” rozpocznie się 6 stycznia. W Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej odbędzie się koncert zespołu „Kasa Chorych” oraz dyskoteka. Organizatorem jest Radio „Bit”.

Dzień później w klubie „Ballada” przy ul. Parkowej 14 będzie miała miejsce aukcja obrazów Poli Orzechowicz. Licytację poprowadzi Andrzej Koziara.

Cały dochód zostanie przekazany na rzecz chorych dzieci.

Najwięcej atrakcji organizatorzy zapowiadają na niedzielę, 8 stycznia. Międzyszkolny Wodny Ośrodek Sportowy przy ul. Zwycięstwa organizuje o godz. 17 imprezę, w czasie której na pływalni będzie można obejrzeć m.in. pokaz pływania synchronicznego w wykonaniu zespołu z Mińska. Oprócz tego wystąpi orkiestra z Zespołu Szkół Melioracji Wodnych oraz zespół „Akcent”. O godz. 18 w sali Filharmonii Białostockiej Orkiestra Liceum Muzycznego w Białymstoku pod dyrekcją Romana Zielińskiego oraz Schola Cantorum Białostociensis pod kierownictwem Violetty Bieleckiej powtórzy swój koncert wigilijny. W programie znajdują się m.in. utwory Antonio Vivaldiego, Johanna Christiana Bacha, koledy i pastorałki oraz fragmenty musicalu „Metro”. Podczas koncertu przewidziana jest także aukcja obrazów uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu.

(RR)



Smacznego?

W Sylwestra i Nowy Rok

Dyżury sklepów

W Sylwestra i Nowy Rok większość białostockich sklepów będzie czynna krócej niż zwykle. Niektóre będą zamknięte. Zmieniają się także godziny pracy zakładów gastronomicznych i usługowych.

W Sylwestra do godz. 18 dyżurować będą sklepy spożywcze PSS „Społem” przy ulicach: Zwycięstwa, Rynek Kościuszki 4 i 15, Św. Rocha, Wesołej, Białostoczek, Warszawskiej, Mieszka I, Brzechwy, Dolidy Fabryczne, Bema, Wyszyńskiego, Skłodowskiej, Wrocławskiej, Traugutta, Wierzbowej (do godz. 22 stoisko delikatesowe), Lipowej, Gajowej, Pietrasze, Porzeczkowej, Niedźwiedziej, Piłsudskiego 2. Pozostałe spółdzielcze sklepy spożywcze, mięsno-wędliniarskie, z artykułami przemysłowymi oraz DH „Central” zostaną zamknięte o godz. 16. Po mięso na halę targową przy ul. Bema można się wybrać w Sylwestra w godz. 6-14.

Sklepy firmowe Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego będą czynne w godz. 7-15, „Centrali Rybnej” – w godz. 8-15, Zakładów Mleczarskich – w godz. 7-13, „Domu Książki” – do godz. 14, „Agricoop-Bialtex” – godz. 6-16, „Baltory” – godz. 10-15, „Bialex” – godz. 10-15, „Rawbudu” – 7-16, RSOP „Witamina” – 7-13, PW „Krunex” – 7-17, „Impulsu” – 10-15, DH „Marko” – 8-16, DH „Nowy” – 9-15, DH „Trzy Kłasy” – 7-12 (tylko stoisko spożywcze), pawilony handlowe „Piast” i „Kołodziej” – 10-15 (stoisko monopolowe do godz. 17). Sklepy spożywcze WHSI „Podlasie” będą otwarte w godz. 6-16, a przemysłowe – 9-16. W sobotę po słodycze można się wybrać do sklepów „Vikam” przy Al. Piłsudskiego w godz. 10-16, a przy ul. Kolejowej – 7-18, „Jubiler” przy ul. Sienkiewicza będzie czynny w godz. 10-15, sklep spożywczy „Polsurwisu” przy ul. Włóknienniczej do godz. 15, a z agd i dzierżawą – do 13.

Sklepy Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego przy ulicach Składowej i Mickiewicza będą pracować do godz. 15, przy ulicach Rzemieślniczej i Malmęda – do godz. 14, Wasilkowskiej i Dubois – 13, Bema, Berlinga, Wrocławskiej – 19, Proletariackiej i Słonecznikowej – 16. Sklepy cukiernicze przy ul. Liniarskiego będą czynne do godz. 15, a Grochowej – 14, zaś „Hortex” Cocktail-Bar do godz. 16.

Całą dobę będą pracować m. in. sklepy: „Hetman-Market” ul. Gajowa, „Karczma Słupska”, „Star-Market” ul. Brzostowskiego, „Stoczek” ul. Antoniuk Fabryczny, „Maxim” (monopolowy) ul. Zwycięstwa, „Non Stop” ul. Lipowa.

Zakłady usługowe Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej będą otwarte w godz. 7-16. Benzynę będzie można kupić w stacjach benzynowych przy ulicach Baranowieckiej i Dąbrowskiego w godz. 7-18, a przy Tysiąclecia PP, Zwycięstwa, Kawaleryjskiej i Szosie do Zabłudowa – całą dobę. Stacje obsługi samochodów będą czynne w godz. 7-15 przy ulicach: Wierzbowej, Zwycięstwa, Tysiąclecia PP, Poleskiej.

W Nowy Rok dyżurować będą sklepy: „Bis” przy ul. Lipowej (w godz. 11-19), „Atos” przy ul. Lipowej (11-23), „Hetman-Market” przy ul. Gajowej (całą dobę), „Karczma Słupska” (całą dobę), „Stra-Market” przy ul. Brzostowskiego (całą dobę), „Stoczek” przy ul. Antoniuk Fabryczny (od godz. 5 całą dobę), „Maxim” przy ul. Zwycięstwa (całą dobę), „Non Stop” przy ul. Lipowej (całą dobę).

Z zakładów gastronomicznych czynne będą restauracje w „Cristalu”, „Turkusie”, oraz „Turoblanka”, „U Cezara”, „Grodno”, „Karczma Słupska”, „The Pub”. Tankowanie przez całą dobę w stacjach przy ulicach Tysiąclecia PP, Zwycięstwa, Kawaleryjskiej i Szosie do Zabłudowa.

MN

Na giełdzie i targowiskach

Na pół gwizdka

Po przedświątecznym ruchu wielu właścicieli straganów wciąż jeszcze odpoczywa. Wczoraj białostockie targowiska świeciły pustkami, mało było również klientów.

Na giełdzie przy ul. Tysiąclecia PP najwięcej klientów interesowało się tanimi kurczakami po 38 tys. zł za kilogram. Nikłym powodzeniem cieszyły się żywe karpie po 45 tys. zł za kilogram i mrożone po 35 tys. Tylko nieliczne stoiska prowadziły handel detaliczny. Mniejsze obroty zanotowały również hurtownie. W niektórych wciąż jeszcze świętowano przy „czymś mocniejszym”.

Także na bazarze przy ul. Jurowieckiej był bardzo mały ruch. Czynnych było o połowę mniej stoisk niż zwykle. Ceny owoców nie były jednak wysokie. Drogie – po 28 tys. zł za kilogram – były jedynie banany. Pomarańcze kupowano po 17-22 tys., cytryny – 25, mandarynki – 25-30, winogrona – 30. Na straganach niewiele było warzyw i jabłek. Te ostatnie sprzedawano po 6-15 tys. zł. Na giełdzie przy Jurowieckiej staniały karpie. Wczoraj za ładne sztuki płacono 50 tys. zł za kilogram.

MN

Bilety zostały sprzedane już w połowie grudnia

Koncert sylwestrowy

Już tradycyjnie, tuż przed nadejściem nowego roku białostocka Filharmonia organizuje uroczysty koncert sylwestrowy. 31 grudnia popularne utwory G. Verdiego, G. Rossiniego i J. Straussa wykona Orkiestra Filharmonii Białostockiej, dyrygował będzie Mirosław Jacek Błaszczyk.

Sylwestrowy koncert doczekał się już swoich wiernych słuchaczy. Niektórzy białostoczanie właśnie w ten sposób od lat wchodzą w Nowy Rok. Niestety, nie ma już wolnych miejsc. Dwóch koncertów o godz. 18 i 20.30 wysłucha prawie tysiąc osób. Wszyscy, którzy zdecydowali się spędzić ten szczególny wieczór w kręgu muzyki, zostaną również uraczeni lampką szampana.

(iw)

MEDYCZNE

- GINEKOLOG - SEKSUOLOG Dziesko-Lebensztejn Teresa. Poniedziałek - środa, Białystok, tel. 320-470. G 16940
- NEUROLOG Dr med. Witold Lebensztejn. Białystok, tel. 320-470 wtorek - czwartek. G 16941
- APTEKA „SALUS”, 323-024, Mickiewicza 27 - pełny wybór leków, zioła. Czynna 8-21. G 17679

WETERYNARYJNE

- LECZNICA dla Zwierząt, Białłówny 7 /d. Fornalskiej/, 323-576. Czynna codziennie 8-20. G 16996

UBEZPIECZENIA

- „TUK” -korzystne ubezpieczenia - atrakcyjne bonifikaty -zabezpieczenie rodziny. Warszawska 40, 327-743. G 09605

- AGF -firmy, mieszkania, OC, AC, -superbonifikata posiadaczom minimum 40% zniżki. G 10975

- AGF -UBEZPIECZENIA ŻYCIE -grupowe zakładom pracy, Włókniennicza 4, 523-394 (8.30-17.30). G 10976

- POLONIA -ubezpieczenia komunikacyjne /OC,AC,NW/ i inne -nietypowe. Lipowa 51 /52-04-71 wew. 115/. G 17512

PORADY

- BIURO RZECZOZNAWCY: wyceny...opinie...diagnozowanie powierzchni pod lakierem... Warszawska 40. 325-681 G 10337

TURYSTYKA

- ZIMOWISKO dla młodzieży, 29.01-11.02.95 -Krościenko /góry/. „Antares” tel. 236-21 w. 55. G 17130

- ROYAL, 232-71, Lipowa 19/21. Atrakcyjna oferta zimowo-sylwestrowa, sanatoria Druskienniki. Przejazdy. G 17248

- ZIMA z „Oceanem”, ul. Wyszyńskiego 2 lok. 77, tel. 283-74. G 17368

- PRZEJAZDY autokarowe do wszystkich krajów Europy oferuje ŚWIATOWID, 329-183, 326-371. G 17372

- BILETY LOTNICZE -najtaniej oferuje ŚWIATOWID. Nowy Jork od 522 USD. 329-153. G 17374

- WCZASY zimowe, ferie -kursy angielskiego, przejazdy."GLOB TRAVEL", 327-127, Mickiewicza 11. G 17627

MIESZKANIA

- „AMICUS” - MIESZKANIA, DOMY, DZIAŁKI - Kupno - Sprzedaż. Sienkiewicza 22, 435-872, 436-208. G 14562

- L&B NIERUCHOMOŚCI -mieszkania, domy, działki, lokale użytkowe, wynajem. Suraska 1, 217-56. G 16530

NIERUCHOMOŚCI

- DOMINIUM -mieszkania, domy, działki -kupno, sprzedaż, wynajem. Lipowa 4, 416-842. G 17245

- HEMA -NIERUCHOMOŚCI -kupno - sprzedaż -wycena. Legionowa 14/16, 415-325, 326-235. G 17395

USŁUGI

- SUPERSILNE drzwi antywłamaniowe -WITEX Super-Lock, ul. Wyszyńskiego 2/1, tel. 214-38. G 10931

INAT SAN U OINAT SAN

Sklepy w Białymstoku
Handlowa 3, tel. 224-59
Malmęda 12, tel. 328-942
Mickiewicza 44 A, tel. 324-496

RATY

TELEFONY
ANTENY
KINESKOPIY
I CZĘŚCI
ZAMIENNE

PRALKI
ŁODÓWKI
ROBOTY
ODKURZACZE

U NAS TANIO • U NAS TANIO • U NAS TANIO

Inter Serwis **3 % upustu**
na zakupione towary

Super TAXI

KONKURS GWIAZDKOWY

Nagrody: Pierwsza – 3 mln
dwie po 2 mln
trzy po 1 mln
cztery po 500 tys.

Szczegóły w taksówkach

Zapraszamy

Stalym klientom 10% upustu

3 % upustu

Za treść ogłoszeń
redakcja nie odpowiada

Sklepy: ZIELONE PŁUCA POLSKI • ZDROWA ŻYWNOŚĆ

Grajewo
ul. Elcka 3
Rajgród
ul. Warszawska
tel. 14-10
Augustów
ul. 29 Listopada
(nowo otwarty)

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY
HURTOWEJ
W MASARNI „EUROPA”
w Rajgrodzie
SPRZEDAŻ PO CENACH ZBYTU
SZEROKI WYBÓR - WYSOKA JAKOŚĆ
Zapraszamy w godz. 6-17
DUŻO ZYSKASZ - MAŁO STRACISZ
Wszystkim Klientom życzymy szczęśliwego Nowego Roku!



mirpol
15-620 Białystok
ul. Elewatorska 13 • tel./fax 513-743
ul. Płazowa 2 • tel. 412-003
SKUP ZŁOMU STALOWEGO
w cenie do 800 zł/kg
Większe ilości odbieramy własnym transportem.

WĘGIEL KOKS CEMENT
- cena 1.050.000 zł + VAT dla odbiorców hurtowych
1.030.000 zł + VAT
wapno, papa, lepek, płyta gipsowa, gips szpachlowy, styropian, wełna mineralna, cement biały, pasze, nawozy
możliwość dowozu.
P.W. "BAZAROL"
Księżyno ul. Alberta 6,
tel. 632-289 G 18123

SULTAN - WYPRZEDAŻ
- dywanów
/Belgia, uszkodzonych fabrycznie/
Cena już od 212.600 - za 1 sztukę
Zapraszamy:
Białystok,
ul. Wysockiego 69
K 02632

Taksometry Komputerowe
μ TAX-1
✓montaż, serwis
✓montaż radioodtwarzaczy
✓auto-elektryka
WoTax 750-980
Białystok, ul. Sucharskiego 20
G 18258

TEKS SC
Poszukuję pomieszczenia
200 mkw. - 600 mkw.
tel. 75-10-27
Białystok,
ul. Fabryczna 37
G 18174

TV PHILIPS
JEDYNY AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
W REGIONIE
AUDIO VIDEO
UNICOM s.c.
UL. 1000-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO 6
PL 15-111 BIAŁYSTOK
TEL. 75-43-12, FAX 518-559

Spectrum
autoryzowany dealer
Ford
zapisy NA
KONTYNGENT '95
Białystok, ul. Wierzbowa 10
tel. 516-911, 518-279
512-556
k2593

**LIKWIDATOR Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Inżynierii-
no-Geologicznego Budownictwa Komunalnego w Białymstoku**
Zaprasza do rokowań
osoby zainteresowane zakupem n.w. nieruchomości /w skład których wchodzi prawo użytkowania wieczystego gruntu i własność budynków/ położonych przy ul. Komunalnej 3 i 5.
- działka uzbromiona o powierzchni 2604 mkw. wraz z budynkiem administracyjno-socjalnym o powierzchni użytkowej 254,6 mkw.,
- działka uzbromiona o pow. 7909 mkw. wraz z budynkiem warsztatu naprawczego o pow. użytkowej 1177 mkw.,
- działka przy ul. Komunalnej 5 ogrodzona o powierzchni 1.433 ha.
Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych zgłoszeń z proponowaną ceną i warunkami zapłaty w terminie do 20.01.1995 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Przedsiębiorstwie pod tel. 754-335 lub osobiście w biurze: Białystok, ul. Komunalna 3 w godz. 7.30-15.00.
Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta do negocjacji oraz odstąpienia od rokowań bez podania przyczyn.
G 18297

ZARZĄD Przedsiębiorstwa
"Agro-Wigry" Sp. z o.o.
16-412 Stary Folwark
ogłasza likwidację Przedsiębiorstwa.
Wzywa się wierzycieli o skontaktowanie się z zarządem przedsiębiorstwa.
G 18276

BCMB
rok zał. 1945 rok zał. 1945
BIAŁOSTOCKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
DZIĘKUJEMY ZA ODWIEDZENIE NASZYCH SKLEPÓW I HURTOWNI
ul. Sienkiewicza 1/1
HURTOWNIA BCMB w Suwałkach
ul. Sejneńska 82 tel. (0-87) 66 65 11
HURTOWNIA I SKLEP BCMB w Giżycku
ul. Przemysłowa 3 tel. (0-878) 42 10
SKLEP FIRMOWY BCMB w Łomży
ul. Al. Legionów 120 tel. (0-86) 18 35 57
HURTOWNIA I SKLEP BCMB w Ełku
ul. Ogrodowa 6A tel./fax (0-87) 10 38 78
HURTOWNIA BCMB w Białymstoku
ul. Ks.J.Popiełuszki 115 tel. (0-85)61 55 65
SKLEP FIRMOWY BCMB w Białymstoku
ul. Sienkiewicza 1/1 tel. (0-85) 32 48 66
ADMIS

Minister Przemysłu i Handlu
ogłasza konkurs na stanowisko
DYREKTORA
Przedsiębiorstwa Państwowego
"WIBROBETONIARNIA" w Łapach.
Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:
- preferowane wykształcenie o profilu budowlanym
- staż pracy minimum 5 lat na stanowisku kierowniczym
- umiejętność skutecznego stosowania zasad ekonomiczno-finance-
nansowych w nowych warunkach gospodarczych,
- dobry stan zdrowia
- preferowany wiek do 45 lat.
Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów:
- kwestionariusz osobowy z fotografią
- odpis dyplomu i innych dokumentów potwierdzających kwalifikacje
- życiorys
- świadectwo zdrowia
- opinie z okresu ostatnich 5 lat pracy
Oferty wraz z dokumentami należy składać osobiście w zamkniętych i za-
korkowanych kopertach z napisem "KONKURS", w Sekretariacie P.P. "WIBROBE-
TONIARNIA" w Łapach, w terminie do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
K 02623

Likwidator Przedsiębiorstwa Drzewno-Budowlanego "TAR-
BUD" Spółka z o.o. w Suwałkach ul. Północna 50a zawiadamia, że na podstawie Uchwały Zgromadzenia Wspólników Repertorium A Nr 9970 z dnia 21 listopada 1994 roku Przedsiębiorstwo zostało postawione w stan likwidacji.
Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich roszczeń w terminie 3 m-cy od daty ukazania się trzeciego ogłoszenia.
G 17158

sprzedam

OVERLOCKI, stębnówki. Suraska 1, 222-43.

G 16370

PARKIET producent. 753-662.

G 17145

PRASY niemieckie. Elk, tel. 10-01-04 lub 10-12-72 po godz. 16.

G 18209

CZEŚCI do Hondy Preluda. Burak Waldemar, Białousy 44, gm. Janów.

G 18210

KOSIARKE rotacyjną polską - pilnie. Górnystok 13, gm. Jasionówka.

G 18251

SPRZEDAM grubościówkę, suchy bal dębowy, maszynę DAMFE. Sniadowo, Ostrołęcka 12.

G 18272

PRZYCZEPKE samochodowa sprzedam. Raczki, tel. 141.

G 18275

MASZYNA dziewiarska dwupłyto- wa MD-23/P. 518-192.

G 18289

SPRZEDAM naczepę marki York 12,6 m, ładowność 24 t, przyczepę Autosan D-633, ładowność 6 t, dom w stanie surowym. Zambrów, tel. 71-39-74.

G 18301

C-355, C-4011, DET-75M. Krajewo Korytki 30, 18-300 Zambrów, tel. 71-66-87.

G 18302

URSUS z napędem 1204 lub zamie- nian na C-330, C-360. Tybory Jezier- nia 9, 18-205 Jabłonna Kościelna gm. Wysokie Mazowieckie.

G 18304

NYSE, 434-283.

G 18307

GARRET-USA, urządzenie do szu- kania monet złotych, srebrnych w wodzie, ziemi. Turek 78-15-70.

P 01734

kupię

PRASĘ do wulkanizacji lub intro- ligatorską, 632-144.

G 18235

PRZYCZEPĘ wywrotkę, 531-564.

G 18250

SUROWIEC tartaczny. Olsztyn tel. 33-57-55.

A 01743

usługi

PIECZĄTKI "PIK", Legionowa 9/1, lok. 119, tel. 331-854 w. 119.

G 17059

PIECZĄTKI "PiK", Malmeda 35, tel./fax, 436-593.

G 17062

TAPICERSTWO, 433-565.

G 17099

AUTOMATYCZNE pralki -napra- wa, 755-613.

G 17117

AUTO -CHRON, alarmy, autoalar- my. Lipowa 28A.

G 17279

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1, 201-93.

G 17330

PIECZĄTKI (gumowe), Sienkiewi- cza 44/46 (Fenix).

G 17331

CELMA -serwis elektronarzędzi. DES, Żółta 13, 214-42.

G 17507

OKLEINOWANIE drzwi i ich ozdo- bne przerabianie /luki/, sosna, jesion, dąb, 431-301.

G 17831

DRZWI z drewna wejściowe, we- wnętrzne -sosna, dąb, jesion, 431-301.

G 17832

CYKLINOWANIE, 413-272.

G 18202

lokale

Magazyn 170 mkw., 330 mkw., do wynajęcia. 510-936.

G 18244

DO wynajęcia lokal handlowy 70 mkw. - Łomża, tel. 18-62-60.

G 18247

samochody

CENTERTEL

Telefony komórkowe

- sprzedaż gotówkowa
- leasing
- autoryzowany montaż

KONRYS ul. Zwycięstwa 8F
tel. 51-63-64

EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

AUTORYZOWANY DEALER STAR

MERCEDES

LUBLIN

IGLOO IGLOOCAR

Zabudowy specjalistyczne chłodnie - cysterny komunalne ceny fabryczne - raty, LEASING NIE SZUKAJ DALEKO, JESTEŚMY OBOK!

fimex Białystok ul. Horodniańska 1
tel. 632-870

AUTOALARMY - ZAKŁAD NAJ- WYŻSZEGO ZAUFANIA - inż. Sos- nowski -Gedymina 21.

G 16360

AUTOKOMIS ul. Botaniczna ZA- PRASZA! KUPNO, SPRZEDAŻ - RATY, leasing, zamiany, PTS, 511-262.

G 18025

POLONEZ /86 r./ 18-55-17 Łomża.

G 18266

ŻUK /1990 r./ plandeka, 17-26-48 Je- dwabne.

G 18267

praca

FIRMA zatrudni doświadczonych akwizytorów, wskazane wykształce- nie techniczne. Tel. /0-85/ 213-49.

G 18194

PRZYJDŹ do Kas Lotniczych "BIA- COMEXU" osobę, która wykupi bi- let lotniczy do Ameryki. Wyplacimy 332.000 zł. Szczegóły na miejscu. "BIACOMEX", Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58. Przekonaj się. Za- dzwoń już dziś!

G 18238

AGENT CELNY. Kurs. Egzamin państwowy. Praca. ADVISER, War- szawa, Hoza 29/31/61, /0-22/29-37-83, /0-22/628-70-56.

P 01702

Praca dla mężczyzn na platformach wiertniczych, zarobek 410 -680 DM dziennie. Korespondencyjnie infor- macji udziela: Agencja "RIGES", 68-200 Żary, skrytka 16.

P 01721

lekarskie

GABINET Stomatologiczny, Biały- stok, Malmeda 1 (10-17).

G 14061

GINEKOLOG. Mirosław Kolada, Waska 4 /od Jagienki/- poniedział- ki, środy 16-17.30 domowy, 761-828 /wieczorem/.

G 17307

biznes

RZECZOZNAWCY /085/325-681.

G 12228

PODATKI, księgi. "ADVOKATUS", 331-366.

G 17057

sklepy

MONOMETRY i termometry róż- nych typów. ZORPOTEX.

K 02513

WIERTŁA do metalu, drewna, be- tonu, gwintowniki ręczne i maszy- nowe, ściernice, tarcze do cięcia, papiery i płótna ściernie wszystkich rozmiarów, typów i granulacji, no- że tokarkie, frezy, piły zwykłe i wi- diowe, węże różnego typu, ZORPO- TEX.

K 02514

SPAWARKI i półautomaty, wypo- sażenie spawalnicze, druty spawal- nicze, prostowniki. ZOTPOTEX.

K 02515

ELEKTRONARZĘDZIA CELMA, maszyny stolarskie, części zamien- ne do maszyn "Rema-Reszel", noże do heblarek, ZORPOTEX.

K 02516

SPRĘŻARKI krajowe i produkcji USA, ZORPOTEX.

K 02517

NARZĘDZIA, przyrządy diagnosty- czne samochodowe, klucze poje- dyncze i w kompletach, klucze dynamometryczne. Wiele innych narzędzi i nowości technicznych. HURT I DETAL. Sklep narzędzio- wo-techniczny ZORPOTEX Biały- stok, ul. Zwycięstwa 10 paw. nr 8, tel. 514-965 -Przedstawiciel wielu fabryk narzędziowych.

K 02518

hurtownie

HURTOWNIA Fajerwerków. Biały- stok, Cyprysowa 5.

G 18009

turystyka

ATRAKCYJNE wyjazdy do USA - wycieczki, pielgrzymki. Biuro Po- droży "NEW YORK", Białystok, Warszawska 21, 436-000.

G 17649

UWAGA! NOWA LOTERIA WIZO- WA DV-96 na pobyt stały w USA. Zgłoszenia przyjmujemy osobście i telefonicznie. Białystok, ul. Sukien- na 2c, 223-03 (10-16) Agencja Tury- styczna "MARK-TOURS".

G 17904

ŚWIĄTECZNE przejazdy do Rotter- damu i Brukseli w terminach: 27.12., 02.01., 06.01. NOWATOR ul. Skłodowskiej 13, Białystok, tel. 26-336, 26-956.

G 18004

NAJTAŃSZE bilety lotnicze. Bez- płatny dowóz z domu na lotnisko. Szczegóły na miejscu. "BIACOMEX", Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58.

G 18237

BRUKSELA -specjalne kursy 2 i 6 stycznia. "BIACOMEX", Legionowa 9/1, 249-05, 33-16-58.

G 18239

USA -nowa loteria wizowa. "Oce- an", 283-74.

G 18253

zwierzęta

ROTTWEILERY rodowodowe - sprzedam. 192-590.

G 18260

różne

MASZYNY szwalnicze: nowe, uży- wane. Sprzedaż! Kupno! Zamiana! Olsztyn: 27-90-84, 27-11-46.

G 12086

sprzęt agd

ANTENY naziemne i satelitarne, telefony, domofony. AVAL, Biały- stok, Kozłowa 4, 517-656.

G 17508

mieszkania

"DOMINIUM" -NIERUCHOMOŚCI - WYNAJEM -LIPOWA 4, 416-842.

G 17252

hurt

NASIONA. 415-859.

G 17888

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

ZARZĄD MIASTA HAJNÓWKI

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA ZAKŁADU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W HAJNÓWCE

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe,
- wskazany staż pracy na stanowisku kierowniczym,
- predyspozycje do kierowania zespołami pracowniczymi,
- dobry stan zdrowia.

Oferta powinna zawierać pisemną koncepcję działania w zakładzie, a także:

- podanie z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora,
- kwestionariusz osobowy z fotografią,
- odpis dyplomu i innych dokumentów potwierdzających kwalifikacje i doświadczenia zawodowe,
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności i osiągnięć zawodowych,
- świadectwa pracy,
- świadectwo zdrowia,
- opinia z ostatniego miejsca pracy,
- zaświadczenie o niekaralności.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z napisem:

KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA ZAKŁADU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W HAJNÓWCE

w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

URZĄD MIEJSKI W HAJNÓWCE, UL. XX-LECIA 1,
TEL. 21-80, POKÓJ 56

O zakwalifikowaniu się do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kan- dydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Zarząd Miasta Hajnówki zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferty bez podania przyczyny. Dodatkowe informacje można uzyskać u Sekretarza Urzędu.

K 02595

Zarząd Miasta i Gminy Choroszcz

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n.w. nierucho- mości stanowiących własność Gminy Choroszcz, położo- nych w Choroszczy przy ulicy Mickiewicza 28:

1. Działka oznaczona numerem 662/16 o powierzchni 9139 mkw. zabudowana zespołem budynków i budowli o cha- rakterze /przemysłowym, handlowym i nieuciążliwym rze- mieślniczym/

Cena wywoławcza wynosi:

- budynków 1.138.502.000 zł plus VAT
- gruntu pod budynkami 185.819.000 zł

2. Działka oznaczona numerem 662/13 o powierzchni 878 mkw. zabudowana piętrowym budynkiem o charakterze administracyjnym i usługowo-handlowym.

Cena wywoławcza wynosi:

- budynków 404.770.000 zł plus VAT
- działki 52.680.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19 stycznia 1995 roku o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Choroszczy, ul. Dominikań- ska 2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Urzędu lub na kon- to BS Choroszcz 905145-169-321-0 najpóźniej do godz. 10.30 w dniu przetargu.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy przez uczest- nika, który przetarg wygrał, wadium ulega przepadkowi. Bliższe informacje można zasięgnąć w Urzędzie Miasta i Gminy w Cho- roszczy, ul. Dominikańska 2, tel. 191-012 w. 41.

Zarząd Miasta i Gminy Choroszcz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 02633

BEZPOŚREDNI IMPORTER

WYKŁADZIN DYWANOWYCH

domowe • biurowe • hotelowe • salonowe

Szerokość 2 - 3,66 - 4 - 5 m

Do bezpośredniego położenia na beton

UWAGA! Ekspresowe obrębianie

HURT-DETAL
sklep KAMA Białystok,

ul. Wyszyńskiego 21, tel. 205-50

POLSKIE WYKŁADZINY PCV

Spółdzielnia Pracy "Żelbeton" w Starych Juchach, tel. 46

ogłasza na dzień 30 XII 1994 r. godz. 10.00 przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości:

- budynek magazynowy,
- budynek warsztatowy,
- stacja paliw, wraz z działką o pow. 0,5 ha.

Atrakcyjne położenie nad jeziorem Rekaty.

Cena wywoławcza - 709 mln złotych.

P 1741

TABELA KURSÓW AKCJI

Wersja 28.12.1994 r.
Rynek podstawowy:

AKCJE	KURS: 28.12. (tys. zł)	ZMIANA KURSU (proc.)	WARTOŚĆ OBROTU (mln zł)	DOGRYWKI		C/Z
				oferta	realizacja (proc.)	
AGROS	283	- 1,0	873			10,6
BIG	60nk	- 3,2	10.866	65.136k	1,5	5,1
BIG 2	70nk	- 2,8	153	777k		
BRE	339	0,0	13.042	1.931s	100,0	10,9
BSK	1.130nk	- 1,7	29.692	6.171k	32,0	4,4
DEBICA	171	- 3,9	5.110			7,4
DEBICA 2	170nk	- 1,7	2.954	8.589k	11,6	
ELEKTRIM	1.000nk	- 1,0	11.358	11.368k	2,1	10,8
ESPEBEPE	197	- 3,0	2.979			2,6
EXBUD	124nk	- 0,8	9.354	2.563k		16,7
IRENA	240nk	0,0	7.911	40.002k		11,7
JELFA	245	6,5	10.977			8,6
KABEL BFK	139	- 2,1	3.924	4.427s	100,0	8,4
KABLE	249nk	- 8,1	1.894	2.779k		18,7
KREDYT B	86	- 1,7	2.985			6,7
KROSNO	184nk	- 5,2	2.052	820k		15,9
MOSTALEXP	156	4,0	32.434	3.917s	25,5	25,5
MOSTALWAR	67,5nk	- 4,3	1.678	8.240k		18,5
NOVITA	107nk	- 2,7	4.384	5.187k		8,5
OKOCIM	640nk	- 3,8	2.028	478k		112,2
OKOCIM 2	780ns	2,0	17	30s	3,3	
OPTIMUS	245	- 3,2	1.725	527k		12,3
OPTIMUS 2	250nk	0,0	1.063	8.669k		
POLIFARB CN	101nk	- 3,8	8.826	162.621k		13,8
POLIFARB WR	37	0,0	9.290	41.145s	100,0	8,7
PPABANK	475	- 2,7	349			7,3
PRÓCHNIK	265	- 3,6	948			9,4
RAFAKO	zp149	- 0,7	17.049	2.762s	100,0	9,1
REMAK	78	- 6,0	1.581			7,7
ROLIMPEX	240	- 4,0	2.455			10,1
SOKOŁÓW	20,2	- 3,3	5.809	13.925k	15,8	13,2
STALEXP	230	- 4,2	11.594			5,5
STALEXP 2	236	- 7,1	556			
SWARZĘDZ	197	- 2,0	1.144			14,3
TONSIL	185	- 1,6	3.177			11,9
UNIVERSAL	110	- 4,3	32.120	16.496s	100,0	11,5
WISTULA	121nk	- 3,2	1.537	41.379k		7,9
WKB	62,5nk	- 5,3	11.489	8.527k		6,0
WEDEL	1.550	0,0	10.497	653s	100,0	15,7
WÓLCZANKA	269	- 2,9	757			8,4
WYWIEC	1.550	- 4,0	1.810			17,1
WAZEM			280.442			8,7
WIG	7.196,7	- 1,6				
WIG 20	705,0	- 1,2				

Rynek równoległy:

AMERBANK	182	- 6,7	349			7,7
DOM-PLAST	168	- 6,1	4.859	3.000s	100,0	8,7
DROSED	210	- 4,1	6.859	2.494k	100,0	4,8
EFEKT	156	- 5,5	3.728	1.050s	100,0	9,1
INDYKPOL	129	- 3,7	1.212	1.740s	100,0	12,0
KRAKCHEMIA	50	- 3,8	2.347	5.119s	100,0	6,2
MOSTALZAB	48,5	- 2,0	2.930	1.005k		5,1
PROCHEM	415nk	- 1,2	1.473	3.850k		8,4
WAZEM			23.757			7,1

G – nowy najwyższy kurs w ostatnich 52 tygodniach; D – nowy najniższy kurs w ostatnich 52 tygodniach; ns – nadwyżka zleceń sprzedaży; nk – nadwyżka zleceń kupna; z – notowania zawieszone; os – oferta sprzedaży; rs – redukcja spreadu; C/Z – cnota jednej akcji do przypadającego na nią zysku netto z ostatnich czterech kwartałów. (PAP)

NOTOWANIA Z KANTORÓW – 28.12.94 r.

KANTOR	DOLAR		MARKA		FUNT Bryt.		FRANK Fr.		LIR	
	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.	kupno	sprzed.
Legionowa Białystok	24300	24500	15250	15350	37000	37400	4400	4550	14,50	14,80
KLEMENSA	24200	24500	15150	15300	36800	37800	4350	4500	-	-
ORBIS	24150	24450	15200	15350	37000	37300	4400	4550	14,40	14,70
OMBARD	24200	24400	15250	15350	37100	37300	4400	4500	14,50	15,00
WŁODKA	24300	24700	15200	15400	36800	37100	4350	4500	14,40	14,70
WARSZAWA NBP	23996	24976	15216	15837	37077	38591	4409	4589	14,63	15,23

NA GIEŁDZIE

Większość w dół

Wczoraj spadły notowania 41 papierów, 5 nie zmieniły ceny, 3 podrożały. Spadły oba WIG-i. Pierwszy o 1,6 proc. do 7196,7 pkt., drugi o 1,2 proc. do 705,0 pkt. Stało się to wszystko przy większych obrotach. Na rynku podstawowym wzrosły – w porównaniu do wtorku – o 20,8 proc. do 280.442 mln zł, na wtórnym zaś zmalały o 15,2 proc. i zostały podliczone na 23.757 mln zł. W dogrywkach również inwestorzy nie poszaleli. Na rynek pierwszy trafiło 48 zleceń z kwotą 17.873 mln zł, na drugi 8 z kwotą 3.130 mln zł.

Na rynku obligacji potaniało 6 pozycji, 3 nie zmieniły ceny, 3 wzrosły.

☆☆☆

Mimo spadku cen nikt nie opuścił parkietów ze specjalnie minorową miną. Lepszy nastrój wprowadziły dogrywki. Raz jeszcze okazało się, że obecny poziom cen skłaniać może co najwyżej do zakupów. Ze sprzedażą zaś prawie wszyscy wstrzymują się do lepszych czasów? Lepsze czasy to oczywiście wyższe ceny akcji. Taki trend uznać należy za optymistyczny. Lepiej jednak, gdy inwestorzy – przy obecnym poziomie cen – wstrzymują się z transakcjami, niż mieliby (chroniąc się przed stratami) wyprzedawać resztki walorów. Trend ten dowodzi także i tego, że grający – mimo wszystko – wierzą w giełdę i spodziewają się ruchów na pewno nie w dół. Tajemnicą jest tylko czas, w którym owe nadzieje mogą być spełnione. Pamiętać jednak trzeba także i o tym, że obecne notowania odbywają się w szczególnym, bo świątecznym, okresie. Cześć uczestników giełdowych zmagani dała sobie po prostu spokój z inwestycjami. Co też jednak ma swoje dobre strony. Sygnał bowiem o nagłych, a nie spodziewanych zniżkach szybko nakłoniłby ich do czynnego powrotu. A tak obserwując pewnie giełdę z daleka pewni, że jej właściwy rozruch nastąpi dopiero w styczniu, już 1995 roku.

(g)

WIEŚCI ZE SPÓŁEK

Dębica prostuje

Gazeta Wyborcza podała propozycję podziału zysku w Dębicy. Zarząd spółki stanowczo je zdementował, informując zarazem, że nie podjęto jeszcze decyzji o rzeczywistym podziale zysków. Konkretnie ustalenia poprzedzone zostaną opiniami znaczących inwestorów Dębicy.

Polfa Kutno bez dywidendy

W 1994 roku spółka zarobiła netto prawie 95,5 mld zł. Prognozowany zysk w 1995 roku będzie jeszcze większy – 135 mld zł. Przewidywany zysk na jedną akcję wyniesie więc – analogicznie – 52,915 zł i 74,873 zł. Zarząd spółki stanowczo jednak przypomniał, że będzie realizował twardą politykę i nie wypłaci przez najbliższe 3–5 lat dywidendy. Zaszczerzone pieniądze przeznaczone zostaną na dostosowanie warunków produkcji leków do standardów międzynarodowych GMP.

(g)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – nieczynny (przerwa świąteczna).

Białostocki Teatr Lalek – nieczynny.

Teatr 3/4 Zuzno – „Wakacje Smoka Bonawentury” (Teatr Szkolny PWST, ul. Sienkiewicza 14), godz. 17.00 (wstęp wolny).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ” – „Król Lew” (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30 (ostatni dzień), „Akademia Polityczna – Misja do Moskwy” (USA, l. 12), godz. 13.00, 15.30, 17.30, 19.30.

„TON” – „Maska” (USA, l. 12), godz. 11.00, 13.00, 15.30, 17.30, 19.30.

„FORUM” – „Kruk” (USA, l. 15), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

„SYRENA” – „Klient” (USA, l. 15), godz. 12.00, 18.00, „Na zabójczej ziemi” (USA, l. 15), godz. 14.00, „Pra-

wdziwe kłamstwa” (USA, l. 15), godz. 16.00, Świat i kino (filmy o miłości): „Wielki błękit” (franc., l. 15), godz. 20.00.

„KAMERA” – FERIE W KINIE: „Naga broń 3 1/3”, godz. 11.00, „Dokonały świat” (USA, l. 15), godz. 17.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” – „Rapa Nui” (USA, l. 15).

Drohiczyń „Daniel” – „Gliniarz z Beverly Hills 3” (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół” – „Stan zagrożenia” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” – „Król Lew” (USA, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 14.00, 16.00, „Cud w Nowym Jorku” (USA, l. 12), godz. 18.00, „Kobieta jak łódź” (franc., l. 15), godz. 20.00.

Kolno „Wrzos” – „Tajemniczy ogród” (USA, l. 12), „Raport Pelikana” (USA, l. 15).

SUWAŃSKIM

Augustów „Iskra” – „Forrest Gump” (USA, l. 15).

Bemowo Piskie „Wrzos” – „Filadelfia” (USA, l. 12).

Elk „Polonia” – „Cud w Nowym Jorku” (USA, l. 12).

Pisz „Stolica” – „The Flintstones” (USA, l. 7).

W RAZIE WYPADKU

Policja – tel. 997

Straż Pożarna – tel. 998

Pogotowie Gazowe – tel. 992

Pogotowie Ciepłownicze – tel. 993

Pogotowie Elektryczne – tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów – tel. 994

Informacja o usługach – tel. 951

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleńska 89, tel. biura wezwań 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleńska 89

– Pediatria – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

– Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę.

– Stomatologiczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. I. Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 – czynny przez całą dobę.

CENTRUM STOMATOLOGII „CLAS-SIC” CAŁODOBOWO, 761-305.

g 16039

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Lipowa 45, tel. 233-65, ul. Poleńska 89, tel. 522-111.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 – dyżur: rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz.

15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 29.12.1994 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY – Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO z GINEKOLOGIĄ – Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY – Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe – tel. 999 oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne – Szosa Zambrowska 1/27 – czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe – tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Kościuszki 78, tel. 66-49-24.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok – Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Białystok – Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin – 32-22-22.

Łomża – tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki – tel. 988, 67-49-41, czynne codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.

TELEWIZJA POLSKA

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Teleferie: „Oddział dziecięcy” — serial prod. ang.
8.30 Co nowego? — Józef Skrzek
8.45 Kolędy jazzowe
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Domowe przedszkole: Przed- szkolny koncert życzeń
9.45 Porozmawiajmy o dzieciach
9.50 Świąteczne śpiewanie — program dla dzieci
10.05 „Niebezpieczne ujęcia” — serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie — mag. kulinarny
11.20 To jest latwe: „... oczko w prawo, oczko w lewo”
11.30 Kwadrans na kawę — program dla osób otyłych
11.45 Życ bezpiecznie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes — rolniczy prog. informacyjny
12.15-14.55 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn Notowań: W kraju wiatraków
12.40 Stracić albo zyskać
12.45 „Pierwsze 365 dni z życia dziecka”: „Dziecko ma już dwanaście miesięcy” — film dok. prod. niem.
13.15 „Mała...wielka...niebieska kula” — program Romana Kanciruka
13.30 Zwierzęta świata: „Springboki z Kalahari” — ang. serial dok.
14.00 Indywidualności '94 — koncert w Wieliczce
14.30 Dla młodych widzów: Sylwester w stylu...
14.55 Program dnia
15.00 Czad Komando — program rozrywkowy
15.30 „Wujek Jack” — serial prod. ang.
16.00 „Oddział dziecięcy” — serial prod. ang.
16.25 Teleferie dla dzieci: Kluski z makiem
17.00 Teleexpress
17.20 Filmidło — magazyn filmowy

17.40 Magazyn katolicki: wróżby i zabobony
18.05 „Doogie Howser, lekarz medycyny” — serial prod. USA
18.30 Kolędy Pospieszalskich
19.00 Wieczorynka: „Opowieść betlejemską”
19.30 Wiadomości
20.10 „Niebezpieczne ujęcia” — serial prod. USA
21.00 Tylko w Jedyńce
21.40 Vabank 3 — program w reż. Juliusza Machulskiego
21.50 Magazynio — program satyryczny
22.00 Dziariusz — magazyn rządowy
22.10 Szwejki? — program woj-skowy
22.25 Pegaz — program o kultu-rze
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Zawsze po 21 — program reporterów
0.05 „Dwie kobiety” — dramat psychologiczny prod. niem.
1.45-2.15 Portrety miast: Strzelin
7.00 Panorama

TVP2

7.10 Sport — telegram
7.20 Poranny Gość Dwójki
7.30 Nauka jęz. angielskiego — kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku: Nowości muzyczne
8.00 Programy lokalne
8.30 „Wielkie galy” — serial prod. ang.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
W przerwie obrad ok. 13.00 Panorama
14.55 Powitanie: Giovanni Pierluigi da Palestrina „Offertorium na Dzień św. Tomasza biskupa męczennika”
15.00 „W krainie dinozaurów”: „Kryształ” — serial USA
15.30 Skrzydła bliżej marzeń — magazyn
16.00 Od dwunastki do piętnastki — program publicystyczny
16.30 Kocham kino — seans filmowy

17.10 Rock oko — program Romana Rogowieckiego
17.40 Kocham kino — seans filmowy
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.00 Koło fortuny — teleturniej
19.35 Klub pana Rysia — program przyrodniczy
20.00 Studio Sport — Za metą
21.00 Panorama
21.30 Stare i nowe pieniądze: nominacja
21.40 Auto — magazyn motoryzacyjny
22.10 „Bal” — film fab. prod. wł-franc.
0.05 Panorama
0.10 Sport — telegram
0.20 Kocham kino — „Siedmiu wspaniałych”, czyli Camerimage '94
0.55-1.45 Koncert zespołu „Joe Cool”

POLSAT

8.00 „Miś Jogi” — serial animowany dla dzieci; 8.30 Szczęśliwy rzut — teleturniej; 9.00 „Sąsiedzi” — australijski serial obyczajowy; 9.30 „Skrzydła” — amerykański serial komediowy; 10.00 „Dallas” — amerykański serial obyczajowy; 11.00 „Faraon” — film pol.; 14.00 W drodze — program Redakcji Katolickiej; 14.30 FilMOTEKA Narodowa: „Królowa przedmieścia” — film pol.; 16.00 Sąd; 16.45 Gramy!; 16.55 „Jonny Quest” — serial anim.; 17.25 Szczęśliwy rzut — teleturniej; 17.55 „Sąsiedzi” — serial; 18.30 Informacje; 19.00 Plus Minus — program publicystyczny; 19.15 „Skrzydła” — serial; 19.45 Plus Minus — program publicystyczny; 20.00 „Więźniarki” — australijski serial; 21.00 „Statek miłości” — serial; 22.30 Gillette World Sport Special; 23.00 Na każdy temat — Talk Show; 24.00 Oskar — magazyn filmowy; 0.30-1.00 Fashion TV.

REDAKCJA NIE PONOSI
ODPOWIEDZIALNOŚCI
ZA ZMIANY W PROGRAMACH

TV SAT

TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski; 7.00 Panorama; 7.10 Dzień dobry z Polski; 9.00 Wiadomości; 9.15 Zimowe obrazy; 10.00 „Bank nie z tej ziemi”; 10.45 Komentarz polityczny; 11.40 Mała Polska poza Polską; 11.50 Polska a NATO; 12.00 Wiadomości; 12.15 „Hania” — film; 13.45 Lekykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej; 14.00 Jeden z dziesięciu — teleturniej; 14.30 Rozmowa dnia; 15.00 Auto-Moto-Klub — magazyn; 15.15 Magazyn przechodnia; 15.30 Opowieści o kolorach; 16.05 Magazyn katolicki; 16.30 Muzyczna Jedynka; 17.00 Teleexpress; 17.15 „Tylko Kaśka” — serial TVP; 17.55 „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy” — serial; 19.00 „Dyliniarnia” — film dok.; 19.20 Dobranocka: Podróże Kapitana Klipera; 19.30 Wiadomości; 20.00 Studio Kontakt — mag. polonijny; 20.45 „Tata, a Marcin powiedział”; 21.00 Panorama; 21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Adam Hanuszkiewicz proponuje: Bolesław Prus „Emancypantki”; 23.25 „Dzisiaj śpiewa się inaczej” — Irena Santor; 0.10 „Kusy i inni” — film dok.; 0.35-1.05 Ostatni spektakl „Umarłej klasy” — reportaż.

Polonia

6.00 „Maria” — telenowela; 7.10 ATak show; 8.10 Filmy anim. dla dzieci; 9.25 „Jeden z dziesięciu” — serial; 10.20 „Jolanda” — telenowela; 10.50 „Zbuntowana” — telenowela; 11.50 „Oddział specjalny” — serial; 12.45 Filmy anim. dla dzieci; 13.30 „Jeden z dziesięciu” — serial; 14.25 ATak show; 15.55 Filmy anim. dla dzieci; 17.15 „Jeden z dziesięciu” — serial; 18.20 „Jolanda” — telenowela; 19.10 „Zbuntowana” — telenowela; 20.00 „Orly” — film wł.; 21.50 „Detektyw Remington Steele” — serial; 22.45 Sport; 23.15 Globtroter; 23.45 „Fantaghiro 2” — film wł.; 1.30 „Zbuntowana” — telenowela; 2.10 „Orly” — film wł.; 3.45 Sport; 4.15 Globtroter; 4.45 „Jolanda” — telenowela; 5.05 „Detektyw Remington Steele” — serial.

ATV

TELEWIZJA KABLOWA

18.20 Zapowiedź programu; 18.25 Uprawdzenie z cyklu „Poza prawem”, serial sensac. USA, 45 min.; 19.15 Co nas czeka?; 19.20 Teatrzyk Intryg przedstawia: Scenariusz, serial sensac., Francja, 25 min.; 19.45 Program lokalny — muzyka; 20.00 Tak blisko siebie, komedia obycz., USA, 1985, 88 min., reż. Karl Reiner, wyst. Steve Martin, Lily Tomlin; 21.30

Kwadrans z MCM, 15 min.; 21.45 Polowanie, film sensac. USA, 1978, 87 min., reż. Walter Hill; 23.15 Na dobranoc...

RTL
TELEVISION

5.30 Aktualności; 5.35 „Jaskiniowcy”; 6.00 Aktualności; 6.10 „Hulk”; 6.30 Aktualności; 6.35 „Spiderman 5000”; 7.00 Punkt 7; 7.30 Aktualności; 7.35 „Power Rangers”; 8.00 Aktualności; 8.05 „Jaskiniowcy”; 8.30 Aktualności; 8.35 „Lucky Luke” — serial; 9.00 Aktualności; 9.05 „Kojak” — serial; 10.00 „Piękni i bogaci” — serial; 10.30 „Czas tęsknoty” — serial; 11.00 „Właściwa cena” — show; 11.30 „Pojedynki rodzinny” — teleturniej; 12.00 „Punkt 12” — magazyn informacyjny; 12.30 „Historia Springfieldów” — serial; 13.15 „Santa Barbara” — serial; 14.10 „Morderstwo to jej hobby” — serial; 15.00 „Ilona Christen”: Goście Ilony Christen po udziale w programie; 16.00 Hans Meiser: Nigdy nie spodziewała się tego po swoim dziecku — promieniści i ich matki; 17.00 „Jeopardy!” — quiz; 17.30 „Między nami” — serial; 18.00 „Piękni i bogaci” — serial; 18.30 Explosiv — fleg — magazyn informacyjny; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 „Dobre czasy, złe czasy” — serial; 20.15 „Nasza szkoła jest najlepsza” — serial; 21.10 „Klinika miejska” — serial; 22.05 Przegląd wydarzeń 1994; 23.00 Gottschalk — show; 0.00 Wiadomości; 0.30 Nocny show RTL; 1.15 „Kojak” — serial; 2.15 „Morderstwo to jej hobby” — serial; 3.10 „Ilona Christen”; 4.05 „Hans Meiser”; 5.00 „Explosiv” — mag.

DSF

6.00 Wydarzenia w sportach world- nych; 6.30 Surfing PBA World Tour 1994 — cz. 2; 7.00 Mistrzowie sportu: Ilie Nastase; 7.15 Goodwill Games w St. Petersburgu; 9.00 Święto gimnastyki we Frankfurcie; 11.30 Sport na świecie — mag.; 12.00 Powerplay — show; 12.30 „Action 5”; Amerykańscy gladiatorzy; 13.30 „Ma-gic Sports”; 15.00 Taniec towarzyski w hali kongresowej w Saarbrücken; 17.00 „Action 5”; AMA Camel Super-cross; 18.00 Powerplay — show; 18.30 „Magic Sports Camel Trophy 1995”; 20.00 Mistrzowie sportu: Jack Kramer — amerykański tenisista; 20.15 Lyrzwarstwo figurowe w Oberstdor-fie; 22.15 Mistrzowie sportu: Lee Trevino — golfiarz; 22.30 Golf — mag.; 23.15 Billard Pool Billard Euro Tour 1994 w Königswinter; 0.15 Golf; 1.15 Bilard.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: co godzinę przez całą dobę
Komunikaty energetyczne, gazo-wnictwa i losowe: 7.55, 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 19.25 24.00-6.00 Program nocny; 0.10 Radiowe ki-no; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 8.30 Ra-dio Biznes; 9.05-10.30 Cztery pory roku; 10.30 G. Guerreschi — „Don Camillo”; 10.40 Kolędy śpiewa Eleni; 11.05 Akademia młodych; 11.27 Orkiestra i ich soliści; 11.35 Szkoda gadać; 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28-16.00 ... po hejnalne, w tym Radio Kierow-ców; 16.00 Dziennik popołudnio- wy; 16.12 Aktualności; 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.03 System; 17.15 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Niegdy-siejsze kuligi „Skaldów” i „Ali-Ba-bek”; 17.30 Muzyka świata; 18.05 Echo; 18.25 Przeboje wiecznie mło-de; 18.45 Pod mikroskopem; 19.30 „Takie sobie bajeczki”; 20.10 Lek-cja jęz. „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 H. Hesse — „Demian”; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: Kabaret Chyba Nie przedsta-wia; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 Słuchajmy razem; 22.50 Rozwaza-nia; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta; 23.10 Zatrzymane w czasie —

aud. J. Webera; 23.55 Przesłanie w Nowy Rok.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę
5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki; 9.05-11.10 Każdy gra inaczej; 11.10 Puls Trójki; 11.58 Gielda Papierów Wartościowych; 12.05 W tonacji Trójki; 13.05-15.00 Kanon Trójki; 13.10 A. Retmianiak — „Zapomniany smak truskawek”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 14.05 Co nam zostało z tych płyt; 15.05 BRUM; 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki; 19.05-24.00 Wieczorem w Trójce, min. 19.10 G. Zapolska „Sezonowa miłość”; 0.05-2.00 Trójka pod księżycem.



POLSKIE
RADIO
BIAŁYSTOK

PROGRAM REGIONALNY
UKF/FM 72.8 72.68 MHz

Bądź na fali!

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 5.20, 7.20, 13.10; Informacje z przebiegu granicznych: 5.40, 6.08, 7.38, 8.55, 14.38, 16.48; Dziś w regionie: 8.09, 14.08; Regionalne notowania waluto-we: 8.20, 11.12, 14.08, 15.08, 16.08; Wiadomości z Gieldy: 12.15, 13.45.

5.00 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. M. Libera-

dzki; 5.45 Zielone Studio; 6.38 Jak minęła noc; 9.05 TU TWOJE RADIO — prow. C. Makarewicz; 9.08 Horoskop; 10.15 Głośne myślenie — fel. Anny Markowej; 11.45 Język angielski dla zaawansowanych; 14.05 FAKTY I MUZYKA (wiadomości co 10 min.) — prow. B. Ciruk, w tym o 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — aud. E. Pietruszkiewicz; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. W. Prochowicz; 19.05 Coca Cola is the Music — prow. C. Makarewicz; 19.35 Moja muzyka — aud. Z. Mańka; 20.05 Język angielski dla zaawansowanych; 20.15 POCZTA LITERACKA — prow. W. Szymański; 21.05 Magazyn Kresowy — aud. T. Haładyja; 21.30 Konflikt w Spomaszu — aud. A. Bogdanowicz; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 NOCNA ORKIESTRA RADIA BIAŁYSTOK — prow. T. Suchocki.



POLSKIE
RADIO
BIAŁYSTOK

PROGRAM 2

UKF/FM 100.2 MHz

Radio gra na sto i dwa!

18.30-23.00 Radio gra na sto i dwa — prow. S. Sokolowski, w tym o: 20.15 KONKURS, 21.05 MUZYCZNY TELEFON.

RADIO
Zet

65.99 MHz

Wiadomości co godzinę 0.00-6.00
Wiadomości co pół godziny 6.00-22.00

Wiadomości sportowe: 7.05, 7.35, 8.05, 9.05, 11.05, 14.05, 17.05, 20.05, 22.05

Auto Moto Zet: 7.37, 15.40

Wiadomości giełdowe: 12.30, 13.30

5.00-7.00 Świt z Radiem Zet; 6.40 Zet Sport; 7.00 Poranek z Radiem Zet; 7.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów — aud. Jacka Fedorowicza; 8.10 Komentarz dnia; 8.15 Gość Radia Zet — wywiad Andrzeja Woyciechowskiego; 8.40 Mała encyklopedia dobrych i złych obyczajów — aud. Jacka Fedorowicza; 9.00 Kuferek Radia Zet — gra Marzeny Chelminiak, final 13.30; 10.00-12.00 Vademecum — program Edyty Wojtczak; 12.00 Dzwonienie do Pani... Pana... — aud. Janusza Weiss; 14.00 Tajemniczy program Radia Zet — aud. Szymona Majewskiego; 17.30 Zielony telefon Radia Zet; 18.00 Koktajl Molotowa — aud. Krzysztofa Skowrońskiego; 19.00 Jet Zet — aud. muzyczna Ewy Toczek; 20.00 Klub Radia Zet — salon artystyczny; 21.30 MTV — Wiadomości muzyczne; 22.30 Hip Hop Zet — Plotki ze świata show-biznesu; 23.30 Bezsens-

ność z Radiem Zet — prow. Dorota Szuszkiewicz i Kazimierz Robak; 1.00-5.00 Noc z Radiem Zet.

radio
AKADERA
FM 71.24 MHz NON STOP

Wydarzenia: 0.00, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

Radio Gielda: od 7.15 do 20.15 co godzinę (tel. 22-415)

6.05-10.00 Prezentuje Piotr Gabryelski: 6.45 Noc na służbie; 7.10-7.50 Przegląd prasy lokalnej; 8.10 Radiowy cenik bazarowy; 8.45 Kursy walut; 9.30 Propozycje na dziś; 9.45 Miejski Posrednik — oferty pracy; 10.05-15.00 Prezentuje Wojciech Kujalowicz: 10.30 Konkurs I (tel. 22-414); 11.30 Konkurs II; 12.30 13.30 Notowania Gieldy Papierów Wartościowych; 14.10 Ogłoszenia (zgubiono-znaleziono); 15.05-20.00 Prezentuje Krzysztof Polubiński: 15.30 Propozycje na dziś; 15.45 Kursy walut; 16.30 Konkurs I (tel. 22-414); 17.30 Konkurs II; 18.10 Miejski Posrednik — oferty pracy; 18.20 Kwadrans z gościami Akadery; 19.10 Dzień na służbie; 19.30 Ogłoszenia (zgubiono-znaleziono); 19.35 Muzyczny Top Radia Akadera (głosowanie); 20.10-21.00 Godzina Akademicka — Mirosław Wysocki; 21.10-24.00 Nie tylko Rock — Na granicy cienia — Krzysztof Sadowski; 0.05-6.00 Nocny odlot (tel. 22-414) — prezentuje Wojciech Czupryński.

GAZETA
współczesna

— dziennik regionalny. Redaguje zespół. WYDAJE: „Kresy” BO, sp. z o.o., prezes Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes, redaktor naczelny — Jerzy Kostrzewski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Śuraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, SEKRETARIAT REDAKCJI — 215-08, STUDIO KOMPUTEROWE — tel. 226-23, DZIAŁ MIEJSKI — tel. 211-18, 232-40, 232-41, 223-77, DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARZY — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, BIURO MARKETINGU — tel. 232-42 i 232-44, BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ — tel./fax 251-16, Kierownik — Sławomir Wypiański - tel. 205-21; akwizytorzy - tel. 205-56. ODDZIAŁY: Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel./fax 52-80, Łomża, Aleja Legionów 7, tel./fax 16-56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 66-30-00, fax 66-57-26. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. Konto: 340409-808-136 w PBG S A oddział w Białymstoku. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

REDAKTOR WYDANIA:
Wojciech Jarmolowicz
KIEROWNIK KOREKTY:
Wanda Bochenko

Bilans sezonu l.a. '94 (3)

Miller i Świć - nadziejami w biegach

W biegach mężczyzn na plan pierwszy wybija się dwaj „milerzy” – nazywani są specjaliści średnich dystansów. Jednym z nich jest Sebastian nomen omen Miller, mistrz Polski juniorów w biegu na 800 m, który stanowił w minionym sezonie 3 wartościowe rekordy woj. suwalskiego (800, 1000 i 1500 m) oraz Radosław Świć – złoty medalista MPJ w biegu na 3000 m podczas przełajowych mistrzostw kraju. Obaj, to członkowie drużyny narodowej juniorów i mają wszelkie dane, aby przywrócić blask biegów średnich w regionie.

Wyróżnia się ponadto niezwykle pracowity i wszechstronny jagiellończyk Krzysztof Konopko, radzący sobie doskonale na dystansach od 100 do 800 m oraz przeskakowiciek Andrzej Walicki.

W biegach sprinterskich zawsze pożyty jest brązowy medalista MPJ na 200 m Andrzej Kuźnicki (Pojezierze) oraz Tomasz Michałowski (Podlasie) na 100 m, którego rezultat nie jest adekwatny do możliwości – ale poważnie traktuje naukę i przygotowując się do egzaminów wstępnych Akademii Medycznej mniej czasu poświęca na trening. Podobnie rzecz się z płotkarzem Markiem Zagroba (Jagiellonia), przedkładającym studia na Politechnice Białostockiej nad karierę sportową, co wcale nie przeszkadza być najlepszym specjalistą w biegu na 400 m ppł.

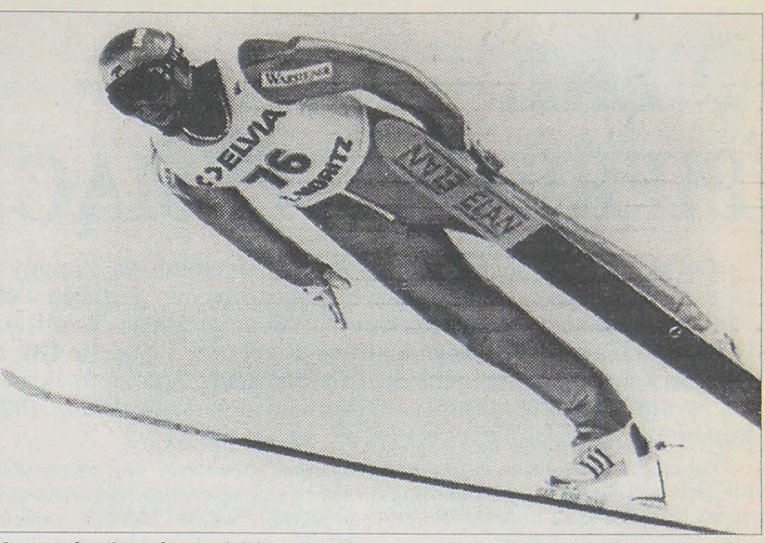
Z najmłodszych ciekawą postacią jest Jacek Sawicki (Juwenia), który może być następcą Jarka Supronia na jękoronnym dystansie – 110 m ppł, ale musi dużo jeszcze popracować.

Na najwyższe słowa uznania zasługuje mistrz świata w biegach oraz zdobywca Pucharu Świata w maratonie wśród niedowidzących (o wycieczkach tych szeroko pisała prasa) Waldemar Kikolski, który mieści się w zestawieniu regionu na kilku dystansach na wysokich pozycjach.

100 m
10.78 – Jerzy Baszun 57 SZS AZS – 1976 r.
11.16 – Artur Gąsiewski 73 Narew – 1991 r.
11.04 – Jacek Szczech 68 Pojezierze – 1987 r.
10.93 – Tomasz Michałowski 76 Podlasie
10.94 – Artur Jurski 74 Podlasie
10.91 – Krzysztof Konopko 74 Jagiellonia
10.88 – Tomasz Kuźnicki 75 Pojezierze
10.84 – Mariusz Jakimiuk 76 Podlasie
10.81 – Marcin Choma 75 Narew
10.79 – Piotr Berestiuk 79 Juwenia
10.76 – Wojciech Gudiel 74 Juwenia
10.72 – Waldemar Kwiatkowski 77 Podlasie
10.69 – Michał Sadłowski 73 Podlasie
10.66 – Marek Długosielski 50 Podlasie – 1972 r.
10.62 – Artur Gąsiewski 73 Narew – 1992 r.
10.58 – Przemysław Sznurkowski 76 Pojezierze – 1991 r.
10.55 – Tomasz Kuźnicki 75 Pojezierze
10.52 – Krzysztof Konopko 74 Jagiellonia
10.49 – Mariusz Jakimiuk 76 Podlasie
10.46 – Marcin Kuśnierewicz 75 Podlasie
10.43 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
10.40 – Waldemar Kwiatkowski 77 Podlasie
10.37 – Robert Kraszewski 78 Podlasie
10.34 – Arkadiusz Salik 76 Pojezierze
10.31 – Jacek Sawicki 78 Juwenia
10.28 – Maciej Salik 78 Pojezierze
10.25 – 400 m
14.52 – Dariusz Zielenkiewicz 72 Jagiellonia – 1991 r.
14.47 – Artur Gąsiewski 73 Narew – 1992 r.
14.44 – Przemysław Sznurkowski 76 Pojezierze – 1992 r.
14.41 – Krzysztof Konopko 74 Jagiellonia
14.38 – Tomasz Kuźnicki 75 Pojezierze
14.35 – Radosław Świć 76 Podlasie
14.32 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
14.29 – Arkadiusz Salik 76 Pojezierze
14.26 – Marcin Kuśnierewicz 75 Podlasie
14.23 – Piotr Puchacz 73 Podlasie
14.20 – Adam Dębowski 76 Podlasie

52.38 – Jacek Car 76 Podlasie
52.50 – Dariusz Godlewski 75 Pojezierze
800 m
1:48.9 – Jerzy Doliński 53 Podlasie – 1974 r.
1:50.49 – Piotr Rostkowski 72 Narew – 1991 r.
1:49.53 – Sebastian Miller 76 Pojezierze – 1994 r.
1:49.53 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
1:53.23 – Radosław Świć 76 Podlasie
1:54.69 – Krzysztof Konopko 74 Jagiellonia
1:55.64 – Bogusław Andrzejuk 75 Podlasie
1:56.21 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze
1:56.72 – Bartłomiej Gawrylczyk 77 Pojezierze
1:57.19 – Waldemar Kikolski 67 Start
1:59.13 – Tomasz Bagiński 77 Podlasie
1:59.31 – Jacek Car 76 Podlasie
1:59.53 – Dariusz Skłodowski 76 Podlasie
1000 m
2:21.4 – Jerzy Mydlarz 54 Jagiellonia – 1991 r.
2:26.08 – Piotr Rostkowski 72 Narew – 1992 r.
2:24.57 – Sebastian Miller 76 Pojezierze – 1994 r.
2:24.57 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
2:29.33 – Radosław Świć 76 Podlasie
2:31.27 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze
2:33.04 – Bogusław Andrzejuk 75 Podlasie
2:38.51 – Piotr Smalec 80 Pojezierze
2:39.19 – Bartłomiej Gawrylczyk 77 Pojezierze
2:40.13 – Marcin Wróblewski 77 Juwenia
2:40.70 – Dariusz Godlewski 75 Pojezierze
2:41.63 – Paweł Darmetko 77 Narew
2:42.21 – Paweł Grygo 76 Narew
1500 m
3:38.5 – Jerzy Mydlarz 54 Jagiellonia – 1981 r.
3:45.64 – Piotr Rostkowski 72 Narew – 1992 r.
3:50.90 – Sebastian Miller 76 Pojezierze – 1994 r.
3:50.90 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
3:51.19 – Radosław Świć 76 Podlasie
3:54.97 – Bogusław Andrzejuk 75 Podlasie
4:01.14 – John Strickland 63 Podlasie
4:02.69 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze
4:03.25 – Bartłomiej Gawrylczyk 77 Pojezierze
4:04.78 – Tomasz Bagiński 77 Podlasie
4:05.82 – Dariusz Potaszkin 74 Pojezierze
4:07.15 – Marcin Wróblewski 77 Juwenia
4:08.31 – Jerzy Mydlarz 54 Maniac-Gym
3000 m
8:00.7 – Jerzy Mydlarz 54 Jagiellonia – 1980 r.
8:21.20 – Piotr Rostkowski 72 Narew – 1992 r.
8:42.67 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze – 1994 r.
8:23.62 – Radosław Świć 76 Podlasie
8:36.64 – Bogusław Andrzejuk 75 Podlasie
8:40.11 – John Strickland 63 Podlasie
8:42.67 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze
8:43.85 – Dariusz Jurewicz 75 Pojezierze
8:44.48 – Waldemar Kikolski 67 Start
8:47.36 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
8:48.08 – Tomasz Bagiński 77 Podlasie
8:54.65 – Dariusz Potaszkin 74 Pojezierze
9:02.96 – Andrzej Borowski 63 Podlasie
5000 m
13:53.66 – Czesław Wilczewski 58 Podlasie – 1985 r.
14:52.10 – Piotr Rostkowski 72 Narew – 1991 r.
15:21.34 – Dariusz Potaszkin 74 Pojezierze – 1994 r.
15:13.50 – Bogusław Andrzejuk 75 Podlasie
15:14.38 – John Strickland 63 Podlasie
15:21.34 – Dariusz Potaszkin 74 Pojezierze
15:59.20 – Jerzy Mydlarz 54 Maniac-Gym
16:05.17 – Waldemar Kikolski 67 Start
17:32.99 – Andrzej Naszkiewicz 75 Pojezierze
17:54.60 – Wojciech Siemion 76 Pojezierze
18:47.60 – Andrzej Kozłowski 76 Pojezierze
18:59.56 – Wojciech Krzykwa 76 Pojezierze
10000 m
33:31.64 – Waldemar Kikolski 67 Start

110 m ppł.
14.61 – Jarosław Suprón 62 SZS AZS – 1980 r.
15.41 – Waldemar Szymanek 63 Hańcza – 1981 r.
15.38 – Michał Sadłowski 73 Podlasie
16.23 – Jacek Sawicki 78 Juwenia
16.54 – Marcin Wolkowicki 76 Podlasie
16.87 – Marek Milanowski 76 Pojezierze
16.95 – Marcin Jusiński 76 Pojezierze
17.38 – Robert Jasnakowski 76 Pojezierze
19.36 – Łukasz Wybranowski 76 Pojezierze
19.81 – Waldemar Gryko 76 Pojezierze
19.84 – Robert Żukowski 76 Pojezierze
19.93 – Piotr Jarzębski 77 Pojezierze
100 m ppł. jun. mł.
16.10 – Jacek Sawicki 78 Juwenia
16.32 – Michał Toczowski 78 Juwenia
16.82 – Maciej Salik 78 Pojezierze
17.09 – Marek Nikiciuk 78 Juwenia
17.63 – Paweł Chomiczewski 78 Pojezierze
400 m ppł.
53.12 – Jarosław Dźwigaj 64 SZS AZS – 1983 r.
56.87 – Marek Kłosiński 62 Zorza – 1982 r.
56.34 – Dariusz Wiszowaty 66 Pojezierze – 1985 r.
55.84 – Marek Zagroba 73 Jagiellonia
57.70 – Adam Dębowski 76 Podlasie
57.97 – Marcin Wolkowicki 76 Podlasie
60.37 – Robert Kraszewski 78 Podlasie
61.17 – Dariusz Godlewski 75 Pojezierze
61.99 – Sebastian Miller 76 Pojezierze
62.51 – Marcin Jusiński 76 Pojezierze
63.96 – Marek Milanowski 76 Pojezierze
64.27 – Andrzej Bajko 78 Podlasie
64.27 – Paweł Wieliczko 77 Pojezierze
400 m ppł. jun. mł.
57.60 – Robert Kraszewski 78 Podlasie
59.04 – Andrzej Rudziewicz 77 Pojezierze
59.28 – Maciej Zakrzewski 77 Jagiellonia
59.94 – Paweł Wieliczko 77 Pojezierze
60.15 – Krzysztof Bulwin 78 Pojezierze
2000 m z prz.
5:48.03 – Radosław Świć 76 Podlasie
5:48.77 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze
6:03.08 – Dariusz Potaszkin 74 Pojezierze
6:09.88 – Andrzej Borowski 63 Podlasie
6:10.58 – Tomasz Bagiński 77 Podlasie
3000 m z prz.
8:50.85 – Mariusz Kamiński 67 Juwenia – 1991 r.
9:13.20 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze – 1994 r.
9:13.20 – Andrzej Walicki 76 Pojezierze
9:18.69 – Andrzej Borowski 63 Podlasie
9:38.85 – Dariusz Potaszkin 74 Pojezierze
10:24.48 – Sebastian Romańczuk 78 Pojezierze
ZBIGNIEW DONDZILLO



Na przełomie roku najciekawszą imprezą sportową jest tradycyjnie turniej „Czterech Skoczni”. Wśród uczestników, w barwach Niemiec, znajduje się zapewne Steffen Siebert – na zdjęciu w czasie świątecznego konkursu w St. Moritz, w którym zajął 1 miejsce.

Fot. PAP/CAF-EPA

Turniej „Czterech Skoczni”

W niemieckiej miejscowości Oberstdorf w piątek, 30 bm. rozpocznie się już po raz 43. międzynarodowy turniej „Czterech Skoczni” w skokach narciarskich.

Następne zawody odbędą się w Garmisch-Partenkirchen (1 stycznia 1995). A potem w Innsbrucku (3 stycznia) i w Bischofshofen (6 stycznia).

W poprzednich zawodach triumfował Norweg Espen Bredesen. Drugie miejsce zajął Niemiec Jens Weissflog, a trzecie Austriak Andreas Goldberg.

Na turniej „Czterech Skoczni” wybiera się dwójka Polaków: 18-letni Wojciech Skupień i o rok od niego młodszy Adam Małysz.

(opr. mark)

Pod kosztami Warszawy i Lublina

Sprawdziany reprezentacji

W Warszawie rozpoczął się 36 międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o Puchar Wojewody Warszawskiego. Niestety z zapowiadanych wcześniej czterech zespołów pojawiły się tylko dwa: MKS Mazowszanka Pruszków i reprezentacja Białorusi. Zabrakło Chorwacji i reprezentacji Polski. Ich miejsca zajęli koszykarze Zastalu Fortum Zielona Góra i drużyna młodzieżowa Polski.

W pierwszych spotkaniach reprezentacja Polski (do lat 22) wygrała z Mazowszanką 84:71 (45:33), a Białoruś pokonała Zastal 80:75 (34:40).

Natomiast w Lublinie z udziałem drużyn Rosji, Czech, Węgier i

Polski trwa trzydniowy międzynarodowy turniej koszykówki kobiet. W inauguracyjnym zawodzie meczu Rosja wygrała z Czechami 103:72 (54:37). Najwięcej punktów dla Czech zdobyła, dobrze znająca białostockim kibicom z występu pucharowego z Włóknarzem, Eva Antonikova – 21.

Polki rozegrały spotkanie z Węgierkami, które będą rywalkami naszych dziewcząt w majowych barażach o miejsce w finałach mistrzostw Europy '95.

Węgierki wystąpiły z siedmioma debutantkami i uległy podopiecznym trenera Tadeusza Hucińskiego 81:90 (30:50). Mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie.

Najwięcej punktów dla białostocznych zdobyły: Sylwia Gawrysiak – 19, Dorota Rożek – 18, Małgorzata Dydek – 12, Agnieszka Jaroszewicz – 10, Krystyna Szymańska-Lara – 9, Katarzyna Dulnik – 8, Dorota Późniak – 6, Elżbieta Nowak i Renata Szczygiel – po 4.

(opr. mark)

Kukoc najlepszym koszykarzem Europy

Chorwat Toni Kukoc został uznany za najlepszego koszykarza Starego Kontynentu w 16. plebiscycie Euroscar Basket, organizowanym przez włoski dziennik „La Gazzetta dello Sport”.

W typowaniu zwycięzcy brało udział 155 trenerów, zawodników i dziennikarzy. Zawodnik Chicago Bulls zgromadził 114 punktów i wyprzedził Dino Radję – 103 pkt. (Boston Celtics). Trzecie miejsce zajął Predrag Danilovic – 77 pkt. (Buckler Bologna).

Wśród kobiet triumfowała Raziya Mujanović (Poll Comense).

(opr. mark)

Regionalne kalendarium

18.12.1955 W Białymstoku rozegrano I Mistrzostwa Polski w akrobatyce sportowej.

18.12.1980 Katarzyna Jureko na zawodach w Bukareszcie ustanawia rekord kraju w pływackim wycieczu na 100 metrów stylem dowolnym czasem 59.25 sek.

19.12.1965 W tym dniu powstały trzy nowe okręgowe związki sportowe: kajakerski, wioślarski i żeglarski.

20.12.1961 Jerzy Gadkowski znakomity trener szermiery Jagiellonii wyróżniony został medalem Polskiego Związku Szermierczego.

20.12.1965 W Białymstoku powstała Rada Środowiskowa Akademickiego Związku Sportowego. Józef Grajewski prezesem Rady.

20.12.1968 W Bielsku Podlaskim urodził się Dariusz Snarski, bokser, zawodnik Hetmana Białystok. Reprezentant kraju na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata i Europy. Wielokrotny medalista mistrzostw kraju.

20.12.1983. Białostocki Szkolny Związek Sportowy obchodził swoje trzydzieste urodziny.

21 i 22.12.1975 W tych dniach przewodniczący WKKFIT Michał Gejdel udekorował 80 zawodników i działaczy sportowych. Rok 1975 był

Jan Wolosik

„PEKŁ” PIERWSZY TYSLĄC

Coraz grubsza jest torba, w której składane są kupony z nazwiskami najpopularniejszych sportowców regionu. 40. Plebiscyt „Gazety Współczesnej”, Białostockiego Komitetu Olimpijskiego, Wydziałów Kultury Fizycznej i Sportu UW w Białymstoku i Łomży oraz Suwalskiej Rady Sportu rozkręca się w sprinterskim tempie. Wczoraj zarejestrowaliśmy 1078 kuponów.

Czekamy na kolejne i prosimy nie zwlekać. Czym więcej ich otrzymamy, tym bardziej obiektywna będzie ostateczna kolejność.

Do kuponów nadsyłane są też listy. Jeden z nich cytujemy: „Pomysł zorganizowania Plebiscytu podoba mi się i dlatego biorę w nim udział wraz z rodziną. Waszą Gazetę czytam od chwili, gdy w pamiętnych czasach był kolarski wyścig DWB (Dookoła Województwa Białostockiego). W tym czasie gazeta nazywała się „Białostocka” i miała inny format.

Moim zdaniem trafnie wybrano kandydatów na najpopularniejszych sportowców naszego regionu. Znajdują się tu wszyscy najlepsi obecnie sportowcy, którzy wykazali się w tym roku

dobrymi wynikami. Na najpopularniejszą wybrałem Krystynę Danilczyk, ponieważ zawsze zajmuje czołowe miejsca, np. została mistrzynią Polski w pchnięciu kulą. Jest to już jej piąty tytuł najlepszej w kraju. Na trzecim miejscu umieściłem Katarzynę Zakowicz. Uważam, że ta zawodniczka Podlasia zasługuje też na szczególne słowa uznania, ponieważ przed mistrzostwami Polski jej start do ostatniej chwili stał pod znakiem zapytania z powodu kontuzji. Jednak zdecydowała się i zdobyła złoty medal wśród młodzieży niezłym wynikiem — 15,56. Podobna mi się zaangażowanie pozostałych zawodników, których umieściłem na kuponie. Dla nas kibiców wszyscy jesteście zwycięzcami.

Dziękuję Wam za wszystko, co uczyniliście w sporcie dla naszego regionu.” Z poważaniem Witold Modzelewski — Białystok.

Dziękujemy za miły list i informujemy, że Czytelnicy z Łomży, Suwałk i Giżycka mogą kupony składać w naszych Oddziałach: Łomża, Aleja Legionów 7; Suwałki, ul. Kościelna 32; Giżycko, ul. Pocztowa 3. (let)

PLEBISCYT

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

Adres:

40 PLEBISCYT

Futbol to wielka radość!

Złota czterdziestka

Rozmowa z Jackiem Bayerem, zwycięzcą plebiscytu „Gazety Współczesnej” na najpopularniejszego sportowca Białostockiej w 1986 roku.

— Mając nazwisko Bayer chyba trudno nie zostać piłkarzem?

— Zgadza się. Futbol zawsze był w naszej rodzinie. W piłkę grał mój ojciec, grali wujowie i grają stryjeczni bracia. Z tego rodzinnego układu wprost wynika, że jeżeli chciałem zostać sportowcem, to mogłem być tylko piłkarzem. Zresztą moje dzieciństwo przypadło na lata, kiedy polska piłka nożna przeżywała najpiękniejsze lata. To definitywnie przesądziło o moim wyborze.

— Chyba nie do końca, bo grałeś przez jakiś czas w siatkówkę...

— Trwało to krótko. Siatkarz Włóknarza po pół roku zameldował się w Jagiellonii jako piłkarz. Nie bezpośrednio, ponieważ najpierw z Jarkiem Michalewiczem wystąpiliśmy w turnieju dzikich drużyn, a dopiero potem trafiliśmy do klubu. Nasza drużyna osiągnęła trochę sukcesów. Srebrny medal na spartakiadzie w Lublinie w 1981, brąz na mistrzostwach Polski juniorów w 1983 roku. Ja w tym zespole grałem epizody. Częściej grywałem w rezerwach Jagiellonii, ponieważ nawet w tej drużynie byłem jednym z najwyższych piłkarzy. Wojsko spędziłem w białostockiej Gwardii. Potem wróciłem do Jagiellonii, gdzie pracował już Janusz Wójcik.

— Podobno szybko chciałeś wrócić do Gwardii?

— Przez pierwsze półtora miesiąca ciężko pracowaliśmy. Nie byłbym pewien czy podołał obowiąz-

kom. Jednak po szczerzej rozmowie z Januszem Wójkiem pozostałem w jego drużynie. Była to słuszną decyzją. W debiucie w II lidze strzeliłem gola w meczu przeciwko Ursusowi. Wtedy też powstawała naprawdę dobra drużyna. Grali w niej „sami swoi”. Był dobry klimat i odpowiednia hierarchia w zespole. Rządzili starsi. Młodszym nie zawsze to było na rękę, ale nikt nie miał urazy. Zresztą trener Wójcik był najlepszym szkoleniowcem jakiego spotkałem w karierze. Wkomponował mnie odpowiednio w zespół, wykorzystał moje najlepsze cechy. Zresztą nie tylko moje. Jagiellonia grała coraz lepiej.

— Potem zostałeś królem strzelców, zespół awansował do I ligi, po drodze zaliczyłeś występ w reprezentacji Polski. Nowicjusz w towarzystwie Urbana, Smolarka, Okońskiego, Furtoka. Nie czułeś tremy będąc w takim towarzystwie?

— Wszystko odbyło się tak szybko, że nie miałem czasu nad tym się zastanawiać. Z powołaniem do kadry nie wiązałem wielkich nadziei. Pojechałem na tygodniowy obóz. Myślałem, że potrenuję z kadrą i na tym się skończy. W moim odczuciu była to nagroda za dobrą postawę w II lidze, za strzelanie bramek.

— Miałeś pecha, bo reprezentacja z Cypru rozegrała jedno z najsłabszych spotkań w swojej historii. W takim meczu trudno pokazać się z dobrej strony. Chociaż byłeś bliski strzelenia gola...

— Uważam, że nawet gdybym trafił do bramki to i tak moja reprezentacyjna kariera skończyłaby się na dwóch, może trzech występach. Nie liczyłem na wiele. Po meczu z Cyprzem grało mi się ciężiej. Obrońcy w lidze znali mnie i „czule” się mną opiekowali.

— O Jacku Bayerze było głośnie w Polsce jeszcze przez dwa i pół sezonu. Strzeliłeś dużo goli dla Jagiellonii, potem dla Widzewa. Po jesiennej rundzie w 1989 roku w łódzkim klubie twoja kariera wstąpiła na kręte ścieżki...

— Najpierw złapałem kontuzję i z tego powodu nie pomogłem kolegom uchronić się przed spadkiem z

I ligi. Potem popadłem w konflikt z trenerem Kowalskim. W sumie częściej nie grałem niż grałem. Przerwa trwała 8 miesięcy. Chciałem wrócić do Jagiellonii, ale klub nie miał pieniędzy. Trafiłem do Siarki Tarnobrzeg. Bardzo źle się tam czułem. Nudy okropne. Często przyjeżdżałem do Białegostku, żeby poczuć się normalnie. Wreszcie przestałem grać przez dwa lata.

— Próbowaleś sił w biznesie...
— Trudno to nazwać biznesem. Prowadziłem kawiarnię na Dziesięcinach. Nie dało się wiele zarobić, ale też nie dokładałem do interesu. Otwieranie piwa smakoszom piwa, to nie było to o czym marzyłem.

— Powrót do Jagiellonii i kolejne z nią rozstanie...

— Kiedy wracałem do Jagiellonii byłem dla niej potrzebny. Po krótkim czasie okazało się, iż jestem po pierwsze za stary i niepotrzebny. — Rozstano się z tobą w mało elegancki sposób. Piłkarz, który był najlepszym strzelcem klubu w I i II lidze zasłużył chyba na drobną uroczystość pożegnalną?

— Przyznam, że nie liczyłem na coś takiego, ale z drugiej strony jest mi trochę przykro. Zgłosiłem się do Wasilkowa. Było blisko domu i współpracę z Grzegorzem Szerzennowiczem bardzo mi odpowiadała. Ponadto pracuję teraz z młodzieżą, co jest dla mnie bardzo ważne. Ale nie myślę jeszcze o końcu kariery. Chcę pograć jeszcze parę lat.

— Jak gra się w III lidze?

— Kibice pamiętają mnie i oburzają mało wyszukanymi epitetami. Co bardziej radykalni, krzyczą, że to przeze mnie reprezentacja nie zakwalifikowała się do Euro '88.

— Kilka lat temu „Piłka Nożna” sklasyfikowała cię na trzecim miejscu wśród środkowych napastników w Polsce. Znalazłeś się przed Janem Furtokiem. Jednak wasze kariery potoczyły się w odmienny sposób. Furtok gra w BUNDESLIDZE, ty w III lidze w Posce. Czy z dzisiejszej perspektywy inaczej pokierowałbyś swoimi losami?

— Z pewnością tak. Chociaż przez te lata, robiłem tak jak czułem. Fakt, mam nieco „skomplikowany” charakter i nie zalecałbym młodym zawodnikom być zbyt szczerym wobec przełożonych. To nie popłaca. Zwłaszcza, że kiedy mówi się o wspólnych problemach wszyscy są z tobą. Kiedy ty masz problemy, to ci w imieniu których występowałeś nie pomaga.

— Czym dla ciebie jest piłka?

— Powiem w dwóch słowach: wielka radość!

Rozmawiał
MAREK GAŚIOROWSKI

JACEK BAYER — urodzony 29.12.1964. Piłkarz, środkowy napastnik. Zawodnik klubów: Jagiellonia Białystok, Gwardia Białystok, Widzew, Siarka Tarnobrzeg, KP Wasilków. Zaliczył jeden występ w reprezentacji Polski (1987 Polska — Cypr 0:0).

Wielka zabawa z Włókniarzem

Klub Sportowy „Włóknarz” zaprasza młodzież na „Wielką Zabawę Karnawałową”. Do tańca przystąpią będą zespoły „Milano” i „Imperium”. Wstęp wolny mają panie.

Zabawa odbędzie się 1 stycznia 1995 roku o godz. 18 w hali Włóknarza przy ul. Antoniukowskiej.

Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na potrzeby pierwszoligowej sekcji koszykówki.

(mark)

„Gośka” zbiera gratulacje

Zdobycie w efektywnym stylu (wszystkie cztery walki przed czasem) tytułu akademickiej mistrzyni świata w judo przez reprezentantkę białostockiego Hetmana, Małgorzatę Roszkowską odbiło się głośnie echem w białostockim sporcie.

Wczoraj w Komendzie Wojewódzkiej Policji odbyło się spotkanie Małgorzaty Roszkowskiej i jej trenera Jarosława Mroczo z komendantem wojewódzkim, Tadeuszem Serwatko. Obecni też byli — prezes Hetmana, Józef Dyszkiewicz oraz wiceprezesa — Władysław Matyszczuk i Józef Jaworski.

Szczególnie serdeczne gratulacje złożył najlepszy judoka kraju wśród policjantów wyższego stopnia, Tadeusz Serwatko, mówiąc, iż chętnie by się zmierzył na macie z mistrzynią świata. Wyzwanie zostało przyjęte, ale pojedynek zostanie rozegrany bez udziału publiczności.

Roszkowska podzieliła się swoimi wrażeniami z mistrzostw, obejrzano też z zainteresowaniem jej walki zarejestrowane przez video. Gdy stała na najwyższym podium, a

na głównym maszcie zawisła flaga biała—czerwona, a nieco niżej japońska, wówczas stwierdzono, iż jest to świetna propaganda białostockiego sportu, a Hetman jest klubem miejskim, o czym wielu zapomina. (let)

NOWOROCZNE SPOTKANIE W AKS SPARTA

* Andrzej Siemion laureatem nagrody I stopnia

Z okazji Nowego Roku odbyło się w Augustowskim Klubie Sportowym Sparta spotkanie zarządu klubu z władzami miasta na czele z burmistrzem, Leszkiem Cieślkiem, szkoleniowcami i sponsorami. Uczestniczył też poseł RP, Janusz Szy-

mański. Najserdeczniejszymi mecenasami Sparty, szczególnie kajakarzy, są: dyr. Powszechnego Banku Kredytowego, Oddział w Augustowie, Józef Sienkiewicz i prezes Skór Impex — MARABUT, Zdzisław Hryniewski.

Wiele gratulacji podczas spotkania otrzymał szkoleniowiec kajakarzy, Andrzej Siemion. Ostatnio w Warszawie został uhonorowany przez przewodniczącego Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, Stefana Stanisława Paszczyka nagrodą I stopnia za szczególne osiągnięcia sportowe.

(j.t.)



Komendant wojewódzkiej policji w Białymstoku, Tadeusz Serwatko dziękuje Małgorzacie Roszkowskiej za godne reprezentowanie barw Hetmana.

Fot: Michał Kość

LOTTO

DUŻY LOTEK
20-22-24-26-37-45
EKSPRES LOTEK
5-22-26-28-42